Sprawca zamachu w Krakowie nie żyje. Wśród ofiar mieszkanka Podkarpacia

Str. 3

ISSN 1897-9416 INX 232335

KORSO KOLBUSZOWSKIE

polub nas na

Nr 45 (985)

10 listopada 2026

Cena 6,99 zł

80-lecie OSP Przyłęk

Str. 11



Fot. B. Posłuszny

WALKA O PRZETRWANIE

- Dzisiaj walczymy o przetrwanie - alarmuje Józef Kardyś, starosta kolbuszowski, odnosząc się do coraz trudniejszej sytuacji szpitali powiatowych. Rosnące zadłużenia, niewystarczające finansowania z Narodowego Funduszu Zdrowia i coraz wyższe koszty utrzymania placówek sprawiają, że kolejne oddziały w wielu lecznicach są zamykane. Jaki los czeka SP ZOZ w Kolbuszowej?

Str. 5



Fot. Magdalena Małaczyńska

Str. 12-13

Wilcze Zęby - tradycja z pazurem

Czy melodie, które przed laty rozbrzmiewały w lasowiackich wsiach, mogą dziś zachwycać zupełnie nowym brzmieniem? Muzycy zespołu Wilcze Zęby udowadniają, że tradycja wcale nie musi oznaczać powrotu do przeszłości. O narodzinach zespołu, odkrywaniu zapomnianych melodii i muzyce, która potrafi zaskakiwać, rozmawiamy z założycielem, Wojciechem Frontem.

Zmarł ksiądz rodak

Nie żyje ks. Stanisław Bieleń, wieloletni proboszcz parafii pw. Siedmiu Boleści Najświętszej Maryi Panny w Nieczajnej Górnej. Duchowny pochodził z Kupna. Miał 66 lat. Jeszcze w czerwcu ubiegłego roku świętował w rodzinnej parafii jubileusz 40-lecia kapłaństwa.

Str. 4

Ponowne wybory

Mieszkańcy ponownie pójdą do urn. Po rezygnacji Danuty Tylutkiej z funkcji sołtysa konieczne stało się przeprowadzenie wyborów uzupełniających. Burmistrz wydał już oficjalne obwieszczenie, w którym wskazał datę głosowania, termin zgłaszania kandydatów oraz warunki.

Str. 7

Urzędnicy na hulajnogach

Nietypowe wyposażenie kupione przez Urząd Miejski w Kolbuszowej ma mieć bardzo konkretne zastosowanie. Gmina wyjaśniła nam, gdzie trafią hulajnogi i rowery, do czego posłuży dron oraz dlaczego urzędnicy otrzymają kamery osobiste i odstraszacze psów.

Str. 8

eprasa.pl 04523d7a05

liczba tygodnia

80

- tyle lat liczy jednostka OSP w Przyłęku.

Więcej na str. 11

cytat tygodnia

Józef Kardyś

- Dzisiaj walczymy o przetrwanie - alarmuje starosta kolbuszowski.

Więcej na str. 5

za tydzień

Tak świętowaliśmy Niepodległość

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynne od pn. do pt. – godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
www.korsokolbuszowskie.pl

ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Bartosz Posłuszny
redaktor naczelny
bposluszny@korso.pl, tel. 519 132 924
gminy: Cmolas, Raniżów, Kolbuszowa

Kamil Ząbczyk
dziennikarz
kzabczyk@korso.pl, tel. 508 246 992
gminy: Majdan Królewski, Dzikowiec, Niwiska

Łukasz Guźda
dziennikarz sportowy
lukasz.guzda@korso.pl, tel. 509 173 793

Tymoteusz Maciąg
dziennikarz [współpraca]
tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ OGŁOSZEŃ I REKLAMY

tel. **17 744 45 96**
mail: kolbuszowa@korso.pl

Marcin Batko: tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin: tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska: tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

WYDAJEMY RÓWNIEŻ

Tygodnik Regionalny Korso, korso.pl,
Korso Kolbuszowskie, korsokolbuszowskie.pl,
korso24.pl, rzeszow24.info, rytmrzeszowa.pl,
esandomierz.pl, korsosanockie.pl, mielecity.pl

Partner: wbieszczady.pl

ODWIEDŹ NASZĄ STRONĘ
Zeskanuj kod telefonem

PILNY KONTAKT
Whatsapp: 519 132 924

REKLAMA

radio leliwa
Mielec 102,4 FM
al. Niepodległości 12/37
tel. 17 773 00 00

AUTOPROMOCJA

JESTEŚMY DLA CIEBIE
facebook.com/korsokolbuszowskie

Komentarz Tygodnia

Kiedy milknie hejnał, milknie Polska

Są wydarzenia, po których trudno znaleźć odpowiednie słowa. Są chwile, gdy nawet dziennikarz, przyzwyczajony do opisywania ludzkich tragedii, czuje bezradność. Sobota, 7 listopada, była właśnie takim dniem. Kraków, serce polskiej historii, stał się miejscem niewyobrażalnego dramatu. Sześć osób straciło życie, kilkanaście zostało rannych. Polska doświadczyła aktu terroru na skalę, której dotąd nie znaliśmy.

Najbardziej przejmującym symbolem tej tragedii stała się cisza. Po raz pierwszy od 1939 roku z wieży kościoła Mariackiego nie rozbrzmiał hejnał. Melodia, która od pokoleń odmierza czas i przypomina o naszej historii, zamilkła na dwanaście godzin. Jakby sam Kraków nie potrafił znaleźć dźwięków, którymi mógłby odpowiedzieć na to, co się wydarzyło.

Była żałoba narodowa. Flagi opuszczono do połowy masztu, ale prawdziwa żałoba nadal rozgrywa się w ludzkich sercach. Jest smutek, niedowierzanie, gniew i strach. Bo przecież każdy z nas mógł być tego dnia na krakowskim rynku. Każdy mógł spacerować, rozmawiać, cieszyć się zwyczajną sobotą. I właśnie ta świadomość przeraża najbardziej.

Niepokoi również to, co dzieje się w internecie. Wśród prawdziwych informacji pojawiają się plotki, niesprawdzone oskarżenia i teorie spiskowe. Tragedia, o zgrozo, staje się pożywką dla tych, którzy zamiast współczucia wybierają sensację. Jeszcze bardziej oburzające jest to, że niektórzy próbują wykorzystać tę tragedię do politycznych rozgrywek. Szukają okazji, by uderzyć w przeciwników, podsycać podziały i zbijać polityczny kapitał na ludzkim cierpieniu. To zwyczajne świństwo.

Wszyscy jesteśmy Polakami, których dotknęła niewyobrażalna tragedia. Nie pozwólmy, by dezinformacja, polityczne kalkulacje i nienawiść odebrały nam poczucie wspólnoty.

Dziś szczególnie potrzebujemy odpowiedzialności, solidarności i zwykłej ludzkiej przyzwoitości. Pamiętajmy o ofiarach, ich rodzinach, rannych i tych, którzy z narażeniem życia ruszyli na ratunek.

Jutro będziemy świętować niepodległość. Tym razem słowo „wolność" zabrzmi inaczej. Bo wolność to również prawo do życia bez strachu. Hejnał mariacki znów rozbrzmiewa. Obyśmy nigdy więcej nie musieli słuchać tak bolesnej ciszy.

Kamil Ząbczyk

PÓŁ DEKADY TEMU

Sprawdź, o czym pisaliśmy w 45. numerze naszego tygodnika w 2021 roku.

***

Przez prawie dwa lata funkcjonował tylko na papierze - mowa o oddziale dziecięcym w kolbuszowskim szpitalu. Pediatra zniknęła, o to, czy kolejny oddział nie podzieli jej losu, dopytywali radni powiatowi.

***

Mieszkańcy Hadykówki nie nacieszyli się długo spokojem. Ponownie nowy właściciel dawnego Zakładu Ceramiki Budowlanej chce rozpocząć tam prace. Problem w tym, że tym razem, zamiast wydobywać, prawdopodobnie chce zasypać złoża gliny.

***

Dwa fotoradary oraz jeden odcinkowy pomiar prędkości. To wszystko w małym powiecie kolbuszowskim i na jednej krajowej „dziewiątce".



Autorką prezentowanych wierszy jest Stanisława Margańska, emerytowana nauczycielka języka polskiego z Kolbuszowej. Tym razem jej twórczość nawiązuje do Narodowego Święta Niepodległości oraz uroczystości Wszystkich Świętych, skłaniając do refleksji nad miłością do ojczyzny, przemijaniem i pamięcią o bliskich.

Serdecznie zachęcamy naszych Czytelników do dzielenia się własną twórczością poetycką. Wiersze, które chcieliby Państwo zaprezentować na łamach naszego tygodnika w Kąciku Poetyckim, można przesyłać na adres: kolbuszowa@korso.pl.

Ojczyzna

Nasza Ojczyzna, a każdy to przyzna,
jest wszędzie, gdzie sięgnie nasz wzrok.
To nasze miasto nad Nilem,
bulwary, studnia no i tych krokodyli chyba sto.
To życie codzienne, to nowe osiedla,
to kolej, którą pojedziesz, gdzie chcesz.
To Kościół Alberta i Kolegiata,
która tu stoi od lat.
Ta Mała Ojczyzna jest sercem matczynym,
jest orłem, który chroni swym skrzydłem.
To pola uprawne, łąki zielone,
lasy rozległe.
To wszystko co bliskie jest nam.
Ona jest w każdym okruchu chleba,
w sercach bijących w piersi każdego.
W uśmiechu dziecka i rękach człowieka spracowanego.
W Mazurku Chopina i wierszach Norwida.
Ojczyzna to Wisła i Odra,
to Kraków prastary i piękna Warszawa.
Ojczyzna od gór, aż po morza bezkresną dal.
To Polska! Wolna i Niepodległa.

Stop

Zatrzymać czas.
Zagłębić się w tym
co niepowiedziane.
Przemyśleć to co już
przeżyte.
Zamknąć w pąkach kwiatów
najpiękniejsze chwile.
Chłonąć życie jak ziemia
wodę po wielkiej suszy.
Temida waży twoje
za i przeciw.
Meta blisko.

Memoria

Kodować to co szybko
mija.
Myśl pędzi i to co teraz,
za chwilę stanie się przeszłością.
Trzeba zapełniać księgi życia.
Zamykać w słowach
teraźniejszość.
Ocalić od zapomnienia
nawet najzwyklejsze wydarzenia,
by kiedyś młode pokolenie
mogło zanurzyć się
w historii.

Listopad

Miesiąc pamięci pełen nostalgii
o tych, co odeszli, którzy zmarli.
Odwiedzamy cmentarze,
groby bliskich nam ludzi
i w sercach naszych
mnóstwo wspomnień się budzi.
Ich twarze, gesty, ciekawe
przeżycia,
wspólne spotkania,
te długie czasem Polaków
rozmowy.
Myśl uporczywie przeszłość
roztrząsa.
No cóż.
Takie uroki są tego miesiąca.

W dniu Wszystkich Świętych

Świeca na grobie zapalona.
Kwiat piękny obok położony.
Stoisz w pamięci zanurzony.
Pamięć - ona jest najważniejsza.
Serce przepełnia żal i nostalgia.
Dziś masz spotkanie.
Dzisiaj jest czas na wspominanie.
W ciszy światełek migocących
widzisz twarze swych bliskich,
przyjaciół serdecznych, którzy
spoczęli tu na wieczność.
Życie przemija jak błyskawica.
Świeca na grobie dziś zapalona
za godzin kilka przestanie płonąć.
Powtarzasz słowa dobrze ci
znane:
„O Jezu dobry, o nasz Panie, daj
im
wieczne spoczywanie".
I Matkę Boga prosisz serdecznie:
„Ty, któraś w niebie, weź te dusze
i przyjm do siebie".

eprasa.pl 04523d7a05

Polska w żałobie po zamachu

Nie żyje 24-letni mężczyzna odpowiedzialny za strzelaninę, w której zginęło sześć osób. Napastnik zmarł w poniedziałek, 9 listopada nad ranem w szpitalu, gdzie trafił po wymianie ognia z policjantami. Wśród śmiertelnych ofiar zamachu znalazła się również mieszkanka Podkarpacia, która przyjechała do Krakowa z przyjaciółmi. Śledczy badają także związek napastnika ze śmiercią trzech członków jego rodziny.

Informację o śmierci sprawcy potwierdziła w poniedziałek, 9 listopada, małopolska policja. Mężczyzna od soboty przebywał w krakowskim szpitalu w stanie krytycznym. Mimo przeprowadzonych operacji lekarzom nie udało się uratować jego życia.

24-letni Michał O. zmarł około godziny 4:30 w Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie. Informację o godzinie zgonu przekazał również rzecznik wojewody małopolskiego Maksymilian Kosowski.

Jak doszło do tragedii?

Dramatyczne wydarzenia rozpoczęły się w sobotę, 7 listopada, krótko po godzinie 15. W centrum Krakowa, w rejonie ulicy Sławkowskiej i Rynku Głównego, pojawił się samochód, którym poruszał się uzbrojony mężczyzna.

Według ustaleń policji 24-latek wjechał na płytę Rynku Głównego i zaczął strzelać do przypadkowych przechodniów. Ludzie znajdujący się w centrum miasta zostali zaatakowani w miejscu, które każdego dnia odwiedzają mieszkańcy i turyści.

Napastnik nie ograniczył się do strzelania na Rynku. Na placu Wszystkich Świętych ostrzelany został również tramwaj linii nr 1. Pociski uszkodziły szybę w kabinie motorniczego. Na szczęście ani prowadzący pojazd, ani pasażerowie nie odnieśli w tym zdarzeniu obrażeń.

Policjanci zatrzymali sprawcę w rejonie skrzyżowania ulic Dietla i Stradomskiej. Podczas interwencji doszło do wymiany ognia. Napastnik został postrzelony, a następnie przewieziony do szpitala.

Mieszkanka Podkarpacia wśród sześciu zabitych

Jedną z ofiar sobotniego zamachu była około 47-letnia mieszkanka Sędziszowa Małopolskiego, miasta położonego w powiecie ropczycko-sędziszowskim, niedaleko Kolbuszowej.

Jak wynika z nieoficjalnych informacji opublikowanych przez portal Nowiny24, kobieta przyjechała tego dnia do Krakowa na wycieczkę z przyjaciółmi. Podczas pobytu na Rynku Głównym została trafiona pociskiem wystrzelonym przez zamachowca.

Nie przeżyła ataku.

Informacja o jej śmierci szczególnie porusza mieszkańców Podkarpacia. Sobotnia wycieczka do jednego z najczęściej odwiedzanych polskich miast zakończyła się tragedią, której nikt nie mógł przewidzieć.

Według przekazanych dotychczas informacji wśród sześciu śmiertelnych ofiar znalazły się cztery kobiety i dwóch mężczyzn. Oprócz około 47-letniej Polki zginęli również 50-letni Polak, 32-letni obywatel Wielkiej Brytanii, 53-letnia Polka, 61-letnia Polka oraz 51-letnia obywatelka Austrii.

Informacje o miejscu zamieszkania kobiety i okolicznościach jej pobytu w Krakowie pochodzą z nieoficjalnych ustaleń dziennikarskich.

Ranni w szpitalach. Wśród poszkodowanych policjanci

Sobotni atak pozostawił po sobie nie tylko sześć ofiar śmiertelnych, ale również kilkanaście osób wymagających pomocy medycznej.

W pierwszych komunikatach informowano o 16 poszkodowanych. W tej liczbie uwzględniano także postrzelonego napastnika, dlatego w części późniejszych informacji pojawia się liczba 15 rannych, nie licząc sprawcy.

Wśród osób, które ucierpiały podczas strzelaniny, znaleźli się dwaj policjanci uczestniczący w interwencji. Jeden z funkcjonariuszy był w ciężkim stanie.

W niedzielę wojewoda małopolski Krzysztof Jan Klęczar przekazał, że obaj ranni policjanci zostali wybudzeni ze śpiączki. Nadal wymagali jednak leczenia szpitalnego. Według ówczesnych informacji stan większości pozostałych hospitalizowanych był stabilny.

Śmierć sprawcy w poniedziałek nie zmienia liczby sześciu osób zabitych podczas ataku na przechodniów.

Makabryczne odkrycie w Ostrowcu Świętokrzyskim

Śledztwo dotyczące krakowskiego zamachu objęło również wydarzenia w Ostrowcu Świętokrzyskim, skąd pochodził 24-letni napastnik.

W mieszkaniu rodziny Michała O. odnaleziono ciała trzech osób: 53-letniego ojca, 52-letniej matki oraz 21-letniej siostry mężczyzny.

Prokuratura ustaliła, że zgromadzony materiał dowodowy wskazuje na udział tej samej osoby zarówno w zabójstwach w Ostrowcu Świętokrzyskim, jak i w późniejszym ataku w Krakowie.

Oznacza to, że śledczy badają okoliczności śmierci łącznie dziewięciu osób. Sześć zginęło w Krakowie, a trzy w rodzinnym mieście sprawcy.

W Ostrowcu Świętokrzyskim zabezpieczono między innymi nagrania monitoringu, elektroniczne nośniki danych, zapiski oraz broń palną. Według informacji prokuratury w mieszkaniu znaleziono siedem sztuk broni. Łącznie z egzemplarzami zabezpieczonymi w Krakowie było ich jedenaście.

Zabezpieczone materiały mają pomóc w odtworzeniu przebiegu wydarzeń i ustaleniu motywów działania 24-latka.

Sprawca nie żyje. Co dalej ze śledztwem?

Śmierć Michała O. nie oznacza zakończenia postępowania.

Prokuratura prowadzi śledztwo dotyczące zabójstwa sześciu osób w Krakowie, usiłowania zabójstwa kolejnych osób, w tym funkcjonariuszy policji, oraz zabójstwa trzech osób w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Atak w Krakowie jest badany jako przestępstwo o charakterze terrorystycznym.

Śledczy mają ustalić dokładny przebieg obu tragedii, źródło i sposób wykorzystania broni, a przede wszystkim motywy działania napastnika. Badana jest również kwestia ewentualnego udziału lub wpływu innych osób.

Na poniedziałek zaplanowano rozpoczęcie sekcji zwłok dziewięciu ofiar. Ze względu na charakter obrażeń badania mogą potrwać dwa dni.

Choć sprawca nie stanie już przed sądem, prokuratura nadal musi wyjaśnić wszystkie okoliczności zbrodni.

Żałoba narodowa w Polsce

Tragedia w Krakowie wywołała reakcję władz państwowych. Prezydent Karol Nawrocki podpisał rozporządzenie wprowadzające żałobę narodową w dniach 8 i 9 listopada.

Na budynkach administracji publicznej flagi państwowe zostały opuszczone do połowy masztu. W wielu miejscowościach zdecydowano również o odwołaniu lub ograniczeniu zaplanowanych wydarzeń.

Tak było między innymi w Kolbuszowej. W niedzielę, 8 listopada, nie odbył się zaplanowany bieg i marsz nordic walking „Dla Niepodległej".

Zmodyfikowano także program gali finałowej II Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Patriotycznej. Organizatorzy ograniczyli wydarzenie do oficjalnego ogłoszenia wyników i wręczenia nagród, rezygnując z koncertu laureatów.

W ten sposób również lokalna społeczność włączyła się w ogólnopolską żałobę po ofiarach zamachu.

Dziewięć ofiar dwóch tragedii

Poniedziałkowa informacja o śmierci 24-letniego zamachowca zamyka dramatyczny etap wydarzeń rozpoczętych w sobotę, ale nie kończy sprawy.

Wciąż nie wyjaśniono wszystkich okoliczności ataku ani motywów, którymi kierował się sprawca. Odpowiedzi mają przynieść kolejne czynności prokuratury, analizy zabezpieczonych materiałów i badania kryminalistyczne.

Dla rodzin dziewięciu zabitych osób najważniejsze pozostaje jednak coś innego - strata bliskich, którzy w sobotę stracili życie.

Wśród nich jest mieszkanka Sędziszowa Małopolskiego, która wybrała się z przyjaciółmi do Krakowa. Jej śmierć sprawia, że tragedia z Rynku Głównego ma również szczególnie bolesny wymiar dla mieszkańców Podkarpacia.

Bartosz Posłuszny

Nie ustąpił pierwszeństwa

Dwa samochody osobowe zderzyły się na drodze krajowej nr 9 w Widełce, na trasie pomiędzy Kolbuszową a Rzeszowem.

Do zdarzenia doszło w sobotę, 7 listopada, około godziny 11:20 w miejscowości Widełka. Na miejsce skierowano służby ratunkowe i policję. Ze względu na uszkodzone pojazdy oraz prowadzone czynności ruch na jednej z głównych tras łączących powiat kolbuszowski z Rzeszowem został czasowo ograniczony.

Jak przekazał Adrian Kocój, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej, ze wstępnych ustaleń funkcjonariuszy wynikało, że kierujący BMW, wykonując manewr skrętu w lewo, nie ustąpił pierwszeństwa prawidłowo jadącemu Mercedesowi.

Za kierownicą BMW siedział 23-letni mężczyzna. Mercedesem kierowała natomiast 38-letnia kobieta, która podróżowała z dzieckiem.

Po zderzeniu uczestnicy zdarzenia zostali objęci opieką ratowników medycznych. Po zakończeniu działań na miejscu Adrian Kocój przekazał, że zdarzenie zostało ostatecznie zakwalifikowane jako kolizja drogowa.

Policjanci ustalili również odpowiedzialność za zderzenie. 23-letni kierowca BMW został ukarany mandatem karnym za spowodowanie kolizji. **bp**

REKLAMA



eprasa.pl 04523d7a05

Zmarł ksiądz rodak z Kupna

Nie żyje ks. Stanisław Bieleń, wieloletni proboszcz parafii pw. Siedmiu Boleści Najświętszej Maryi Panny w Nieczajnej Górnej. Duchowny pochodził z Kupna w gminie Kolbuszowa. Miał 66 lat. Jeszcze w czerwcu ubiegłego roku świętował w rodzinnej parafii jubileusz 40-lecia kapłaństwa.

Smutna wiadomość dotarła w niedzielę, 8 listopada. O śmierci ks. Stanisława Bielenia poinformowała Liturgiczna Służba Ołtarza parafii w Nieczajnej Górnej za pośrednictwem mediów społecznościowych.

- Drodzy Parafianie, z głębokim żalem i smutkiem informujemy o odejściu do wieczności naszego Księdza Proboszcza, śp. Stanisława Bielenia - przekazano w opublikowanym komunikacie.

Wiernych poproszono również o modlitwę w intencji zmarłego duchownego, powierzając go Bożemu Miłosierdziu oraz opiece Matki Bożej Bolesnej.

Pochodził z Kupna. Kapłaństwu poświęcił ponad 40 lat

Ks. Stanisław Bieleń pochodził z parafii pw. św. Jana Chrzciciela w Kupnie. To właśnie w tamtejszym kościele odprawił swoją mszę prymicyjną. Święcenia kapłańskie przyjął w 1985 roku w Tarnowie, a kolejne dziesięciolecia życia poświęcił posłudze duszpasterskiej w diecezji tarnowskiej.

Na swojej kapłańskiej drodze był związany z kilkoma parafiami. W latach 1994-1997 pełnił funkcję wikariusza w Zbylitowskiej Górze, a następnie, od 1997 do 2003 roku, posługiwał w parafii Przemienienia Pańskiego w Kamienicy.

W 2003 roku objął funkcję proboszcza parafii pw. Siedmiu Boleści Najświętszej Maryi Panny w Nieczajnej Górnej w powiecie dąbrowskim. Z miejscową wspólnotą pozostawał związany przez ponad dwie dekady.

W tym czasie angażował się nie tylko w życie religijne parafii, ale również w działalność społeczną. Pełnił funkcję katechety w miejscowej szkole podstawowej, współpracował z Akcją Katolicką oraz uczestniczył w inicjatywach skierowanych do mieszkańców, w tym osób starszych i samotnych.

W czerwcu świętował jubileusz w rodzinnej parafii

Jeszcze 8 czerwca 2025 roku ks. Stanisław Bieleń uczestniczył w uroczystości jubileuszowej w swojej rodzinnej parafii w Kupnie. W kościele pw. św. Jana Chrzciciela odbyła się wówczas msza święta dziękczynna z okazji jubileuszy kapłaństwa i życia zakonnego sześciu osób wywodzących się z miejscowej wspólnoty.

Ks. Stanisław Bieleń obchodził wtedy 40-lecie kapłaństwa. Wraz z nim swoje jubileusze świętowali ks. Tadeusz Kardyś, obchodzący 50-lecie święceń, oraz ks. Jan Gniewek, który miał za sobą 38 lat posługi kapłańskiej.

Jubileusze życia zakonnego obchodziły również trzy siostry zakonne pochodzące z Kupna: s. Fidelisa Pastuła, s. Celina Zuber oraz s. Agnieszka Bernadetta Bąk.

W uroczystości uczestniczyli duchowni, rodziny jubilatów, parafianie oraz zaproszeni goście. Nie zabrakło wspólnej modlitwy, podziękowań i gratulacji. Wydarzenie było okazją do przypomnienia o osobach pochodzących z Kupna, które zdecydowały się poświęcić swoje życie służbie Kościołowi.

Było to jedno z ostatnich tak ważnych wydarzeń, podczas których ks. Stanisław Bieleń odwiedził rodzinną parafię, aby wspólnie z jej mieszkańcami świętować rocznicę swoich święceń kapłańskich.

Wierni z niedowierzaniem żegnają swojego duszpasterza

Śmierć duchownego to smutna wiadomość dla parafian z Nieczajnej Górnej, gdzie przez ponad 20 lat sprawował funkcję proboszcza, a także dla mieszkańców rodzinnego Kupna.

W opublikowanym komunikacie Liturgiczna Służba Ołtarza zwróciła się do wiernych z prośbą o modlitwę za zmarłego kapłana.

- Prosimy wszystkich Parafian o modlitwę w intencji śp. Księdza Proboszcza, aby dobry Bóg obdarzył Go wiecznym pokojem - napisano.

Tymoteusz Maciąg



Fot. Archiwum Korso

Wierni żegnają rodaka z gminy Kolbuszowa.

Uroczystości pożegnalne rozpoczęły się w poniedziałek, 9 listopada. O godz. 16 odbyła się eksporta, czyli uroczyste wprowadzenie trumny z ciałem kapłana do kościoła parafialnego pw. Siedmiu Boleści Najświętszej Maryi Panny w Nieczajnej Górnej.

O tej samej godzinie wierni zgromadzili się na wspólnej modlitwie różańcowej w intencji zmarłego proboszcza. Następnie, o godz. 16:30, odprawiona została msza święta.

Główne uroczystości pogrzebowe odbyły się we wtorek, 10 listopada. Czuwanie modlitewne rozpoczęło się o 12:00. O godz. 13:30 miał miejsce różaniec, natomiast o godz. 14:00 odprawiona została msza święta pogrzebowa, której przewodniczył biskup tarnowski Andrzej Jeż.

Po zakończeniu nabożeństwa nastąpił pochówek ks. Stanisława Bielenia w Nieczajnej Górnej, miejscowości, z którą był związany przez ostatnie 23 lata swojej kapłańskiej posługi.

Trening komandosów

Hadykówka po raz kolejny stała się miejscem specjalistycznych ćwiczeń służb. Pod koniec października w obiektach dawnego zakładu ceramiki budowlanej trenowali funkcjonariusze podkarpackiej policji oraz żołnierze jednostek wojskowych.



Fot. KWP Rzeszów (3)

Jak informuje podkarpacka policja, pod koniec października funkcjonariusze Samodzielnego Pododdziału Kontrterrorystycznego Policji w Rzeszowie przeprowadzili szkolenia w obiektach w Hadykówce oraz Rzeszowie.

W ćwiczeniach uczestniczyli również żołnierze Jednostki Wojskowej Komandosów w Lublińcu oraz 1 Warszawskiej Brygady Pancernej.

Wybór obiektów pozwolił na odtworzenie warunków zbliżonych do tych, z którymi funkcjonariusze mogą spotkać się podczas rzeczywistych działań. Szkolenie obejmowało m.in. szturm na budynek oraz zatrzymywanie niebezpiecznych przestępców.



Celem było nie tylko doskonalenie indywidualnych umiejętności, ale również sprawdzenie współpracy pomiędzy różnymi formacjami.

Podczas treningów funkcjonariusze i żołnierze mogli wymienić się doświadczeniami oraz sprawdzić procedury wykorzystywane podczas wspólnych działań.

Jak podkreśla policja, tego rodzaju ćwiczenia pozwalają lepiej poznać specyfikę poszczególnych jednostek i przygotować się do sytuacji, w których konieczne jest skoordynowane działanie.

Po zakończeniu szkolenia jego uczestnicy omówili przebieg ćwiczeń oraz sposób realizacji założonych scenariuszy.

kz

Zmarli

5 listopada

Stanisław Piłat (1959 r.) z Trzęsówki

Irena Gil (1952 r.) z Brzostowej Góry

6 listopada

Wiktor Małaczyński (1938 r.) z Kolbuszowej

7 listopada

Jan Kata (1952 r.) z Kolbuszowej

Dominik Kleczek (1981 r.) z Weryni

Dwa promile

Ponad dwa promile alkoholu miał 51-letni kierowca kii, którego w poniedziałek rano zatrzymali kolbuszowscy policjanci. Mężczyzna wpadł podczas poniedziałkowej akcji „Trzeźwy poranek".

Policjanci rozpoczęli działania już we wczesnych godzinach porannych. Celem akcji „Trzeźwy poranek" było przede wszystkim wyeliminowanie z ruchu osób, które zdecydowały się prowadzić samochód po alkoholu.

Po godz. 6 funkcjonariusze zatrzymali do kontroli drogowej samochód marki Kia w Woli Rusinowskiej (gmina Majdan Królewski). Za kierownicą siedział 51-letni mężczyzna.

Badanie alkomatem wykazało, że kierowca miał w organizmie ponad dwa promile alkoholu. W takiej sytuacji dalsza jazda mogła stanowić poważne zagrożenie dla niego oraz innych uczestników ruchu. **kz**

eprasa.pl 04523d7a05

Walczymy o przetrwanie

- Dzisiaj walczymy o przetrwanie - alarmuje Józef Kardyś, starosta kolbuszowski, odnosząc się do coraz trudniejszej sytuacji szpitali powiatowych. Rosnące zadłużenie, niewystarczające finansowanie z Narodowego Funduszu Zdrowia i coraz wyższe koszty utrzymania placówek sprawiają, że kolejne oddziały są zamykane.



- My jako starostowie walczymy o te szpitale, ale nie tylko od nas zależy, czy będą one dalej funkcjonować. Nam zależy na tym, żeby pacjent miał dostęp do służby zdrowia. Nie jesteśmy ustawodawcami. To Sejm podejmował ustawy, które przyczyniły się do pogorszenia sytuacji finansowej naszych szpitali. Dzisiaj walczymy o przetrwanie - podkreślił Józef Kardyś.

Podczas spotkania samorządowców w Ropczycach padły niepokojące dane. W niektórych szpitalach niemal wszystkie przychody pochłaniają wynagrodzenia pracowników. Starostowie ostrzegają, że bez pilnych zmian zagrożony może być dostęp mieszkańców do leczenia.

Sytuacja szpitali powiatowych na Podkarpaciu staje się coraz trudniejsza. Placówki, które w ostatnich latach inwestowały w modernizację budynków, zakup nowoczesnego sprzętu i rozwój infrastruktury medycznej, dziś zmagają się z problemami finansowymi. Coraz częściej pojawiają się decyzje o ograniczaniu działalności, a nawet likwidacji całych oddziałów.

O skali problemu rozmawiano 3 listopada podczas Konwentu Powiatów Województwa Podkarpackiego, który odbył się w Starostwie Powiatowym w Ropczycach. W spotkaniu uczestniczył również starosta kolbuszowski Józef Kardyś.

Samorządowcy przekonywali, że obecny kryzys nie wynika wyłącznie ze sposobu zarządzania poszczególnymi placówkami. Ich zdaniem podstawowym problemem jest system finansowania ochrony zdrowia, który nie nadąża za rzeczywistymi kosztami funkcjonowania szpitali.

Józef Kardyś: „Dzisiaj walczymy o przetrwanie"

Podczas dyskusji starosta kolbuszowski Józef Kardyś sprzeciwił się obarczaniu samorządów odpowiedzialnością za pogarszającą się sytuację finansową szpitali powiatowych.

Podkreślił, że starostowie podejmują działania mające na celu utrzymanie placówek, jednak nie wszystkie decyzje dotyczące ich przyszłości zależą od władz powiatowych.

- My jako starostowie walczymy o te szpitale, ale nie tylko od nas zależy, czy będą one dalej funkcjonować. Nam zależy na tym, żeby pacjent miał dostęp do służby zdrowia. Nie jesteśmy ustawodawcami. To Sejm podejmował ustawy, które przyczyniły się do pogorszenia sytuacji finansowej naszych szpitali. Dzisiaj walczymy o przetrwanie - podkreślił Józef Kardyś.

Starosta zwrócił również uwagę na problemy z dialogiem pomiędzy samorządowcami a przedstawicielami władz centralnych.

Przypomniał, że podczas zorganizowanego w Warszawie szczytu dotyczącego sytuacji szpitali powiatowych samorządowcy nie doczekali się oczekiwanych rozmów z osobami odpowiedzialnymi za najważniejsze decyzje dotyczące finansowania ochrony zdrowia.

Wypowiedź starosty kolbuszowskiego wpisuje się w szerszą dyskusję o przyszłości szpitali powiatowych, które odpowiadają za dostęp do podstawowych świadczeń szpitalnych dla mieszkańców mniejszych miast i miejscowości.

Szpitale mają nowoczesny sprzęt, ale brakuje pieniędzy na leczenie

Jednym z najczęściej podnoszonych problemów podczas konwentu była dysproporcja pomiędzy środkami przeznaczanymi na inwestycje a pieniędzmi potrzebnymi do bieżącego funkcjonowania szpitali.

Placówki mogą korzystać z funduszy na modernizację budynków czy zakup nowoczesnej aparatury, między innymi w ramach Krajowego Planu Odbudowy. Jednocześnie kontrakty zawierane z Narodowym Funduszem Zdrowia nie zawsze pokrywają koszty działalności rozwijanych oddziałów.

Największym obciążeniem pozostają wynagrodzenia personelu medycznego i pozostałych pracowników. W niektórych placówkach pochłaniają one niemal całość przychodów.

W efekcie szpitalom brakuje pieniędzy na leki, materiały medyczne, energię elektryczną, ogrzewanie i inne wydatki niezbędne do codziennego funkcjonowania.

Samorządowcy podkreślają, że nie kwestionują potrzeby podwyżek dla pracowników ochrony zdrowia. Oczekują jednak, że za ustawowymi zmianami wynagrodzeń pójdzie odpowiednie finansowanie ze strony państwa.

Ropczyce zamykają dwa oddziały. Straty liczone w milionach

Jednym z najbardziej niepokojących przykładów przedstawionych podczas konwentu była sytuacja Zespołu Opieki Zdrowotnej w Ropczycach.

Problemy finansowe zmusiły placówkę do podjęcia działań restrukturyzacyjnych, obejmujących likwidację dwóch oddziałów: intensywnej terapii oraz chirurgii.

Skala strat pokazuje, jak poważna jest sytuacja:

- Oddział intensywnej terapii - ponad 8 mln zł straty.

- Oddział chirurgii - ponad 6,5 mln zł straty.

- Wynagrodzenia pracowników - aż 89 proc. przychodów całego ZOZ-u.

Według informacji przedstawionych podczas spotkania środki otrzymywane z NFZ nie wystarczały nawet na pokrycie kosztów wynagrodzeń na likwidowanych oddziałach.

Samorządowcy zaznaczali, że decyzje o ograniczaniu działalności nie są podejmowane po to, aby zmniejszać dostępność leczenia. Mają być próbą uratowania pozostałej części szpitala przed dalszym pogarszaniem się sytuacji finansowej.

Problem polega jednak na tym, że nawet zamknięcie nierentownych oddziałów nie gwarantuje poprawy kondycji całej placówki.

W Dębicy 92 procent kontraktu pochłaniają pensje

Na podobne problemy zwrócił uwagę starosta dębicki Piotr Chęciek.

Jak wskazał, w szpitalu w Dębicy aż 92 procent wartości kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia przeznaczane jest na wynagrodzenia pracowników.

Oznacza to, że na pozostałe koszty funkcjonowania placówki pozostaje zaledwie niewielka część pieniędzy otrzymywanych z NFZ.

Starosta podkreślał, że samorządowcy nie występują przeciwko lekarzom, pielęgniarkom czy innym pracownikom ochrony zdrowia. Problemem jest brak odpowiedniego finansowania ustawowych podwyżek.

Jego zdaniem powiaty nie mogą samodzielnie ponosić konsekwencji decyzji podejmowanych na szczeblu centralnym, szczególnie gdy ich możliwości budżetowe są ograniczone.

Sanok w jeszcze trudniejszej sytuacji. „My oczekujemy pomocy"

Jeszcze bardziej dramatyczny obraz sytuacji przedstawił starosta sanocki Robert Pieszczoch.

Jak poinformował, w tamtejszym szpitalu całość przychodów pochłaniają wynagrodzenia. Oznacza to, że placówka nie dysponuje wystarczającymi środkami na pozostałe potrzeby związane z leczeniem pacjentów i utrzymaniem infrastruktury.

- My nikogo nie atakujemy, my oczekujemy pomocy. Chcemy pokazać, że niestety te szpitale, tak jak porodówki, będą zamykane - mówił Robert Pieszczoch.

Starosta zwracał uwagę na paradoks obecnej sytuacji. Wiele szpitali zostało w ostatnich latach zmodernizowanych i wyposażonych w nowoczesny sprzęt, ale mimo to ich przyszłość stoi pod znakiem zapytania.

Problemem nie jest więc wyłącznie stan budynków czy dostępność aparatury medycznej, lecz przede wszystkim brak środków na bieżące funkcjonowanie.

Leżajsk zamknął trzy oddziały. Strata i tak rośnie

O tym, że likwidacja oddziałów nie musi przynosić oczekiwanej poprawy finansowej, świadczy sytuacja szpitala w Leżajsku.

Od stycznia zaprzestały tam działalności trzy oddziały: położniczy, ginekologiczny i neonatologiczny.

Mimo podjętych działań restrukturyzacyjnych kondycja finansowa placówki nadal się pogarsza.

Jak poinformował starosta leżajski Zdzisław Leśko, szpital, który wcześniej wykazał stratę netto na poziomie 11,5 mln zł, po trzech kwartałach 2026 roku odnotował już 14,5 mln zł straty.

To pokazuje, że ograniczanie działalności nie musi rozwiązać problemów finansowych, jeśli przychody z NFZ nadal pozostają niewystarczające.

Podobne stanowisko przedstawił starosta łańcucki Adam Krzysztoń. Podkreślił, że w ciągu 27 lat funkcjonowania powiatów nie spotkał się z tak trudną sytuacją w ochronie zdrowia.

Wśród najważniejszych problemów wymienił niewłaściwą wycenę świadczeń medycznych, brak pełnego finansowania ustawowych podwyżek oraz trudności z uzyskaniem zapłaty za świadczenia wykonane ponad limity określone w kontraktach.

Co dalej ze szpitalami powiatowymi? Starostowie oczekują decyzji

Uczestnicy konwentu byli zgodni, że dalsze zadłużanie szpitali nie może być długofalowym sposobem utrzymywania systemu ochrony zdrowia.

Powiaty od lat przeznaczają środki na remonty, zakupy wyposażenia i modernizację placówek. Nie są jednak w stanie zastąpić państwa w finansowaniu świadczeń zdrowotnych.

Samorządowcy wskazali trzy najważniejsze obszary wymagające zmian:

- Zwiększenie finansowania świadczeń przez NFZ, tak aby odpowiadało rzeczywistym kosztom leczenia.

- Zapewnienie pieniędzy na ustawowe podwyżki wynagrodzeń, bez przerzucania ich ciężaru na budżety szpitali.

- Rozwiązanie problemu finansowania nadwykonań, czyli świadczeń realizowanych ponad limity określone w kontraktach.

Bez takich działań kolejne szpitale mogą być zmuszone do ograniczania działalności.

Czy kryzys dotknie również powiat kolbuszowski?

Dla mieszkańców powiatu kolbuszowskiego dyskusja prowadzona podczas konwentu ma szczególne znaczenie. W Kolbuszowej funkcjonuje Samodzielny Publiczny Zespół Opieki Zdrowotnej, który zapewnia mieszkańcom dostęp do świadczeń medycznych.

Choć podczas spotkania nie przedstawiono szczegółowych danych finansowych dotyczących kolbuszowskiej placówki, wypowiedź starosty Józefa Kardysia pokazuje, że również lokalne władze dostrzegają zagrożenia związane z sytuacją szpitali powiatowych.

Przykłady Ropczyc, Sanoka, Dębicy i Leżajska pokazują, że problemy dotyczą placówek o różnej wielkości i zakresie działalności.

Dla pacjentów zamykanie oddziałów może oznaczać konieczność szukania pomocy w bardziej oddalonych szpitalach, dłuższe dojazdy oraz większe obciążenie sąsiednich placówek.

Na razie nie ma podstaw, aby na podstawie przebiegu konwentu przesądzać o ograniczeniu działalności szpitala w Kolbuszowej. Samorządowcy ostrzegają jednak, że bez zmian systemowych podobne problemy mogą dotykać kolejnych powiatów.

- Nam zależy na tym, żeby pacjent miał dostęp do służby zdrowia - podkreślał Józef Kardyś.

To właśnie dostępność leczenia dla mieszkańców, a nie wyłącznie kondycja finansowa poszczególnych placówek, pozostaje najważniejszą stawką trwającej dyskusji o przyszłości szpitali powiatowych.

Bartosz Posłuszny

eprasa.pl 04523d7a05

Spór o ćwiczenia

Ćwiczenia wojskowe w Hadykówce miały tym razem przebieg bez większych zakłóceń, a mieszkańcy zostali o nich poinformowani z wyprzedzeniem. To właśnie zmiana sposobu informowania lokalnej społeczności została podkreślona podczas sesji Rady Gminy Cmolas. Nie zabrakło jednak również uszczypliwości.

Radny Krzysztof Książek zwrócił uwagę na komentarze pojawiające się w mediach społecznościowych. Choć nie wymienił nazwiska, szybko stało się jasne, do czyjej wypowiedzi nawiązywał.

Tym razem mieszkańcy wiedzieli wcześniej

Przypomnijmy, że 27 i 28 października na terenie dawnego Zakładu Ceramiki Budowlanej w Hadykówce odbywały się ćwiczenia operacyjne Jednostki Wojskowej Komandosów.

Podczas dwudniowego szkolenia żołnierze prowadzili działania w umundurowaniu wojskowym, a wykorzystywana broń była przystosowana do amunicji treningowej - barwiącej. Samorząd przekazywał, że ćwiczenia miały charakter wyłącznie szkoleniowy.

Tym razem mieszkańcy zostali o planowanych działaniach poinformowani wcześniej. Informacja pojawiła się zarówno w internecie, jak i na plakatach rozwieszonych w Hadykówce.

Była to istotna zmiana w porównaniu z wcześniejszymi ćwiczeniami, podczas których na terenie zakładu pojawił się m.in. śmigłowiec Black Hawk. Wtedy część mieszkańców dowiedziała się o wojskowych działaniach dopiero w momencie ich rozpoczęcia. Sprawa wywołała dyskusję i interpelacje dotyczące wcześniejszego informowania mieszkańców o podobnych wydarzeniach.

„Niemożliwe stało się możliwe"

Do ostatnich ćwiczeń nawiązał podczas sesji Rady Gminy Cmolas, 29 października, radny Krzysztof Książek z Hadykówki. - Cieszę się, że niemożliwe stało się możliwe i informacja pojawiła się i w mediach społecznościowych, i Hadykówka była rozplakatowana - mówił.

Radny przypomniał, że wcześniej składane były interpelacje dotyczące sposobu informowania mieszkańców o ćwiczeniach. - Także interpelacja, którą składaliśmy, nie poszła całkiem na marne i jeden punkt został zrealizowany, na resztę, na realizację będziemy musieli jeszcze poczekać - powiedział.

Książek ocenił również sam przebieg ostatnich działań. - Manewry były spokojne, także w odróżnieniu z tym Black Hawkiem było dobrze, a poza tym było wszystko dobrze poinformowane na czas - stwierdził.

Na tym jednak temat ćwiczeń się nie zakończył.

Radny zwrócił uwagę na komentarze

Książek przeszedł następnie do dyskusji, które pojawiały się w mediach społecznościowych. Jak zaznaczył, sam nie korzysta z Facebooka, ale informacje o publikowanych tam komentarzach otrzymuje od znajomych. - Z tego co wiem, bo dostaję czasami screeny od znajomych, dziwne rzeczy się pojawiają na tych mediach i dyskusje dziwne - mówił.

Następnie zwrócił się do jednej z osób obecnych na sali, choć początkowo nie wymienił jej nazwiska. - Mam tutaj akurat pretensje i apel do jednej osoby, która znajduje się tutaj, nie będę personaliów wymieniał, żeby troszeczkę powściągnąć się w ocenie innych czy ludzi, którzy mają inne poglądy na jakieś tam tematy, żeby nie dyskredytować ludzi - powiedział.

Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Zagroba przerwał jednak tę wypowiedź. - Panie radny, ale to jest indywidualna prośba. Proszę indywidualnie skierować, pomińmy posiedzenie Rady Gminy Cmolas w indywidualnych sprawach - odpowiedział.

Książek zaznaczył, że jego zdaniem nie jest to wyłącznie prywatna sprawa. - Ale to nie jest indywidualna, ta osoba jest członkiem rady - odpowiedział.

Poszło o komentarz Sylwestra Czajkowskiego

Choć podczas sesji nazwisko nie padło, chodziło o komentarz zamieszczony pod informacją dotyczącą ćwiczeń w Hadykówce przez Sylwestra Czajkowskiego, radnego i sołtysa Ostrów Baranowskich.

Czajkowski odniósł się do ćwiczeń w sposób zdecydowanie bardziej żartobliwy. W swoim komentarzu napisał: „Sezon jesienny krówki zamknięte to tylko kurki żeby nie wypuszczać na pole przez te dwa dni coby potem jajka niosły. Tak na poważnie super że w naszym rejonie odbywają się takie szkolenia mamy okazję na żywo zobaczyć że jesteśmy bezpiecznie bo ktoś ćwiczy żeby zadbać o to nasze wspólne bezpieczeństwo. POZDRAWIAM SERDECZNIE"

To właśnie ten wpis stał się przedmiotem uwagi Książka podczas sesji. Radny nie odniósł się jednak wyłącznie do treści komentarza. Zwrócił uwagę również na jego formę. - Proszę tylko, żeby jeżeli już takie rzeczy się wydarzają, czy dzieją w mediach społecznościowych, to może przydałoby się jednak troszeczkę zasięgnąć informacji na temat poprawnej pisowni, bo to dyskredytuje - powiedział.

Przewodniczący rady zakończył następnie wymianę zdań słowami: - Dziękuję panu radnemu.

Ćwiczenia przyniosły także inną zmianę

Sama dyskusja na sesji pokazuje jednak, że wcześniejsze kontrowersje wokół ćwiczeń przyniosły konkretny efekt.

Przy poprzednich działaniach i ćwiczeniach, podczas których mieszkańcy mogli zobaczyć nad Hadykówką m.in. Black Hawka, problemem był przede wszystkim brak wcześniejszej informacji. Tym razem komunikat o ćwiczeniach pojawił się przed ich rozpoczęciem, wskazano także dokładny termin i miejsce działań.

Mieszkańcy wiedzieli więc, że 27 i 28 października w rejonie dawnego zakładu mogą pojawić się żołnierze oraz że prowadzone będą działania szkoleniowe z wykorzystaniem amunicji treningowej.

Dla Krzysztofa Książka był to dowód, że wcześniejsze interpelacje i uwagi dotyczące informowania mieszkańców nie pozostały bez odpowiedzi.

Jednocześnie temat Hadykówki pokazał, że nawet spokojne ćwiczenia wojskowe mogą stać się punktem wyjścia do lokalnej dyskusji - tym razem nie tylko o bezpieczeństwie i informowaniu mieszkańców, ale również o tym, jak samorządowcy powinni komentować sprawy publiczne w mediach społecznościowych. **bp**

Zbiórka poszybowała

Jeszcze niedawno członkowie Stowarzyszenia „Wspólnie dla Mechowca" prosili o pomoc w zorganizowaniu wyjątkowych Mikołajek dla wychowanków Domu Dziecka w Skopaniu. Teraz sami nie mogą uwierzyć w to, co się wydarzyło. O ich inicjatywie opowiedział na swoim kanale znany youtuber Paweł Svinarski, który nie tylko zachęcił widzów do wsparcia, ale również przekazał 2500 zł z własnych pieniędzy. Efekt? Na koncie zbiórki znajduje się już ponad 65 tysięcy złotych!

Wystarczyła jedna wzmianka w popularnym kanale na YouTube, aby o lokalnej inicjatywie zrobiło się znacznie głośniej. Akcja mikołajkowa organizowana przez Stowarzyszenie „Wspólnie dla Mechowca" zyskała nieoczekiwane wsparcie Pawła Svinarskiego, twórcy kanału „Dla Pieniędzy".

Youtuber opowiedział swoim widzom o zbiórce na rzecz dzieci z Domu Dziecka w Skopaniu. Informacja o przedsięwzięciu pojawia się około 13. minuty jego filmu. Svinarski zdecydował się również osobiście wesprzeć akcję kwotą 2500 zł.

Po nagłośnieniu inicjatywy suma wpłat zaczęła szybko rosnąć. Według aktualnych informacji zebrano już ponad 65 tys. zł.

Zaczęło się od pomysłu na wyjątkowe Mikołajki

Stowarzyszenie „Wspólnie dla Mechowca" już po raz trzeci organizuje akcję mikołajkową dla wychowanków Domu Dziecka w Skopaniu.

W poprzednich latach członkowie stowarzyszenia, dzięki pomocy darczyńców, przygotowywali dla dzieci świąteczne upominki. Tym razem postanowili jednak zmienić formułę przedsięwzięcia.

Zamiast tradycyjnych prezentów rzeczowych chcą zorganizować wyjazd pełen atrakcji, podczas którego dzieci będą mogły oderwać się od codzienności, wspólnie spędzić czas i przeżyć coś wyjątkowego.

Na portalu zrzutka.pl uruchomiono zbiórkę pieniędzy, a organizatorzy zapowiedzieli, że kierunek wycieczki i zaplanowane atrakcje będą uzależnione od zgromadzonej kwoty.

Nikt nie spodziewał się jednak, że przedsięwzięcie tak szybko zyska rozgłos wykraczający poza lokalną społeczność.

Paweł Svinarski nagłośnił akcję

Przełomowym momentem okazało się zainteresowanie zbiórką Pawła Svinarskiego, znanego z kanału „Dla Pieniędzy" na YouTube.

Twórca postanowił wykorzystać zasięg swojego kanału, aby poinformować widzów o inicjatywie Stowarzyszenia „Wspólnie dla Mechowca" i zachęcić ich do pomocy.

Nie ograniczył się jednak do samego nagłośnienia przedsięwzięcia. Sam wpłacił na zbiórkę 2500 zł, dając przykład swoim odbiorcom.

Reakcja była ogromna. Wraz z kolejnymi wpłatami kwota na koncie akcji zaczęła rosnąć, osiągając niemal 65 tys. złotych.

Dla organizatorów, którzy początkowo chcieli po prostu przygotować dzieciom niezapomniany dzień, skala zainteresowania okazała się ogromnym zaskoczeniem.

„To się chyba nie dzieje naprawdę!"

Członkowie stowarzyszenia nie kryją emocji. Na swoim profilu na Facebooku opublikowali wpis, w którym podziękowali zarówno youtuberowi, jak i wszystkim darczyńcom.

- To się chyba nie dzieje naprawdę! Kochani, jesteśmy ogromnie wzruszeni i zaskoczeni! Kwota, którą udało się zebrać na naszą akcję mikołajkową, przekroczyła nasze najśmielsze oczekiwania! A przecież to dopiero początek! - napisali przedstawiciele Stowarzyszenia „Wspólnie dla Mechowca".

Szczególne podziękowania skierowali do Pawła Svinarskiego, dzięki któremu informacja o zbiórce dotarła do znacznie szerszego grona odbiorców.

- Chcielibyśmy z całego serca podziękować Panu Pawłowi za nagłośnienie naszej akcji i pokazanie, że warto mówić o inicjatywach, które niosą dobro - podkreślili organizatorzy.

Jak przyznają, tak duży odzew przerósł ich oczekiwania. - Nie spodziewaliśmy się aż takiego odzewu. Każda wpłata, każde udostępnienie i każde dobre słowo przybliża nas do spełnienia mikołajkowych marzeń dzieci - dodali.

Niemal 22 tysiące złotych na koncie zbiórki

Zebrana dotychczas kwota otwiera przed organizatorami znacznie większe możliwości przygotowania mikołajkowego wyjazdu.

Od początku zapowiadali, że to właśnie suma wpłat zdecyduje o miejscu wycieczki i liczbie atrakcji, z których będą mogły skorzystać dzieci.

Przy takiej kwocie perspektywy są zdecydowanie większe, niż można było przypuszczać na początku akcji. Na razie stowarzyszenie nie poinformowało jednak, dokąd ostatecznie zabierze wychowanków Domu Dziecka w Skopaniu.

Co ważne, zbiórka nadal trwa, a organizatorzy zachęcają do dalszego wspierania inicjatywy.

Lokalna inicjatywa, która poruszyła internautów

Historia tej zbiórki pokazuje, jak wiele może zmienić nagłośnienie niewielkiej, lokalnej akcji przez osobę posiadającą szerokie grono odbiorców.

Pomysł członków Stowarzyszenia „Wspólnie dla Mechowca", którzy chcieli sprawić radość dzieciom z Domu Dziecka w Skopaniu, dzięki wsparciu Pawła Svinarskiego dotarł do internautów spoza regionu.

Organizatorzy podkreślają, że równie ważne jak przekazane pieniądze są wszystkie udostępnienia i dobre słowa.

- Dziękujemy, że jesteście z nami! Pokazujecie nam, że wspólnymi siłami naprawdę można zrobić coś wielkiego! - napisali.

Na zakończenie swojego wpisu dodali krótkie zdanie, które najlepiej oddaje atmosferę całego przedsięwzięcia: - Dobro wraca, a razem możemy więcej!

Zbiórkę na mikołajkowy wyjazd dla dzieci z Domu Dziecka w Skopaniu można znaleźć na portalu zrzutka.pl pod hasłem „Podarujmy dzieciom z Domu Dziecka w Skopaniu wyjątkowe Mikołajki!". Wsparcie można przekazać poprzez wpłatę lub udostępnienie informacji o akcji.

Bartosz Posłuszny

eprasa.pl 04523d7a05

Ponowne wybory

Mieszkańcy Zarębek w gminie Kolbuszowa ponownie pójdą do urn. Po rezygnacji Danuty Tylutkiej z funkcji sołtysa konieczne stało się przeprowadzenie wyborów uzupełniających. Burmistrz Kolbuszowej Grzegorz Romaniuk wydał już oficjalne obwieszczenie, w którym wskazał datę głosowania, termin zgłaszania kandydatów oraz warunki, jakie muszą spełnić osoby ubiegające się o tę funkcję.

Wybory uzupełniające na sołtysa Zarębek odbędą się w niedzielę, 6 grudnia 2026 roku. Tak wynika z obwieszczenia burmistrza Kolbuszowej Grzegorza Romaniuka z 5 listopada.

Mieszkańcy będą mogli oddawać głosy w godzinach od 7:00 do 21:00. Lokal wyborczy zostanie zorganizowany w budynku Ochotniczej Straży Pożarnej w Zarębkach.

Danuta Tylutka zrezygnowała

Przypomnijmy, że 16 października Danuta Tylutka złożyła w Urzędzie Miejskim w Kolbuszowej rezygnację z pełnienia funkcji sołtysa Zarębek. Powodem tej decyzji były problemy zdrowotne, które uniemożliwiały jej dalsze wykonywanie obowiązków.

Podczas sesji Rady Miejskiej w Kolbuszowej, która odbyła się 28 października, oficjalnie podziękowano jej za dotychczasową działalność.

Burmistrz Grzegorz Romaniuk oraz przewodniczący Rady Miejskiej Jan Fryc podkreślili zaangażowanie Danuty Tylutki i jej pracę na rzecz mieszkańców. Była sołtys otrzymała kwiaty oraz okolicznościową grawerkę.

Sama Danuta Tylutka również zabrała głos, dziękując władzom gminy, radnym i wszystkim osobom, z którymi współpracowała podczas pełnienia funkcji. Szczególne słowa wdzięczności skierowała za okazywaną jej życzliwość i wsparcie.

Jej odejście oznacza konieczność wyboru nowej osoby, która będzie reprezentować mieszkańców Zarębek.

Kto może zostać nowym sołtysem Zarębek?

Zgodnie z obwieszczeniem burmistrza, kandydatów na sołtysa można zgłaszać do 16 listopada 2026 roku.

Osoba ubiegająca się o tę funkcję musi spełniać określone warunki:

- Stale zamieszkiwać na terenie sołectwa Zarębki.
- Mieć ukończone 21 lat.
- Nie być karana za przestępstwo umyślne ścigane z oskarżenia publicznego ani za umyślne przestępstwo skarbowe.
- Uzyskać poparcie co najmniej 15 dorosłych mieszkańców sołectwa.

Zgłoszenie powinno zawierać odpowiednią kartę oraz oświadczenie kandydata o wyrażeniu zgody na kandydowanie.

Dokumenty należy wrzucić do specjalnej urny oznaczonej napisem „Zgłoszenia kandydatów na sołtysa wsi Zarębki", znajdującej się na pierwszym piętrze Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej.

Zgłoszenia przyjmowane są od 5 do 16 listopada, w godzinach pracy urzędu.

Wzory wymaganych dokumentów udostępniono na stronie internetowej gminy oraz w Biurze Rady Miejskiej, w pokoju nr 17.

Trwa również nabór do komisji wyborczej

Równolegle prowadzony jest nabór kandydatów do Obwodowej Komisji Wyborczej, która będzie odpowiadała za przeprowadzenie wyborów uzupełniających.

Zgłoszenia do komisji można składać w tym samym terminie, czyli od 5 do 16 listopada 2026 roku.

Wypełnione formularze należy umieszczać w urnie z napisem „Zgłoszenia kandydatów na członków Obwodowej Komisji Wyborczej", znajdującej się na pierwszym piętrze Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej.

Odpowiednie wzory dokumentów dostępne są na stronie internetowej gminy oraz w Biurze Rady Miejskiej.

Wybory już 6 grudnia. Głosowanie w remizie OSP

Mieszkańcy Zarębek poznali już najważniejsze terminy związane z wyborem nowego sołtysa.

16 listopada 2026 roku - ostatni dzień zgłaszania kandydatów na sołtysa oraz członków komisji wyborczej.

6 grudnia 2026 roku - wybory uzupełniające na sołtysa Zarębek.

Godziny głosowania - od 7:00 do 21:00.

Lokal wyborczy - budynek OSP w Zarębkach.

Nowo wybrany sołtys przejmie obowiązki związane z reprezentowaniem mieszkańców, współpracą z władzami gminy oraz bieżącymi sprawami sołectwa.

Wybory zaplanowano na 6 grudnia, czyli w mikołajki. Dla mieszkańców Zarębek będzie to okazja do zdecydowania, kto po rezygnacji Danuty Tylutki pokieruje sprawami ich miejscowości.

Na razie nie wiadomo, ile osób zdecyduje się ubiegać o tę funkcję. Ostateczna lista kandydatów będzie znana po zakończeniu przyjmowania zgłoszeń.

bp

MATERIAŁ PROMOCYJNY

Ponad 7,5 mln zł na drogi powiatowe

Kolejne drogi powiatowe zostaną wyremontowane i przebudowane, a w Komorowie i Hucie Komorowskiej powstaną nowe chodniki oraz droga dla pieszych i rowerów. W ostatnich dniach października i na początku listopada Powiat Kolbuszowski podpisał umowy na realizację sześciu zadań drogowych o łącznej wartości blisko 7,6 mln zł. Prace obejmą kilka miejscowości na terenie powiatu.



Podpisanie kolejnych umów na realizację inwestycji drogowych w powiecie kolbuszowskim. Dokumenty podpisali: Lucyna Guściora z Zarządu Dróg Powiatowych w Kolbuszowe, oraz przedstawiciele firm wykonawczych. Przy podpisaniu umów obecny był Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś. Zaplanowane prace obejmują remonty i przebudowy dróg powiatowych, a także rozbudowę infrastruktury dla pieszych i rowerzystów. Łączna wartość inwestycji zakontraktowanych podczas trzech spotkań wynosi blisko 7,6 mln zł.

Pierwsze umowy podpisano we wtorek (27 października) w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej. Dotyczą one trzech zadań obejmujących remonty i przebudowy dróg w Kopciach, Wilczej Woli, Woli Raniżowskiej oraz Brzostowej Górze. Łączna wartość zaplanowanych prac wynosi **1 941 050 zł**, a środki na ich realizację pochodzą z budżetu Powiatu Kolbuszowskiego. Umowy podpisała Lucyna Guściora – przedstawiciel Zarządu Dróg Powiatowych w Kolbuszowej oraz wykonawca, czyli Przedsiębiorstwo Drogowe Sp. z o.o. ze Staszowa. Przy podpisaniu dokumentów obecny był Starosta Kolbuszowski Józef Kardyś.

Od Kopci w kierunku Lipnicy i w Wilczej Woli

Pierwsze zadanie obejmuje przebudowę 970-metrowego odcinka drogi powiatowej Majdan Królewski-Kopcie-Lipnica-Raniżów-Głogów Młp., od mostu w Kopciach w kierunku Lipnicy. Na tym odcinku zaplanowano wyrównanie istniejącej podbudowy i ułożenie nowego asfaltu. Wykonane zostaną również pobocza utwardzone kruszywem, oczyszczone rowy, uporządkowane skarpy oraz oznakowanie poziome. W ramach tego samego zadania naprawiony zostanie także uszkodzony fragment drogi powiatowej Bojanów-Wilcza WolaLipnica, w Wilczej Woli. Prace będą polegały na usunięciu przełomu drogowego, odtworzeniu konstrukcji jezdni i wykonaniu nowej nawierzchni. **Wartość zadania wynosi 582 967 zł.**

Ponad 1,3 km drogi w Woli Raniżowskiej

Drugie zadanie dotyczy remontu i przebudowy drogi powiatowej Wilcza Wola-Wola Raniżowska, w przysiółku Stece. Roboty obejmą dwa sąsiadujące ze sobą odcinki o łącznej długości 1325 metrów. Na pierwszym, liczącym 350 metrów przewidziano remont istniejącej nawierzchni, położenie nowej warstwy, utwardzenie poboczy oraz wykonanie oznakowania poziomego. Drugi odcinek, o długości 975 metrów, zostanie przebudowany. Zakres robót obejmuje wykonanie nowych warstw asfaltowych, utwardzenie poboczy, oczyszczenie rowów i uporządkowanie skarp. **Koszt prac w Woli Raniżowskiej wynosi 762 584 zł.**

Dwa odcinki do przebudowy w Brzostowej Górze

Trzecia część inwestycji obejmuje drogę powiatową Majdan Królewski-Brzostowa Góra. W ramach tego zadania prace zostaną przeprowadzone na dwóch odcinkach o łącznej długości 1220 metrów. Na pierwszym, liczącym 640 metrów, wykonawca ułoży nową warstwę asfaltu. Na drugim odcinku, o długości 580 metrów, zaplanowano przebudowę nawierzchni wraz z wykonaniem nowego asfaltu oraz poboczy z kruszywa. **Wartość inwestycji w Brzostowej Górze to 595 498 zł.**

Ponad 700 metrów drogi do przebudowy w Trzęsówce

Kolejną umowę podpisano we wtorek (3 listopada) w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej. Dotyczy ona przebudowy drogi powiatowej Ostrowy Tuszowskie-Trzęsówka-Siedlanka, na odcinku prowadzącym w kierunku Izdebnika. Roboty obejmą 717 metrów drogi. Prace polegać będą głównie na wykonaniu nowej nawierzchni asfaltowej, a także poboczy i oczyszczeniu rowów. Wykonawcą będzie Przedsiębiorstwo Drogowe Sp. z o.o. ze Staszowa. **Wartość przebudowy drogi w Trzęsówce wynosi 436 766 zł.**

Nowa droga dla pieszych i rowerów w Komorowie i Hucie Komorowskiej

W czwartek (5 listopada) podpisano kolejne dwie umowy dotyczące inwestycji drogowych. Pierwsza z nich obejmuje rozbudowę drogi powiatowej Huta Komorowska – Koniecpól na odcinku ponad 4 kilometrów oraz drugiej drogi powiatowej na odcinku około 1 kilometra, w miejscowościach Komorów i Huta Komorowska. To jedno z większych przedsięwzięć spośród ostatnio zakontraktowanych zadań. Jego głównym elementem będzie budowa drogi dla pieszych i rowerów o szerokości 3 metrów, z nawierzchnią asfaltową oraz chodników o szerokości 2 metrów. Nowa infrastruktura ma poprawić warunki poruszania się mieszkańców, szczególnie pieszych i rowerzystów, którzy korzystają z tych tras w codziennych dojazdach.

Bezpieczniejsze przejście dla pieszych

W ramach inwestycji powstanie również aktywne przejście dla pieszych wyposażone w oświetlenie wykorzystujące odnawialne źródła energii. Ma ono zwiększyć widoczność osób przechodzących przez jezdnię, zwłaszcza po zmroku i podczas niesprzyjającej pogody. Zakres robót obejmuje ponadto: budowę i przebudowę zjazdów do posesji, budowę poboczy z kruszywa oraz przepustów. **Wartość inwestycji wynosi 4 662 022 zł.** Zadanie zostanie sfinansowane ze środków Powiatu Kolbuszowskiego oraz Gminy Majdan Królewski.

Przebudowa drogi Widełka – Kłapówka

Druga umowa podpisana 5 listopada dotyczy przebudowy drogi powiatowej LipnicaDzikowiec-Widełka, na odcinku Widełka-Kłapówka. Roboty obejmą blisko kilometr drogi. W ramach inwestycji zaplanowano wykonanie podbudowy z kruszywa oraz ułożenie nowej warstwy asfaltowej. Przebudowa ma poprawić stan techniczny jezdni i warunki przejazdu dla mieszkańców korzystających z tej trasy. **Wartość zadania wynosi 557 386 zł.** Wykonawcą zarówno tej inwestycji, jak i prac w Komorowie i Hucie Komorowskiej, będzie Firma Usługowo-Handlowo-Produkcyjna Leszek Kochanowicz z Zielonki.

Ponad 7,5 mln zł na drogi i bezpieczeństwo mieszkańców

Łączna wartość sześciu zadań, na które podpisano umowy 27 października oraz 3 i 5 listopada, wynosi **7 597 223 zł**. Inwestycje obejmują zarówno remonty i przebudowy istniejących nawierzchni, jak i budowę infrastruktury przeznaczonej dla pieszych i rowerzystów. W poszczególnych miejscowościach wykonane zostaną także pobocza, odwodnienie, oznakowanie oraz inne prace niezbędne do poprawy stanu dróg. Dla mieszkańców oznacza to przede wszystkim wygodniejsze przejazdy, lepsze warunki codziennych dojazdów oraz większe bezpieczeństwo.

B. Żarkowska

eprasa.pl 04523d7a05

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW
DZWOŃCIE LUB PISZCIE ZE WSZYSTKIMI SPRAWAMI
17 744 45 96
kolbuszowa@korso.pl



KOLBUSZOWA

Urzędnik na hulajnodze to kwestia czasu

Nietypowe wyposażenie kupione przez Urząd Miejski w Kolbuszowej ma mieć bardzo konkretne zastosowanie. Gmina wyjaśniła nam, gdzie trafią hulajnogi i rowery, do czego posłuży dron oraz dlaczego urzędnicy otrzymają kamery osobiste i odstraszacze psów.

Zakupy zostały zrealizowane w ramach projektu „Wsparcie pracowników instytucji publicznych z terenu gminy Kolbuszowa", dofinansowanego z programu Fundusze Europejskie dla Podkarpacia 2021-2027. Łączna wartość dziewięciu części zamówienia wyniosła 65 605,99 zł brutto.

Jak wyjaśnia magistrat, cały zakup został objęty 100-procentowym dofinansowaniem.

Urząd podkreśla, że sprzęt będzie przeznaczony dla pracowników Urzędu Miejskiego, a nie dla jednostek organizacyjnych gminy. Zakupy mają być związane z dostosowaniem warunków pracy do potrzeb różnych grup pracowników, w szczególności osób starszych.

- Przewidziane w projekcie zakupy mają za zadanie usprawnić pracę pracowników oraz wykraczać ponad wyposażenie jaki pracodawca ma obowiązek zapewnić pracownikom zgodnie z BHP czy Kodeksem pracy.

W praktyce nowe wyposażenie ma wspierać przede wszystkim pracowników wykonujących swoje obowiązki poza urzędem.

Hulajnogi mają pomóc w kontrolach

Najwięcej pytań po ogłoszeniu przetargu wzbudzały elektryczne jednoślady. Gmina kupiła pięć hulajnóg elektrycznych oraz dwa rowery elektryczne.

Jak wynika z odpowiedzi magistratu, sprzęt zostanie podzielony pomiędzy kilka referatów.

Referat Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami otrzyma dwa rowery elektryczne i dwie hulajnogi. Pracownicy będą korzystać z nich podczas kontroli terenowych, przemieszczania się między Punktem Selektywnego Zbierania Odpadów Komunalnych a Urzędem Miejskim, a także podczas interwencji dotyczących bezdomnych zwierząt.

- Referatu Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami podczas prowadzenia kontroli w terenie i przemieszczania się pomiędzy PSZOK i UM, a także w przypadku prowadzenia interwencji dotyczących bezdomnych zwierząt - 2x rower elektryczny + 2 hulajnogi elektryczne (w tym 1 na PSZOK).

Kolejne dwie hulajnogi oraz jeden rower elektryczny trafią do Referatu Gospodarki Komunalnej, Dróg i Transportu. Tam będą wykorzystywane podczas pracy w terenie, m.in. przy dokonywaniu oględzin.

Ostatnia hulajnoga będzie do dyspozycji Referatu Promocji. Pracownicy mają korzystać z niej podczas wydarzeń plenerowych, uroczystości i imprez.

Jak wskazuje urząd, sprzęt ma również usprawnić przemieszczanie się kontrolerów strefy płatnego parkowania pomiędzy siedzibą znajdującą się na dworcu, strefą płatnego parkowania a budynkiem magistratu.

Dron będzie szukał dzikich wysypisk

Jednym z najbardziej nietypowych zakupów jest dron za 7 tys. zł. Jego wykorzystanie będzie związane przede wszystkim z zadaniami Referatu Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami.

Urząd chce wykorzystywać go do lokalizowania, inwentaryzowania i dokumentowania odpadów oraz dzikich wysypisk. Dron ma również pomagać w wykrywaniu osób, które podrzucają odpady.

- Dron do lokalizacji odpadów i dzikich wysypisk, który posłuży do wykrywania osób podrzucających odpady, lokalizowania dzikich wysypisk w trudnych terenach bez możliwości dojazdu, monitoringu urządzeń wodnych występujących na odległych obszarach bagnistych.

To oznacza, że urządzenie ma być wykorzystywane nie tylko do obserwowania miejsc, w których pojawiają się odpady, ale również do kontroli trudno dostępnych terenów.

Fotopułapka ma pomóc w wykrywaniu sprawców

Podobne zadanie będzie miała zakupiona za 1750,01 zł fotopułapka z łącznością 4G LTE.

Ma służyć do monitorowania miejsc, w których dochodzi do podrzucania odpadów. Według magistratu urządzenie będzie wykorzystywane w związku z prowadzonymi postępowaniami.

„Kamerę fotopułapkę - do wykrywania osób podrzucających odpady na terenie Gminy Kolbuszowa, w związku z prowadzonymi postępowaniami zgodnie z art. 26 ustawy o odpadach

Do Referatu Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami trafi także jeden z zakupionych aparatów fotograficznych. Ma być wykorzystywany do dokumentowania miejsc oględzin podczas kontroli.

Kamery osobiste dla kontrolerów

Kolejnym elementem wyposażenia są cztery kamery osobiste, które wcześniej wzbudziły zainteresowanie ze względu na możliwość rejestrowania obrazu i dźwięku podczas pracy urzędników.

Gmina wyjaśniła, że urządzenia pierwotnie planowano dla Straży Miejskiej. Po jej rozwiązaniu i przejęciu części obowiązków przez Referat Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami kamery trafią właśnie do tego referatu.

- Pierwotnie w założeniu projektu, sprzęt tj.: kamery osobiste, dezer na ultradźwięki (który ma za zadanie zwiększenie poczucia bezpieczeństwa podczas prowadzonych kontroli), rower elektryczny czy hulajnoga elektryczna były zaplanowane dla pracowników Straży Miejskiej, jednakże po rozwiązaniu Straży i przejęcia części ich obowiązków przez Referat Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami ten sprzęt przejdzie na wyposażenie tego Referatu."

Kamery mają służyć zarówno bezpieczeństwu pracowników, jak i dokumentowaniu przebiegu prowadzonych czynności.

- Powyższe mają zwiększyć poczucie bezpieczeństwa podczas prowadzenia kontroli w terenie czy podejmowanych interwencji, jako dodatkowe zabezpieczenie i ochrona (np. na posesjach na których są psy), gromadzenie materiału dowodowego w spornych sytuacjach podczas prowadzonych czynności kontroli nieruchomości.

Po co urzędnikom odstraszacze psów?

W podobnym celu wykorzystane zostaną trzy ultradźwiękowe odstraszacze psów. Ich koszt wyniósł 798 zł.

Sprzęt również trafi do Referatu Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami. Ma zwiększać bezpieczeństwo osób, które podczas wykonywania obowiązków muszą wejść na prywatne posesje lub znaleźć się w miejscach, gdzie mogą napotkać agresywne zwierzęta.

Urząd wskazuje, że odstraszacze są traktowane jako dodatkowe zabezpieczenie pracowników podczas kontroli i interwencji.

Aparat dla promocji

Nie wszystkie zakupy dotyczą kontroli czy bezpieczeństwa. Jeden z aparatów fotograficznych będzie wykorzystywany przez pracowników Referatu Promocji.

Ma służyć do dokumentowania wydarzeń, inwestycji, spotkań i uroczystości organizowanych przez gminę.

„Pracownicy Promocji otrzymają nowy lepszej jakości aparat fotograficzny, który pozwoli na szybsze i bardziej profesjonalne udokumentowanie wydarzeń, inwestycji, spotkań, a także skróci czas ich obróbki.

Drugi aparat trafi natomiast do Referatu Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami i będzie wykorzystywany podczas kontroli oraz oględzin.

A co z defibrylatorem?

Na liście zakupów znalazł się również automatyczny defibrylator AED. Urządzenie kosztowało 7059,96 zł.

W tym przypadku magistrat wskazał konkretną lokalizację.

- Defibrylator zostanie umieszczony w siedzibie Urzędu Miejskiego w Kolbuszowej przy ulicy Piłsudskiego 6/10.

AED będzie więc znajdował się w budynku urzędu. Gmina nie wskazała natomiast w odpowiedzi, czy urządzenie będzie dostępne dla mieszkańców również poza godzinami pracy magistratu.

Łącznie ponad 65 tys. zł

W sumie dziewięć części zamówienia kosztowało 65 605,99 zł brutto. Największym wydatkiem były hulajnogi elektryczne - 18 tys. zł. Dwa rowery kosztowały 16 998 zł.

Na aparaty fotograficzne przeznaczono 8200,02 zł, na drona 7 tys. zł, AED kosztował 7059,96 zł, cztery kamery osobiste 4800 zł, fotopułapka 1750,01 zł, wideorejestrator 1000 zł, a trzy odstraszacze ultradźwiękowe 798 zł.

Wszystkie zakupy zostały objęte 100-procentowym dofinansowaniem w ramach projektu realizowanego z Funduszy Europejskich dla Podkarpacia.

Nie tylko nietypowe gadżety

Po odpowiedzi magistratu widać, że poszczególne urządzenia mają być przypisane do konkretnych zadań. Hulajnogi i rowery mają ułatwić pracę w terenie, dron i fotopułapka mają pomóc w walce z dzikimi wysypiskami, a kamery i odstraszacze mają zwiększyć bezpieczeństwo urzędników podczas kontroli.

Warto też pamiętać, że część wyposażenia pierwotnie planowano dla Straży Miejskiej. Po jej rozwiązaniu sprzęt został skierowany do referatu, który przejął część związanych z tym obowiązków.

Jednocześnie urząd zaznacza, że cały projekt ma szerszy cel - dostosowanie środowiska pracy do potrzeb pracowników i usprawnienie wykonywania zadań w terenie. Tym samym hulajnoga, która na pierwszy rzut oka może wyglądać jak dość nietypowy zakup urzędu, ma w praktyce stać się jednym z narzędzi codziennej pracy miejskich kontrolerów.

Czy zakup takiego wyposażenia rzeczywiście jest uzasadniony i przełoży się na sprawniejszą pracę urzędników? Ocenę pozostawiamy naszym Czytelnikom.

kz

GMINA DZIKOWIEC

Bez wody

Mieszkańcy Dzikowca i Nowego Dzikowca muszą przygotować się na kolejne utrudnienia. Obejmą kilka ulic oraz całe sołectwo Nowy Dzikowiec. Zakład Usług Komunalnych zaplanował przerwy w dostawie wody w trzy dni listopada.

Jak informuje Urząd Gminy Dzikowiec, przerwy są związane z pracami remontowymi na sieci wodociągowej. Woda będzie wyłączana w godzinach od 8:00 do 16:30.

Utrudnienia zaplanowano na **10, 12 i 13 listopada (wtorek, czwartek i piątek)**.

Oznacza to, że mieszkańcy wskazanych miejsc powinni przygotować się na brak dostępu do bieżącej wody przez większą część dnia.

Kogo obejmą przerwy?

Przerwy w dostawie wody obejmą Nowy Dzikowiec oraz część Dzikowca.

W Dzikowcu utrudnienia dotyczą ulic:

- Szkolnej,
- Rzeszowskiej,
- Kolbuszowskiej,
- Dworskiej,
- Cichej,
- Słonecznej,
- Sportowej,
- Katyńskiej.

Zakres wyłączeń oznacza, że z utrudnieniami będzie musiała liczyć się duża grupa mieszkańców obu miejscowości.

Warto przygotować zapas

Zakład Usług Komunalnych apeluje, aby przed rozpoczęciem prac przygotować odpowiednią ilość wody na czas przerw. Warto pomyśleć nie tylko o wodzie do picia, ale także o zapasie potrzebnym do podstawowych czynności domowych.

Urząd prosi również mieszkańców o przekazanie informacji sąsiadom, szczególnie osobom starszym oraz tym, które nie korzystają z internetu.

Prace mają być prowadzone w związku z remontem sieci wodociągowej. Po ich zakończeniu dostawy wody powinny zostać przywrócone.

kz

eprasa.pl 04523d7a05

Dobry zasięg to więcej możliwości na miejscu

Czy można mieszkać w jednym miejscu, a pracować dla firmy z drugiego końca Polski? Sprzedawać lokalne wyroby klientom z całego kraju? Załatwić sprawę w urzędzie bez organizowania wyprawy do miasta? Coraz częściej odpowiedź na te pytania zależy także od jakości dostępu do internetu. Projekt „Połączeni technologią", realizowany przez Ministerstwo Cyfryzacji i Instytut Łączności - Państwowy Instytut Badawczy, pomoże zrozumieć, jak telekomunikacja i technologie cyfrowe wpływają na nasze życie i jak zadbać o warunki do jej rozwoju.

Łączność pracuje w tle

Z internetem jest trochę jak z wodą w kranie: na co dzień korzystamy z niego wręcz automatycznie, a zaczynamy o nim myśleć, gdy go zabraknie. Oglądamy film, odbieramy wyniki badań, rozmawiamy z rodziną. Dopiero gdy połączenie zawodzi, zaczynamy się zastanawiać, od czego właściwie to zależy. Dlaczego rozmowa się urywa? Dlaczego wieczorem film się zacina? I czemu u znajomych w sąsiedniej miejscowości wszystko działa inaczej? Za tymi pytaniami kryją się konkretne potrzeby. Ktoś chce wrócić po studiach w rodzinne strony i zachować pracę zdalną. Kto inny prowadzi pensjonat, a goście przed rezerwacją pytają o internet. Właścicielka niewielkiego sklepu potrzebuje sprawnie obsługiwać płatności i zamówienia. Dla rodzica ważne jest, żeby dziecko mogło skorzystać z zajęć online, a dla osoby starszej, żeby rozmowa z wnukami nie kończyła się na nieruchomym obrazie.

Technologie cyfrowe dają większe możliwości wyboru. Ułatwiają pozostanie w miejscowości, z którą jesteśmy związani, wspierają rozwój firmy czy korzystanie z e-usług. Telekomunikację należy traktować na tym samym poziomie co dostęp do energii elektrycznej czy wody.

Dlaczego za zakrętem bywa inaczej

Jakość połączenia nie zależy od samego modelu telefonu ani z obietnicy przedstawionej w reklamie operatora. Potrzebna jest sieć, między innymi światłowody i stacje bazowe, dzięki którym działa telefonia komórkowa. Jej budowa wymaga planowania, funduszy i współpracy wielu podmiotów. Znaczenie mają warunki terenowe, rozmieszczenie i gęstość zabudowy oraz liczba osób korzystających z usług. Dlatego nawet pobliskie miejscowości mogą mieć różne potrzeby i różne możliwości rozwoju sieci.

Gdzie zgłosić problem? Co może zrobić gmina, a co zależy od operatora? Podział obowiązków bywa nieczytelny, zwłaszcza gdy rozwiązanie sprawy wymaga współpracy kilku stron.

Projekt „Połączeni technologią" ma pomóc uporządkować tę wiedzę. Wyjaśnić, co wpływa na dostępność i jakość usług oraz jakie znaczenie mają decyzje podejmowane na różnych szczeblach, przede wszystkim lokalnym. Dzięki temu będzie łatwiej zrozumieć, dlaczego inwestycja jest potrzebna i o co warto pytać podczas rozmów o jej realizacji.

Kluczowa rola gminy

Samorząd zna miejscowe potrzeby. Wie, gdzie powstają nowe osiedla i które tereny mają przyciągnąć przedsiębiorców. Może rozpoznawać bariery, podejmować rozmowy z operatorami i uwzględniać potrzeby telekomunikacyjne w planach rozwoju.



W tych rozmowach potrzebny jest także głos mieszkańców. Przy planowaniu terenów pod działalność gospodarczą warto pytać o dostęp do sieci. Przy rozwijaniu usług urzędu przez internet - sprawdzać, czy mieszkańcy mają warunki, żeby z nich korzystać. A kiedy planowana jest nowa infrastruktura, wyjaśniać, jakie ona ma znaczenie i co może zmienić. Samo zapewnienie, że inwestycja jest „nowoczesna", niewiele mówi o jej znaczeniu dla mieszkańców.

Projekt „Połączeni technologią" przewiduje pakiet wsparcia dla samorządów, w tym infolinię poświęconą telekomunikacji i rozwojowi infrastruktury. Ma ona ułatwić urzędnikom dostęp do informacji potrzebnych w planowaniu inwestycji i rozmowach z mieszkańcami. To szansa na bardziej rzeczowe odpowiedzi na pytania zadawane w urzędzie czy na spotkaniu sołeckim.

Ważną częścią projektu są też raporty analityczne. Mają nie tylko wyjaśniać, co wpływa na dostępność i jakość usług telekomunikacyjnych, ale również m.in. pokazywać znaczenie regulacji - od międzynarodowych po lokalne. Pomogą lepiej rozumieć lokalną sytuację i prowadzić rozmowy z operatorami uwzględniając konkretne dane.

Mieszkańcy potrzebują odpowiedzi

Rozmowa o telekomunikacji potrafi zacząć się od zgodnego stwierdzenia, że wszyscy chcą dobrego zasięgu, a skończyć sporem o konkretną inwestycję. Pojawiają się pytania o jej lokalizację, wpływ na otoczenie czy zasady działania. Mieszkańcy mają prawo je zadawać. Potrzebują odpowiedzi, które odnoszą się do ich wątpliwości i pozwalają samodzielnie ocenić przedstawione informacje. Techniczny język często utrudnia porozumienie. Nie pomagają też alarmistyczne wiadomości z internetu, które brzmią przekonująco, ale nie podają źródeł. Dlatego potrzebujemy przystępnych wyjaśnień i rzetelnych danych, do których można się odwołać.

Projekt „Połączeni technologią" ma pokazywać związek między tym, czego oczekujemy od nowoczesnych usług cyfrowych, a infrastrukturą potrzebną do ich działania. Taka wiedza przydaje się przy ocenie nowej inwestycji, a także wtedy, gdy chcemy sprawdzić, czy zasłyszana opinia ma oparcie w faktach.

Ludzie po obu stronach połączenia

W projekcie powstaną filmy, podcasty i publikacje pokazujące ludzi, którzy tworzą telekomunikację, oraz historie, w których pomogła uratować czyjeś życie. To także opowieść o rozwoju sieci. Od telefonu, do którego chodziło się do sąsiada, przez budki telefoniczne i pierwsze domowe połączenia z internetem, po dzisiejsze usługi dostępne w kieszeni. Każdy z tych etapów zmieniał sposób, w jaki utrzymywaliśmy kontakty, pracowaliśmy i prowadziliśmy interesy. Rozwój sieci otwierał nowe możliwości: rozmowę na odległość uzupełniła wymiana zdjęć, filmów i danych. Wraz z nimi pojawiały się nowe usługi, pomysły na biznes i sposoby zarabiania bez wyjazdu z domu.

Znajomość tej historii pomaga zrozumieć, skąd wzięły się dzisiejsze możliwości i dlaczego sieci nadal trzeba rozwijać. Za każdą zmianą stoją czyjeś pomysły, praca i decyzje. Ich pokazanie pozwala też spojrzeć na telekomunikację jako na miejsce dla własnej przyszłości zawodowej. Sieci potrzebują osób, które je projektują, budują, utrzymują i dbają o ich bezpieczeństwo. Poznanie ich codziennych zadań może podsunąć pomysł na wybór studiów albo zmianę zawodu.

Telekomunikacja to także nasze bezpieczeństwo. Pozwala wezwać pomoc, przekazać ostrzeżenie czy skontaktować się z bliskimi. Ważna jest wtedy odporność sieci, czyli zdolność do działania mimo trudnych warunków. Dlatego jej jakość jest wspólną sprawą mieszkańców, firm i lokalnych instytucji.

Zadaj sobie pytania

Warto więc przy kolejnej rozmowie o przyszłości swojej miejscowości dopisać do pytań o drogi, szkoły i transport kilka dotyczących telekomunikacji i cyfryzacji. Czy można tu swobodnie pracować zdalnie? Czy lokalne firmy mają warunki do obsługi klientów przez internet? Czy mieszkańcy mogą korzystać z usług, które urząd udostępnia online? Czy mam pewność, że każdy mieszkaniec będzie mógł wezwać pomoc i otrzymać ostrzeżenie o zagrożeniu wtedy, gdy będzie tego najbardziej potrzebował? Od odpowiedzi zależy, ile spraw uda się załatwić i ile planów zrealizować właśnie tutaj.

O projekcie

„Połączeni technologią" to ogólnopolski projekt edukacyjno-informacyjny realizowany przez Ministerstwo Cyfryzacji w partnerstwie z Instytutem Łączności - Państwowym Instytutem Badawczym w ramach Działania 2.5 „Wsparcie umiejętności cyfrowych" programu Fundusze Europejskie na Rozwój Cyfrowy 2021–2027 (FERC).

Celem projektu jest zwiększenie wiedzy o znaczeniu telekomunikacji dla rozwoju społeczno-gospodarczego, jakości życia i bezpieczeństwa państwa. Działania opierają się na rzetelnej wiedzy, danych i wynikach badań. Obejmują edukację o infrastrukturze telekomunikacyjnej i jej zastosowaniach, przeciwdziałanie dezinformacji oraz wsparcie samorządów w rozumieniu korzyści płynących z inwestycji telekomunikacyjnych.

eprasa.pl 04523d7a05

Stypendia rozdane

W czwartek, 29 października, podczas sesji Rady Powiatu Kolbuszowskiego uroczyście wręczono tegoroczne stypendia dla uczniów szkół ponadpodstawowych prowadzonych przez powiat. Wyróżnienia trafiły do 23 młodych osób, które osiągają wysokie wyniki w nauce lub mogą pochwalić się sukcesami sportowymi.

Stypendia mają być formą docenienia pracy, ambicji i zaangażowania uczniów, ale także zachętą do dalszego rozwijania swoich zainteresowań i talentów.

Wyróżnienia wręczyli starosta kolbuszowski Józef Kardyś oraz przewodniczący Rady Powiatu Mieczysław Burek. Podczas spotkania pogratulowali młodzieży dotychczasowych osiągnięć i życzyli kolejnych sukcesów.

Za wynikami stoją nie tylko uczniowie

Powiat podkreśla, że sukcesy młodzieży są również efektem pracy nauczycieli, dyrekcji szkół oraz rodziców. To oni na co dzień pomagają uczniom rozwijać zainteresowania, przygotowywać się do kolejnych wyzwań i konsekwentnie pracować na osiągane wyniki.

Tegoroczne stypendia są więc nie tylko nagrodą za dotychczasowe osiągnięcia, ale także zachętą do dalszej pracy.

W przyszłości będzie więcej stypendiów

Podczas sesji Rady Powiatu starosta kolbuszowski Józef Kardyś zapowiedział, że w kolejnych latach liczba przyznawanych stypendiów ma wzrosnąć.

Oznacza to, że w przyszłości większa liczba uczniów może zostać doceniona za osiągnięcia naukowe i sportowe.

Tegorocznym stypendystom pozostaje więc pogratulować i życzyć kolejnych sukcesów. Być może ich osiągnięcia zachęcą także innych uczniów z powiatu kolbuszowskiego do stawiania sobie ambitnych celów i rozwijania własnych talentów.

Kamil Ząbczyk











Kto otrzymał stypendium?

Wśród tegorocznych stypendystów znaleźli się uczniowie trzech szkół prowadzonych przez Powiat Kolbuszowski.

ZSA-E w Weryni

Stypendia otrzymali:

- Alicja Lubera
- Michał Tadeusz Warunek
- Antonina Maria Drab
- Julia Agnieszka Biestek
- Adrian Paweł Sitarz

LO w Kolbuszowej

Wyróżnieni zostali:

- Weronika Angelika Kopeć
- Emilia Kowalczyk
- Dominik Wiesław Hanusek
- Zuzanna Kowal
- Eryk Andrzej Piórek
- Sylwia Wit
- Zuzanna Stępień
- Olivier Paweł Saj

ZST w Kolbuszowej

Stypendia trafiły do:

- Hubert Bańka
- Maksymilian Piątek
- Wiktor Witas
- Filip Sikora
- Fabian Świątek
- Gabriela Tokarz
- Sylwia Warzocha
- Amelia Wilk
- Dawid Pająk
- Marcelina Żyła

Więcej zdjęć na stronie www.korsokolbuszowskie.pl

Jesienne dzieła

Dynie, liście, szyszki i gałązki stały się materiałem do twórczej pracy uczniów Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni. Młodzież stworzyła jesienne dekoracje, które później trafiły na szkolną wystawę.

Do artystycznego działania przystąpili uczniowie kierunków technik aranżacji wnętrz oraz technik architektury krajobrazu. Podczas warsztatów wykorzystali przede wszystkim materiały charakterystyczne dla jesieni.

Z dyń, kolorowych liści, szyszek i gałązek powstały stroiki, wianki oraz ozdobione w różny sposób dynie. Każda z prac miała własny charakter i była efektem indywidualnego pomysłu jej autora.

Warsztaty były okazją nie tylko do stworzenia efektownych dekoracji. Uczniowie mogli również rozwijać swoje umiejętności manualne, ćwiczyć dobieranie kolorów oraz łączenie różnych faktur i materiałów.

Wspólna praca sprzyjała także integracji. Młodzież



wymieniała się pomysłami, pomagała sobie nawzajem i wspólnie szukała sposobów na wykorzystanie dostępnych materiałów.

Gotowe prace zostały zaprezentowane na szkolnym korytarzu. Dzięki temu zwykła przestrzeń zamieniła się w kolorową, jesienną wystawę.



Jak podkreślają w ZSA-E w Weryni, przygotowane dekoracje pokazują, że z prostych, naturalnych materiałów można stworzyć efektowne dzieła, jeśli połączy się je z wyobraźnią i pomysłowością.

kz

eprasa.pl 04523d7a05

80-lecie OSP Przyłęk



Sztandar jednostki otrzymał odznaczenie z okazji jubileuszu OSP.


Oficjalnie przecięta wstęga zwieńczyła budowę magazynu ochrony ludności i obrony cywilnej.


Druhowie otrzymali także odznaczenia.

Osiem dekad historii, pokolenia druhów i niezliczone godziny poświęcone bezpieczeństwu mieszkańców. Ochotnicza Straż Pożarna w Przyłęku w gminie Niwiska obchodziła jubileusz 80-lecia istnienia. Była to okazja do wspomnień, podziękowań i uhonorowania zasłużonych strażaków. Uroczystość miała również drugi, niezwykle ważny wymiar. Jednostka zyskała nowe zaplecze, które ma służyć bezpieczeństwu mieszkańców.

W sobotę, 7 listopada, druhowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Przyłęku świętowali 80-lecie działalności swojej jednostki. Jubileusz stał się okazją do przypomnienia historii miejscowej straży, która przez osiem dekad rozwijała się dzięki zaangażowaniu kolejnych pokoleń mieszkańców.

Podczas uroczystości kilku druhów otrzymało odznaczenia będące wyrazem uznania za ich służbę i zaangażowanie w działalność strażacką. Ważnym punktem obchodów było również otwarcie magazynu ochrony ludności i obrony cywilnej.

OSP Przyłęk świętowała 80-lecie

Jubileusz 80-lecia to wyjątkowy moment w historii każdej organizacji, szczególnie takiej, której działalność opiera się przede wszystkim na społecznej pracy i gotowości do niesienia pomocy.

Przez lata strażacy z Przyłęku uczestniczyli w działaniach związanych z ochroną przeciwpożarową i reagowaniem na lokalne zagrożenia. Jednostka rozwijała swoje wyposażenie, zaplecze techniczne oraz możliwości prowadzenia akcji ratowniczych.

Sobotnie uroczystości były okazją do docenienia tych, którzy współtworzyli jej historię, a także druhów, którzy obecnie dbają o bezpieczeństwo mieszkańców.

W trakcie obchodów kilku strażaków zostało uhonorowanych odznaczeniami. To symboliczne podziękowanie za poświęcony czas, wieloletnią działalność i gotowość do niesienia pomocy innym.

Nowy magazyn ochrony ludności i obrony cywilnej w Przyłęku

Jednym z najważniejszych punktów jubileuszu było otwarcie magazynu ochrony ludności i obrony cywilnej.

To przedsięwzięcie wpisuje się w rosnące znaczenie przygotowania lokalnych społeczności na różnego rodzaju sytuacje kryzysowe. Ochrona ludności obejmuje bowiem nie tylko reagowanie na pożary czy wypadki, ale również działania związane z bezpieczeństwem mieszkańców w przypadku klęsk żywiołowych i innych zagrożeń.

Magazyn ma stanowić zaplecze dla działań z zakresu ochrony ludności i obrony cywilnej. Jego otwarcie jest kolejnym etapem rozwoju infrastruktury związanej z bezpieczeństwem w Przyłęku.

Dla miejscowych strażaków to szczególny moment. W roku jubileuszu jednostka nie tylko podsumowuje osiem dekad działalności, ale również zyskuje nowe możliwości organizacyjne.

Wszystko zaczęło się tuż po wojnie

Początki Ochotniczej Straży Pożarnej w Przyłęku sięgają przełomu 1946 i 1947 roku. Polska dopiero odbudowywała się po II wojnie światowej, a mieszkańcy wielu miejscowości samodzielnie organizowali struktury służące ochronie przeciwpożarowej.

Tak było również w Przyłęku.

Z inicjatywy lokalnej społeczności powstała jednostka, której założycielem i pierwszym prezesem został Stanisław Polak.

W gronie pierwszych druhów znaleźli się Tomasz Magda, Jan Pogoda, Jan Kubik, Wojciech Koba, Władysław Misiak, Stanisław Piechota, Bronisław Róg, Władysław Krupa, Franciszek Stypa, Wincenty Rzeszutek, Józef Strzępa oraz Władysław Wójciak.

Początkowo strażacy nie dysponowali własną remizą. Sprzęt gaśniczy przechowywano na prywatnej posesji Władysława Misiaka, która pełniła funkcję tymczasowej bazy jednostki.

Były to czasy, kiedy działalność straży opierała się przede wszystkim na społecznej mobilizacji, wzajemnej pomocy i zaangażowaniu mieszkańców.

Pierwsza motopompa, remiza i samochód strażacki

Ważny krok w rozwoju jednostki nastąpił w 1958 roku. Wówczas OSP Przyłęk otrzymała z Komendy Powiatowej w Kolbuszowej pierwszą motopompę M-200 wraz z armaturą wodną przeznaczoną do gaszenia pożarów.

Rok później działalność jednostki została formalnie potwierdzona. Pismem z 14 marca 1959 roku Urząd Spraw Wewnętrznych Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Rzeszowie poinformował o wpisaniu Ochotniczej Straży Pożarnej w Przyłęku do rejestru stowarzyszeń i związków pod numerem 2162.

Kolejne lata przynosiły dalsze zmiany. W 1969 roku jednostka pozyskała motopompę M-800, która zwiększyła jej możliwości podczas działań gaśniczych.

Przełomowym momentem był rok 1972. Wówczas z Państwowego Funduszu Ziemi uzyskano działkę pod budowę remizy i rozpoczęto prace nad nową siedzibą.

Budynek oddano do użytku w 1974 roku. W tym samym czasie strażacy wzbogacili się o samochód GLM-8 marki Żuk.

Własna remiza i pojazd strażacki oznaczały ogromny postęp w porównaniu z pierwszymi latami działalności, kiedy wyposażenie przechowywano na prywatnej posesji.

Pół wieku działalności i własny sztandar

Szczególnie ważną datą w historii jednostki był 4 maja 1996 roku. Wtedy strażacy z Przyłęku uroczyście obchodzili 50-lecie istnienia swojej organizacji.

Podczas jubileuszu jednostka otrzymała sztandar oraz została uhonorowana Srebrnym Medalem „Za Zasługi dla Pożarnictwa".

Sztandar stał się symbolem wieloletniej tradycji, strażackich wartości i więzi łączącej kolejne pokolenia druhów.

W kolejnych latach OSP Przyłęk kontynuowała modernizację wyposażenia. Jednym z najważniejszych zakupów było pozyskanie średniego samochodu ratowniczo-gaśniczego Renault S170 GBA 3/20.

Pojazd wyposażony w zbiornik na wodę, autopompę oraz system szybkiego natarcia znacząco zwiększył samodzielność operacyjną jednostki podczas akcji gaśniczych.

Kolejnym wydarzeniem zapisanym w historii miejscowej straży było poświęcenie figury św. Floriana, patrona strażaków. Uroczystość odbyła się 16 lipca 2023 roku przy remizie OSP w Przyłęku.

Pokolenia druhów tworzyły historię jednostki

Przez osiem dekad za funkcjonowanie Ochotniczej Straży Pożarnej w Przyłęku odpowiadało wielu mieszkańców, którzy podejmowali się kierowania organizacją i prowadzenia działań ratowniczych.

Wśród osób pełniących funkcję prezesa, poza założycielem Stanisławem Polakiem, znaleźli się Stanisław Piechota, Tomasz Magda, Kazimierz Drwal, Stanisław Nawalany, Leon Mycek oraz Jacek Chodur.

Funkcję naczelnika w historii jednostki sprawowali Stanisław Polak, Michał Strzępka, Wawrzyniec Moskal, Zbigniew Harchut, Edmund Multana, Krzysztof Skiba i Michał Byczek.

Każdy z nich miał swój udział w rozwoju jednostki, która z niewielkiej, społecznej inicjatywy przekształciła się w organizację dysponującą własnym zapleczem i sprzętem ratowniczym.

OSP Przyłęk dzisiaj. Kto kieruje jednostką?

Obecnie Ochotnicza Straż Pożarna w Przyłęku funkcjonuje jako jednostka typu S-1, uczestnicząca w działaniach związanych z reagowaniem na zagrożenia.

Nad jej działalnością czuwa zarząd w składzie: Błażej Skoroś - prezes, Michał Byczek - wiceprezes i naczelnik, Kamil Krupa - wiceprezes, Kamil Rachwał - zastępca naczelnika, Mateusz Hodur - skarbnik, Mateusz Maziarz - sekretarz.

Dzisiejsza działalność jednostki to kontynuacja tradycji zapoczątkowanej przez mieszkańców Przyłęku niemal osiem dekad temu.

Choć zmieniały się samochody, wyposażenie, warunki prowadzenia akcji i wymagania stawiane strażakom, niezmienny pozostał podstawowy cel - niesienie pomocy potrzebującym.

Jubileusz 80-lecia OSP Przyłęk był więc nie tylko okazją do spojrzenia w przeszłość, ale również symbolicznym początkiem kolejnego etapu działalności. Otwarcie magazynu ochrony ludności i obrony cywilnej pokazuje, że jednostka, która powstała dzięki zaangażowaniu mieszkańców tuż po II wojnie światowej, nadal rozwija się z myślą o bezpieczeństwie lokalnej społeczności.

Bartosz Posłuszny

eprasa.pl 04523d7a05

Wilcze Zęby. Tradycja z pazurem





Czy melodie, które przed laty rozbrzmiewały w lasowiackich wsiach, mogą dziś zachwycać zupełnie nowym brzmieniem? Muzycy zespołu Wilcze Zęby udowadniają, że tradycja wcale nie musi oznaczać powrotu do przeszłości. Łączą folklor Puszczy Sandomierskiej z jazzem, muzyką klasyczną i improwizacją, tworząc coś, czego trudno szukać na współczesnej scenie muzycznej. Już 21 listopada wystąpią w Kolbuszowej, a w grudniu ukaże się ich debiutancki album, nagrany w zabytkowym kościele na terenie miejscowego skansenu. O narodzinach zespołu, odkrywaniu zapomnianych melodii i muzyce, która potrafi zaskakiwać, rozmawiamy z Wojciechem Frontem, założycielem i pomysłodawcą Wilczych Zębów.

■ **Skąd właściwie narodził się pomysł na Wilcze Zęby? Kiedy pojawiła się myśl, że muzykę Lasowiaków warto pokazać w zupełnie nowej formie?**

- Powstanie Wilczych Zębów był procesem złożonym. Myśl o opracowaniu muzyki lasowiackiej w sposób autorski powstawała stopniowo. Od dłuższego czasu chodziła za mną myśl, żeby zrobić coś wspólnie z Martą i Mariolą. Obserwowałem lokalne środowisko muzykantów ludowych skupionych wokół Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej i wiedziałem, że wcześniej czy później coś z tego wyniknie. Ale, jak wiadomo, że na wszystko jest odpowiedni moment. Okazja do stworzenia projektu Wilcze Zęby pojawiła się kiedy podjąłem się organizacji kolejnej, szóstej edycji, Ogólnopolskiego Konkursu Folklorystycznego „Inspiracje folklorystyczne w muzyce artystycznej – Działalność Oskara Kolberga", który odbywał się w kwietniu tego roku w Państwowej Szkole Muzycznej I i II stopnia im. Ignacego Jana Paderewskiego w Stalowej Woli. Pomyślałem wtedy, że dobrze by było pokazać młodym ludziom, jak doświadczeni muzycy potrafią wykorzystywać folklor do swoich autorskich wizji. Początkowo projekt nie miał nazwy i nie był sprofilowany na konkretny rodzaj folkloru jednak, kiedy podczas opracowywania pierwszych utworów dostałem propozycję zagrania koncertu w skansenie w Kolbuszowej, wiedziałem już, że to jest odpowiedni moment, żeby moją myśl o lasowiackich melodiach wcielić w życie.

■ **Dlaczego właśnie Lasowiacy i muzyczne dziedzictwo Puszczy Sandomierskiej? Co jest w tej muzyce takiego, że postanowiliście poświęcić jej swój projekt?**

- Dlatego, że tutaj mieszkamy i identyfikujemy się ze społecznością, która wyrosła w kulturze lasowiackiej. Widząc, jak mocno rozwija się muzykowanie źródłowe, postanowiliśmy pójść o krok dalej i pokazać coś, co jest osadzone w tej tradycji, a zarazem wnosi nasze bogate doświadczenia z różnych gatunków muzycznych.

■ **Nazwa „Wilcze Zęby" brzmi intrygująco. Skąd się wzięła i co chcieliście nią powiedzieć o Waszej muzyce?**

- Nazwę wymyśliła Agata Front, kierownik Działu Promocji i Upowszechniania w Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej. Wyjaśnijmy, że wilcze zęby to jeden z najbardziej pierwotnych i archaicznych rodzajów wzoru haftu, który ozdabiał lniany strój mieszkańców dawnej Puszczy Sandomierskiej. Tworzą go niewielkie kwadraty lub trójkąty ułożone w równych odstępach na prostej, poziomej lub pionowej linii. Wzór ten łączy w sobie delikatność zdobień lasowiackich, prostotę i regularność geometrii oraz – być może również wilczy – temperament ludzi, którzy mieli w sobie odwagę już od średniowiecza osiedlać się wśród nieprzebytych kniei. Nazywając tak nasz zespół, chcieliśmy nawiązać do dziedzictwa Lasowiaków, a ludziom związanych z tą kulturą jednoznacznie dać do zrozumienia, skąd czerpiemy inspirację .

■ **Sięgacie po melodie zapisane w starych zeszytach dawnych muzykantów. Co czujecie, kiedy bierzecie do rąk melodię, którą ktoś zapisał kilkadziesiąt czy nawet ponad sto lat temu, a potem próbujecie nadać jej nowe życie?**

- Czujemy szacunek do ludzi, którzy te melodie tworzyli, przekazywali dalej i tworzyli tę unikalną kulturę. Słyszymy, że w muzyce tej drzemią bogate pokłady ludzkich spraw, namiętności, radości i smutków, które są tak istotne, że warto je dalej przekazywać.

■ **W którym momencie kończy się muzyka tradycyjna, a zaczynają Wilcze Zęby? Czy zależy Wam bardziej na wiernym zachowaniu dawnych melodii, czy na tym, żeby stworzyć na ich podstawie coś własnego?**

- Zależy nam na tym, żeby muzyka lasowiacka dotarła do jak najszerszego grona odbiorców. Muzyka tradycyjna ma swoich wielbicieli. Ludzie przychodzą na różne wydarzenia związane ze skansenem w Kolbuszowej czy Festiwalem Żywej muzyki na strun 12 i trzy smyki organizowanym przez Miejski Dom Kultury. Przy tych okazjach ta muzyka rozbrzmiewa w różnorakich formach czy miejscach. Jest to raczej muzyka użytkowa. Przy jej prezentacji ludzie się bawią, tańczą na potańcówkach itd. My chcieliśmy zaproponować coś innego. Pewien rodzaj opowieści, która wymaga uwagi i skupienia. W muzyce Wilczych Zębów usłyszymy wiele różnorakich elementów zaczerpniętych z naszych bogatych doświadczeń muzycznych. Jest tu muzyka klasyczna z wielobarwnością szczegółów, barw i dynamiki. Jest dużo rytmu i pulsu, a przede wszystkim wiele miejsca na improwizację, która jest elementem bardzo wyróżniającym zespół Wilcze Zęby. A wszystko to z poszanowaniem dla lasowiackich tematów, bez których ta muzyka tak by nie brzmiała.

■ **Jak wygląda praca nad jednym utworem - od znalezienia starej melodii do momentu, kiedy muzycy stają na scenie i gra ją po swojemu?**

- Praca nad utworem zaczyna się od odnalezienia motywu muzycznego. Dzięki uprzejmości Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej mamy dostęp do jego archiwów, które skrupulatnie przeszukujemy. Moje wspaniałe koleżanki Mariola Szypuła i Marta Nycek-Kaczor od lat śpiewają i grają lasowiackie melodie i oto one nagrały mi kilka tematów, które wykorzystaliśmy w projekcie Wilcze Zęby. Po odnalezieniu tematu zaczyna się jego przekształcanie. Najpierw przez odpowiednią harmonizację, później pracę nad formą czyli komponowanie własnych tematów i struktur harmonicznych. Na końcu trzeba zrobić aranżację, czyli te wszystkie elementy rozpisać na poszczególne instrumenty. Kiedy ten szkielet jest gotowy, na próbach wszyscy dodajemy coś od siebie i to jest element improwizacji, który jest nie do przewidzenia i za każdym razem potrafi naprawdę zaskakiwać.

■ **Wasz skład tworzą muzycy o bardzo różnych doświadczeniach. Co każdy z Was wnosi do zespołu i jak te różne muzyczne światy spotykają się podczas wspólnego grania?**

- Wilcze Zęby tworzą muzycy wykształceni klasycznie, ale także muzycy jazzowi i rozrywkowi. Instrumentaliści i wokaliści. Ludzie związani przez lata czy to z filharmonią, czy z nauczaniem artystycznym, także z ludowym muzykowaniem i muzyką korzeni. Mariola Szypuła oraz Marta Nycek-Kaczor tworzą trzon wyróżnionego tego roku w Ogólnopolskim Festiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych w Kazimierzu Dolnym zespołu Lasowiackie Baby. Oleg Dyyak i ja przez wiele lat współtworzyliśmy unikalne brzmienie legendarnego zespołu Cracow Klezmer Band, który w 2002 r. zdobył Grand Prix w Konkursie Muzyki Folkowej Polskiego Radia „Nowa Tradycja". Daniel Rogowski i Przemysław Wójcik to doświadczeni improwizatorzy, absolwenci Wydziału Jazzu i Muzyki Rozrywkowej Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach. Adrian Małek jest zaś twórcą swojego autorskiego projektu z muzyką neoklasyczną.

■ **Wasz pierwszy koncert odbył się w kwietniu. Pamiętacie moment, kiedy po raz pierwszy zagraliście Wilcze Zęby przed publicznością? Jakie były wtedy emocje i reakcje słuchaczy?**

- Pierwszy koncert Wilczych Zębów (wtedy jeszcze bez nazwy), który odbył się 29 kwietnia 2026 r. w Państwowej Szkole Muzycznej II i II st. im. I.J. Paderewskiego w Stalowej Woli, z pewnością zapamiętamy na bardzo długo. Przede wszystkim dlatego, że wtedy byliśmy grupą ludzi, którzy spotkali się po to, żeby zrobić coś fajnego. Wychodząc na koncert nie wiedzieliśmy jaka będzie reakcja publiczności. Po ostatnim utworze już wiedzieliśmy, że będziemy to robić dalej.

■ **Czy spotkaliście się już z reakcją: „To jest muzyka ludowa, ale brzmi zupełnie inaczej, niż się spodziewałem"? Czy właśnie takie zaskoczenie publiczności jest jednym z Waszych celów?**

- Bardziej niż zaskoczyć, to chyba chcielibyśmy słuchacza zachwycić. Pokazać, że

eprasa.pl 04523d7a05





muzyka korzeni to nie tylko ta najsurowsza, gdzie prowadzi nas prymista, a sekund i basy akompaniują. W muzyce Wiczych Zebów nie ma solistów i akompaniatorów. Każdy ma coś do powiedzenia i opowiedzenia swoim głosem czy instrumentem.

■ Gdybyście mieli przekonać osobę, która uważa, że muzyka ludowa nie jest dla niej, żeby przyszła na koncert Wilczych Zębów - co byście jej powiedzieli?

- Powiedzielibyśmy tak: Jeśli jesteś gotowy na muzyczną podróż do świata Lasowiaków, pełną barw, ciepła, tęsknoty i namiętności. Jeśli lubisz rytm, energię i nieprzewidywalność muzyki improwizowanej, to koncert Wilczych Zębów jest dla Ciebie!

Zespół Wilcze Zęby zagra swój kolejny koncert, tym razem w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej w ramach festiwalu XII Podkarpacka Jesień Jazzowa, 21 listopada o godzinie 18.00. W grudniu zaś nakładem niezależnej krakowskiej wytwórni muzyczej Immersive Sound ukaże się pierwszy album Wilczych Zębów zatytułowany Mirty. Materiał na płytę został nagrany w kościele z Rzochowa na terenie kolbuszowskiego skansenu dzięki uprzejmości Muzeum Kultury Ludowej w Kolbuszowej.

Rozmawiał Bartosz Posłuszny

Skład zespołu
Marta Nycek-Kaczor wokal i flet
Mariola Szypuła wokal i trąbka
Oleg Dyyak akordeon
Daniel Rogowski saksofon
Adrian Małek skrzypce
Wojciech Front kontrabas
Przemysław Wójcik perkusja
Aranżacje utworów Wojciech Front I Oleg Dyyak

Z Kolbuszowej na sceny Wiednia

Z Kolbuszowej prosto na prestiżowe sceny muzyczne Wiednia. Uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Kolbuszowej reprezentowali swoje miasto i region podczas międzynarodowego festiwalu MRF Music Festival. Młodzi artyści wystąpili w zabytkowym kościele oraz historycznej sali koncertowej, prezentując swoje umiejętności przed międzynarodową publicznością.

Wiedeń, nazywany jedną z muzycznych stolic Europy, stał się w ostatnich dniach miejscem wyjątkowej przygody dla uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Kolbuszowej. W dniach 5-9 listopada 2026 roku przedstawiciele placówki uczestniczyli w międzynarodowym MRF Music Festival, podczas którego spotykają się wykonawcy reprezentujący różne kraje i tradycje muzyczne.

Kolbuszowską szkołę reprezentowały dwa zespoły: chór Accordare oraz Zespół Muzyki Dawnej Giulivamente. Dla młodych wykonawców był to nie tylko wyjazd artystyczny, ale przede wszystkim okazja do zdobycia doświadczenia scenicznego i zaprezentowania swoich umiejętności poza granicami Polski.

Z Kolbuszowej na wiedeńskie sceny

Program festiwalu obejmował występy w miejscach o wyjątkowym znaczeniu dla historii i kultury Wiednia.

W sobotę, 7 listopada, chór Accordare zaprezentował się w zabytkowym kościele Minoritenkirche. Świątynia, znana z imponującej architektury i wielowiekowej historii, stworzyła szczególną oprawę dla występu młodych muzyków z Kolbuszowej.

Dzień później, w niedzielę, 8 listopada, uczniowie wystąpili w Ehrbar Saal, jednej z historycznych sal koncertowych Wiednia. To miejsce od lat związane z muzycznym życiem austriackiej stolicy.

Możliwość występu w tak wyjątkowych przestrzeniach była dla uczestników okazją do zaprezentowania efektów wielomiesięcznej pracy, a także do zetknięcia się z atmosferą międzynarodowego wydarzenia muzycznego.

Dwa zespoły, jedna muzyczna pasja

Podczas festiwalu Kolbuszową reprezentowały dwa zespoły o odmiennym charakterze artystycznym.

Chór Accordare skupia młodych wykonawców rozwijających swoje umiejętności wokalne i zespołowe. Z kolei Zespół Muzyki Dawnej Giulivamente przybliża słuchaczom repertuar nawiązujący do dawnych tradycji muzycznych.

Obecność obu grup na międzynarodowym festiwalu była okazją do pokazania różnorodności działalności artystycznej prowadzonej w kolbuszowskiej szkole muzycznej.

Za przygotowanie zespołów odpowiadała Aleksandra Niezgoda, dyrektor Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Kolbuszowej, pełniąca również funkcję dyrygenta.

To pod jej kierunkiem uczniowie przygotowywali się do występów, doskonaląc repertuar oraz umiejętności niezbędne podczas koncertów przed publicznością.



Fot. PSM I st. w Kolbuszowej

Uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Kolbuszowej reprezentowali swoje miasto i region podczas międzynarodowego festiwalu MRF Music Festival.

Muzyczna lekcja w mieście Mozarta i Beethovena

Wyjazd do Wiednia miał również wymiar edukacyjny. Austriacka stolica od stuleci zajmuje szczególne miejsce w historii muzyki europejskiej. Z miastem związani byli wybitni kompozytorzy, w tym Wolfgang Amadeusz Mozart, Ludwig van Beethoven czy Johann Strauss.

Dla uczniów szkoły muzycznej możliwość poznania miejsc związanych z tak bogatym dziedzictwem stanowiła dodatkową inspirację do dalszego rozwijania swoich zainteresowań.

Uczestnictwo w międzynarodowym festiwalu pozwoliło młodym artystom nie tylko wystąpić na scenie, ale również zetknąć się z wykonawcami reprezentującymi inne środowiska muzyczne.

Takie doświadczenia mają szczególne znaczenie w edukacji artystycznej. Uczą samodzielności, współpracy, odpowiedzialności za wspólny występ i radzenia sobie z emocjami towarzyszącymi koncertom.

Kolbuszowska szkoła promuje region za granicą

Udział chóru Accordare i Zespołu Muzyki Dawnej Giulivamente w MRF Music Festival to ważne wydarzenie dla całej społeczności Państwowej Szkoły Muzycznej I stopnia w Kolbuszowej.

Młodzi muzycy mieli możliwość zaprezentowania dorobku artystycznego swojej placówki w międzynarodowym otoczeniu, a jednocześnie stali się ambasadorami Kolbuszowej i regionu.

Występy w Minoritenkirche i Ehrbar Saal z pewnością pozostaną dla wielu uczestników ważnym wspomnieniem. Mogą również stać się motywacją do kolejnych artystycznych wyzwań.

Wyjazd do Wiednia pokazał, że muzyczne talenty rozwijane w niewielkim mieście mogą z powodzeniem prezentować się również na międzynarodowych scenach. **bp**

eprasa.pl 04523d7a05

Patriotycznie w Raniżowie



W niedzielę, 8 listopada, mieszkańcy gminy Raniżów spotkali się, aby połączyć sportową aktywność z patriotycznym świętowaniem.



Tegoroczne wydarzenie rozpoczęło się minutą ciszy ku pamięci ofiar tragicznych wydarzeń w Krakowie. Następnie wybrzmiał Mazurek Dąbrowskiego.

Patriotyczna atmosfera, wspólne odśpiewanie hymnu i sportowa rywalizacja w duchu jedności. W niedzielę, 8 listopada, w Raniżowie odbył się rodzinny Bieg Niepodległości, który zgromadził uczestników chcących w aktywny sposób uczcić 108. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości. Tegoroczne wydarzenie miało jednak również szczególnie podniosły charakter. Zanim biegacze wyruszyli na trasę, oddano hołd ofiarom tragicznych wydarzeń w Krakowie.

Bieg Niepodległości w Raniżowie odbył się w niedzielę, 8 listopada 2026 roku. Wydarzenie było częścią lokalnego świętowania zbliżającej się rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości.

Na uczestników czekała symboliczna trasa o długości 1918 metrów, nawiązująca do roku, w którym Polska po 123 latach zaborów odzyskała niepodległość. Start i metę zaplanowano przy Szkole Podstawowej w Raniżowie.

Minuta ciszy dla ofiar tragedii w Krakowie

Tegoroczne wydarzenie rozpoczęło się od chwili zadumy. W związku z tragicznymi wydarzeniami, do których doszło w sobotę, 7 listopada, w Krakowie, uczestnicy biegu uczcili pamięć ofiar minutą ciszy.

O tym szczególnym momencie poinformował Jan Puzio, radny z Raniżowa i jeden z organizatorów wydarzenia.

- Dzisiejsze wydarzenie rozpoczęliśmy minutą ciszy, oddając hołd ofiarom tragicznych wydarzeń w Krakowie. Łączymy się w bólu z ich rodzinami i wszystkimi poszkodowanymi - przekazał radny.

Był to wyraz solidarności z rodzinami osób, które straciły życie w sobotnim zamachu, oraz ze wszystkimi poszkodowanymi.

Mazurek Dąbrowskiego i wspólny bieg

Po minucie ciszy przyszedł czas na patriotyczny akcent. Zgromadzeni wysłuchali Mazurka Dąbrowskiego w wykonaniu młodych uczestników wydarzenia.

Następnie rozpoczął się rodzinny Bieg Niepodległości. Na trasie spotkały się różne pokolenia mieszkańców, których połączyła chęć wspólnego uczczenia narodowego święta.

Jak podkreślił Jan Puzio, wydarzenie było przede wszystkim okazją do integracji i wspólnego przeżywania patriotycznych wartości.

- Następnie wybrzmiał Mazurek Dąbrowskiego w wykonaniu młodych uczestników, a rodzinny Bieg Niepodległości połączył pokolenia we wspólnym świętowaniu - relacjonował.

Symboliczne 1918 metrów dla Polski

Dystans biegu nie został wybrany przypadkowo. Liczba 1918 nawiązywała do jednej z najważniejszych dat w historii Polski - 11 listopada 1918 roku, symbolicznego momentu odzyskania niepodległości.

Organizatorzy postawili na rodzinną formułę wydarzenia, dzięki której udział w nim mogli wziąć mieszkańcy w różnym wieku.



Rodzinny Bieg Niepodległości w Raniżowie połączył pokolenia. Uczestnicy pokonali symboliczny dystans 1918 metrów.



Uczestnicy Biegu Niepodległości w Raniżowie wspólnie uczcili 108. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości.

Bieg miał więc nie tylko wymiar sportowy, ale również edukacyjny i patriotyczny. Był okazją do przypomnienia historii Polski, a jednocześnie do wspólnego spędzenia czasu i budowania więzi między mieszkańcami gminy.

Raniżów uczcił 108. rocznicę niepodległości

Niedzielny Bieg Niepodległości pokazał, że pamięć o ważnych wydarzeniach historycznych można pielęgnować na wiele sposobów. W Raniżowie połączono sport, patriotyzm i międzypokoleniową integrację.

W tym roku uroczystości towarzyszyła również refleksja nad tragedią, która dzień wcześniej wstrząsnęła Polską. Minuta ciszy i wspólne odśpiewanie hymnu nadały wydarzeniu szczególny charakter.

Mieszkańcy Raniżowa uczcili niepodległość nie tylko poprzez sport, ale również okazując solidarność z osobami dotkniętymi sobotnią tragedią.

bp



Patriotyczna atmosfera i wspólna aktywność towarzyszyły uczestnikom Biegu Niepodległości, który odbył się przy Szkole Podstawowej w Raniżowie.

eprasa.pl 04523d7a05

PIŁKA NOŻNA

Piękny jubileusz 80-lecia LZS

To było wyjątkowe popołudnie pełne wzruszeń, wspomnień i zasłużonych podziękowań. Na ziemi kolbuszowskiej uroczyście świętowano jubileusz 80-lecia Ludowych Zespołów Sportowych. Wydarzenie zgromadziło pokolenia działaczy, sportowców, pedagogów oraz samorządowców, którzy przez dekady budowali fundamenty sportu masowego w regionie. Nie zabrakło momentów podniosłych, ale też szczerych słów o wyzwaniach i przyszłości lokalnego sportu.

Oto pełna relacja z tego wyjątkowego spotkania, które podsumowało osiem dekad wkładu, serca i społecznego zaangażowania w rozwój kultury fizycznej na naszej ziemi.

Oficjalne otwarcie: Głos władz wojewódzkich LZS

Uroczystość otworzyły przemówienia gości reprezentujących władze struktur wojewódzkich zrzeszenia. Jako pierwszy głos zabrał **Adam Chlebowski**, sekretarz Podkarpackiego Zrzeszenia LZS. Przedstawił on zgromadzonym niezwykle cenne tło historyczne, prezentując unikalną kronikę oraz dokumentację działalności ruchu na terenie powiatu kolbuszowskiego od 1946 roku.

W swoim wystąpieniu przypomniał, że przez dekady to właśnie małe kluby wiejskie i szkolne rozwijały w regionie sport masowy – od piłki nożnej, przez kolarstwo, biegi przełajowe, lekkoatletykę, aż po szachy, siatkówkę i tenis stołowy. Wspominał dawne turnieje „Spartakiady Wsi" oraz mecze o „Puchar Wójta i Sołectwa", które gromadziły całe wielopokoleniowe rodziny i stanowiły centralne punkty życia towarzyskiego regionu. Chlebowski przybliżył także trudne momenty dziejowe, w tym reformę administracyjną z 1975 roku, która wymusiła przekazanie finansowania klubów na nowo powstałe urzędy gmin (Kolbuszowa, Raniżów, Cmolas, Majdan Królewski, Niwiska, Dzikowiec), a także drastyczny kryzys budżetowy z przełomu lat 80. i 90., który zmusił LZS-y do walki o samodzielność i poszukiwania prywatnych sponsorów. Sekretarz mocno podkreślił, że dzisiejszy krajobraz sportowy powiatu po prostu by nie istniał, gdyby nie tamto zaangażowanie.

Tuż po nim na scenie stanął prezes Podkarpackiego Zrzeszenia LZS, **Józef Krzywonos**. W swoim przemówieniu położył ogromny nacisk na to, czym LZS był i jest dla mniejszych miejscowości – unikalną platformą integracji, szkołą charakterów i przestrzenią, w której wiejska młodzież zyskała równe szanse na rozwijanie swoich pasji i sportowych talentów.

Edukacja i sport idą w parze

Niezwykle emocjonalnym punktem programu było wystąpienie Marii Krogulec, emerytowanej nauczycielki Zespołu Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych w Weryni. Jako wieloletni pedagog, z wielkim wzruszeniem przypomniała, jak mocno powojenne szkoły średnie i podstawowe współpracowały z Ludowymi Zespołami Sportowymi. To właśnie ta symbioza pozwalała na organizowanie legendarnych już „Spartakiad Wsi" czy międzyszkolnych turniejów, które dla ówczesnych uczniów były oknem na świat i najważniejszymi wydarzeniami w roku.

Moment dla zasłużonych: Statuetki i odznaczenia

Najbardziej podniosłą częścią jubileuszu był moment wręczenia statuetek oraz honorowych odznaczeń. Na scenę zaproszono kilkudziesięciu działaczy, dawnych zawodników, trenerów i mecenasów sportu. W ten sposób podziękowano im za tysiące godzin przepracowanych społecznie na wiejskich boiskach, za serce wkładane w wychowanie młodzieży i bezinteresowną walkę o przetrwanie klubów w trudnych czasach transformacji ustrojowej i kryzysów finansowych. Odznaczeni zostali:

Adam Chlebowski – Hucina, **Marian Piórek** – Werynia, **Marcin Blicharz** – Cmolas, **Bogusław Kij** – Hucina, **Leszek Micek** – Hucina, **Franciszek Bajek** – Dzikowiec, **Julian Mikoś** – Ostrowy Baranowskie, **Michał Franczyk** – Kolbuszowa, **Aleksander Branas** – Trześń, **Ryszard Sukiennik** – Trzęsówka, **Ryszard Zygmunt** – Trzęsówka, **Zbigniew Pytlak** – Werynia, **Stanisław Kardyś** – Werynia, **Franciszek Tylutki** - Dzikowiec, **Andrzej Skowroński** – MUKS Sokół Kolbuszowa Dolna, **Marian Skowroński** - MUKS Sokół Kolbuszowa Dolna, **Kazimierz Krupa** - Siedlanka, **Fryderyk Pakłos** - Hadykówka, **Jacek Wójcik** – Majdan Królewski, **Janusz Kudela** – Majdan Królewski, **Janusz Krystel** – Majdan Królewski, **Elżbieta Wolan** – Majdan Królewski, **Marian Hopek** – Dzikowiec, **Elżbieta Wróbel** – Niwiska, **Jan Samojedny** – Raniżów, **Tadeusz Grądzki** – Raniżów, **Grzegorz Woś** – Raniżów, **Stanisław Saj** – Trześń, **Wojciech Cebula** – Komorów i **Maria Krogulec** – Werynia, LSR.

Samorząd i kluby patrzą w przyszłość

W drugiej części spotkania głos oddano przedstawicielom lokalnych władz oraz struktur klubowych. Głos zabrali kolejno:

Wojciech Cebula (wicestarosta powiatu kolbuszowskiego), który podziękował działaczom za budowanie tożsamości powiatu i podkreślił, że samorząd powiatowy dostrzega ogromną rolę LZS-ów w profilaktyce młodzieży.

Elżbieta Wróbel (wójt gminy Niwiska), która z jednej strony przypomniała bogate tradycje sportowe swojej gminy i dziękowała starszemu pokoleniu za ich niezłomność. Z drugiej strony pani wójt podzieliła się jednak smutną refleksją na temat współczesności, ubolewając nad tym, że dzisiejsze wiejskie boiska nie tętnią już tak życiem jak dawniej, a przyciągnięcie dzieci i młodzieży do aktywnego sportu jest dziś znacznie trudniejszym wyzwaniem niż przed laty.

Andrzej Skowroński (prezes Sokoła Kolbuszowa Dolna), który na samym początku swojego wystąpienia nie krył wielkiego wzruszenia i podkreślił, że z ogromną radością patrzy na salę wypełnioną tyloma zasłużonymi działaczami, którzy przez dekady budowali historię lokalnego sportu. W dalszej części opowiedział o współczesnych realiach organizacyjno-finansowych prowadzenia klubu. Nawiązując do słów przedmówczyni, prezes zauważył, że dzisiejsze dzieci mają masę alternatywnych zajęć, przez co sport schodzi często na dalszy plan i brakuje im czasu na regularne treningi. Podkreślił jednak, jak ważne jest ciągłe podtrzymywanie etosu dawnego LZS-u mimo tych barier.

Marcin Blicharz (przedstawiciel młodego pokolenia), w krótkim, energicznym wystąpieniu zapewnił, że młodzi zawodnicy i działacze szanują dziedzictwo starszych kolegów i zamierzają z dumą nieść tę sportową sztafetę pokoleń w przyszłość.

Szczere podsumowanie dawnych lat i współczesności

Uroczystość zamknęło wystąpienie **Mariana Skowrońskiego**, byłego, wieloletni prezes Sokoła Kolbuszowa Dolna. W piękny sposób cofnął się pamięcią do dawnych lat, wspominając pionierskie czasy, gdy boiska budowało się własnymi rękami, a na mecze jeździło się „żukami z otwartymi drzwiami".

Doświadczony działacz nie bał się jednak poruszyć trudnego tematu. Korzystając z obecności samorządowców i władz, ubolewał nad obecnym stanem infrastruktury sportowej w samej Kolbuszowej.

– *Nasz stadion w Kolbuszowej niestety dziś nie wygląda tak, jak nowoczesne obiekty w województwach lubelskim czy świętokrzyskim. Nasza młodzież i kibice zasługują na standardy XXI wieku i to jest zadanie, z którym jako region musimy się jak najszybciej zmierzyć* – podsumował były prezes.

Jubileusz 80-lecia LZS udowodnił, że pamięć o przeszłości na ziemi kolbuszowskiej jest niezwykle żywa. Pozostaje mieć nadzieję, że wywołane podczas spotkania refleksje przyniosą owoce, a bogata historia stanie się impulsem do dalszego rozwoju i budowy nowoczesnej przyszłości dla lokalnego sportu.

łg



Fot. Łukasz Guźda

Nagrodzeni zostali lokalni działacze.



Fot. Łukasz Guźda

Spotkanie prowadził Adam Chlebowski, sekretarz LZS.



Fot. Łukasz Guźda

Każdy z obecnych działaczy odebrał zasłużoną statuetkę.



Fot. Łukasz Guźda

W sali narad Starostwa Kolbuszowskiego odbył się jubileusz z okazji 80-lecia LZS.

eprasa.pl 04523d7a05

Krzyżówka



Czubek choinki | Skalecczenie | Ślubna wyprawa | Jedna z nauk ścisłych | Barwa skóry twarzy | Lisia nora | Nosze dla zmarłych | Kolor szarożółty | Ojciec chrzestny | Japońska kasta | Gruba kość | Gimnastyka z medytacją | Film Piotra Szulkina | Błahostka, głupstwo | Krwawa rzeź | Objaw alergii | Pudło skrzypiec / Plon | Nadaje w eterze

Rączy rumak | Walka na bambusowe kije | Niezręczność, nietakt | Dzieło rdzy

Zawieszenie broni | Broniona przez Ordona / Młokos | Gorący trunek | Wyborna wędlina / Odpłacenie

Przyprawa do ciast | Powieść Maksyma Gorkiego | Magma / Bohater kryminałów | Pozycja gimnastyczna

Niewola u Tatarów | Zabezpieczenie długu / Wrzątek | Napój piratów | Zawija do portu | Błękit nieba

Dyktat / Imię Cembrzyńskiej | Strona monety | Taśma z podziałką | Marco, słynny podróżnik

Samiec świni | Rozjaśnia włosy | Skorupiak słodkowodny | Oddanie honorów wojskowych / Zmora aktora / Piecyk żelazny | Wielobarwny kamień ozdobny | Krążek kiełbasy | Sznur przy bombie | Ziarnka na chlebie | Komiczna scenka | Soczysty owoc dyniowaty

Manna, gryczana lub jaglana

Wyspa Odyseusza | Tło pod rysunkiem | Małpia toaleta | Borys z estrady | Płatyniowiec / Włączenie się | Czerwony oznacza pożar

Sprzymierzeniec

Element nośny stropu | Położenie bez wyjścia | Dwustronny zamsz | Przenikliwy krzyk | Ważny składnik paliwa | Wśród lantanowców | Śledzenie, pilnowanie

Spiętrza wodę rzeki | Śpiewała o orłach, sokołach | Polska ciężarówka | Wynagrodzenie za pracę | Uprzywilejowana karta | Utwór o dziejach rodu | Ramię ośmiornicy | Produkt smołowy | Cynowa spoina | Oścista ryba / Paw lub mewa

Ciągła na jezdni / Poważanie | Duży balkon z balustradą | Okazana skazańcowi | Zakrzywiony pręt | Długowieczne drzewo iglaste | Wada wzroku | Worek podróżny

Zagłębienie pod barkiem | Dochód, zysk | Na szyi harcerza | Odmierzany przez zegar

Przesadne upodobanie | Silny w dobrym piecu | Pracował przy szafocie | Kwestionariusz z pytaniami

Kryty papą / Grający mebel | Filtruje krew | Starożytne liczydło | Portret nagusa | Elegancja, wytworność

1 2 3 | 4 5 6 7 8 9 10 | 11 12 13 14 15 16 | 17 18 19 | 20 21 22 23 24 | 25 26 | 27 28 29 30 31 | 32 33 34 35 36 37 38 39

HOROSKOP

Baran (21 marca - 19 kwietnia)

Barany poczują przypływ motywacji. W pracy pojawi się okazja do wykazania się pomysłowością, a ktoś może wreszcie docenić ich wcześniejsze starania. Nie warto jednak podejmować pochopnych decyzji finansowych. W miłości możliwe są szczere rozmowy, które pomogą zakończyć nieporozumienia. Single mogą poznać kogoś interesującego w zupełnie nieoczekiwanych okolicznościach.

Byk (20 kwietnia - 20 maja)

Byki powinny przygotować się na tydzień pełen drobnych, ale pozytywnych zmian. W sprawach zawodowych możliwa jest propozycja współpracy lub dodatkowego zarobku. Warto dokładnie przeanalizować warunki, zanim padnie ostateczna odpowiedź. W życiu uczuciowym zapanuje większy spokój. Osoby pozostające w związkach docenią wspólne chwile, a single mogą ponownie nawiązać kontakt z kimś z przeszłości.

Bliźnięta (21 maja - 20 czerwca)

Bliźnięta czeka intensywny tydzień. Telefon, wiadomość lub przypadkowe spotkanie mogą przynieść informacje, na które od dawna czekały. W pracy przyda się umiejętność szybkiego reagowania na zmieniające się okoliczności. W miłości najważniejsza okaże się szczerość. Niedopowiedzenia mogą prowadzić do niepotrzebnych napięć, dlatego lepiej od razu wyjaśniać wątpliwości.

Rak (21 czerwca - 22 lipca)

Raki w najbliższych dniach skupią się przede wszystkim na sprawach osobistych. Możliwe, że ktoś bliski będzie potrzebował ich wsparcia lub dobrej rady. W pracy warto zachować dystans do drobnych konfliktów. W związkach pojawi się okazja do odbudowania bliskości. Samotne Raki mogą zauważyć, że ktoś z ich otoczenia od pewnego czasu okazuje im szczególne zainteresowanie.

Lew (23 lipca - 22 sierpnia)

Lwy mogą liczyć na tydzień sprzyjający realizacji ambitnych planów. Ich zaangażowanie zostanie zauważone, a odważny pomysł może spotkać się z pozytywną reakcją. W finansach warto jednak zachować rozsądek i unikać impulsywnych zakupów. W miłości możliwy jest przypływ romantycznych emocji. Ktoś może przygotować niespodziankę, która poprawi humor na wiele dni.

Panna (23 sierpnia - 22 września)

Panny poczują potrzebę wprowadzenia większego porządku do codzienności. To dobry moment na dokończenie odkładanych obowiązków, zaplanowanie wydatków i rozmowę o przyszłości. W pracy mogą pojawić się dodatkowe zadania, ale odpowiednia organizacja pozwoli uniknąć stresu. W relacjach uczuciowych warto wykazać się większą wyrozumiałością.

Waga (23 września - 22 października)

Wagi mogą przeżyć wyjątkowo interesujący tydzień w sprawach sercowych. Samotne osoby mają szansę na nowe znajomości, a pozostające w związkach mogą odkryć, jak wiele radości przynoszą drobne gesty. W pracy możliwa jest konieczność podjęcia decyzji, którą od dawna odkładano. Warto kierować się faktami, a nie wyłącznie opiniami otoczenia.

Skorpion (23 października - 21 listopada)

Skorpiony mogą odczuć, że nadchodzi czas zmian. Sprawa, która przez długi czas pozostawała nierozwiązana, wreszcie zacznie nabierać wyraźniejszego kształtu. W życiu zawodowym możliwe są nowe obowiązki lub interesująca propozycja. W miłości emocje mogą być wyjątkowo intensywne. Warto jednak unikać zazdrości i pochopnych ocen.

Strzelec (22 listopada - 21 grudnia)

Strzelce mogą poczuć silną potrzebę działania i odkrywania nowych możliwości. Niewykluczona jest propozycja wyjazdu, spotkania lub udziału w ciekawym przedsięwzięciu. W finansach tydzień sprzyja rozsądnemu planowaniu, ale nie ryzykownym inwestycjom. W miłości przyda się spontaniczność, szczególnie jeśli codzienność stała się ostatnio zbyt przewidywalna.

Koziorożec (22 grudnia - 19 stycznia)

Koziorożce przekonają się, że konsekwencja w działaniu przynosi rezultaty. W pracy możliwe jest zakończenie ważnego zadania lub otrzymanie pozytywnej wiadomości dotyczącej wcześniejszych starań. Sprawy finansowe będą wymagały ostrożności, szczególnie przy większych wydatkach. W życiu prywatnym warto znaleźć więcej czasu dla najbliższych.

Wodnik (20 stycznia - 18 lutego)

Wodniki mogą liczyć na tydzień pełen inspiracji. Pojawią się pomysły, które warto zapisać i stopniowo wprowadzać w życie. Możliwy jest również kontakt z osobą, z którą od dawna nie było okazji porozmawiać. W miłości dobrze zrobi odrobina spontaniczności. Osoby samotne mogą zwrócić uwagę na kogoś, kto wcześniej pozostawał w cieniu.

Ryby (19 lutego - 20 marca)

Ryby mogą mieć przed sobą spokojniejszy, ale bardzo ważny tydzień. Warto wykorzystać ten czas na przemyślenie planów i uporządkowanie relacji z otoczeniem. W pracy możliwa jest drobna niespodzianka, która otworzy nowe możliwości. W uczuciach szczególnego znaczenia nabiorą szczere rozmowy i wzajemne zaufanie.

eprasa.pl 04523d7a05

AFISZ



Zapraszamy na

WYPRZEDAŻ GARAŻOWĄ

X Edycja

DATA 22.11.2026 (Niedziela)

w godzinach: 8:00-13:00

- ubrania - zabawki - gry - antyki - rękodzieło - biżuteria - obrazy - obuwie - meble - książki - AGD/RTV - artykuły dekoracyjne -



Miejsce:
Plac Targowy przy ul. Wolskiej w Kolbuszowej
Zgłoszenia poprzez ankietę

do 20.11.2026

udział bezpłatny

DAJ PRZEDMIOTOM, DRUGIE ŻYCIE!

Przygotowanie i uprzątnięcie stanowiska we własnym zakresie

Zapraszają:
Zarządy Osiedli Nr 1,2,3

Kontakt do organizatorów:
Karol Wesołowski 661-894-439

Patronat medialny
KORSO.pl kolbuszowskie
KL Kolbuszowa lokalnie.pl

STAROSTA KOLBUSZOWSKI
oraz **BURMISTRZ KOLBUSZOWEJ**
serdecznie zapraszają
na uroczyste obchody

108. ROCZNICY ODZYSKANIA PRZEZ POLSKĘ NIEPODLEGŁOŚCI

7 LISTOPADA (SOBOTA)

9.00 Turniej Tenisa Stołowego z okazji Dnia Niepodległości (Szkoła Podstawowa w Kolbuszowej Górnej)

8 LISTOPADA (NIEDZIELA)

9.45 „Dla Niepodległej – Bieg i Marsz Nordic Walking (stadion)

14.00 Gala finałowa Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Patriotycznej (Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej)

11 LISTOPADA (ŚRODA)

08.00 Pobudka z Orkiestrą Dętą MDK na rynku i osiedlach

09.50 Zbiórka na parkingu przy cmentarzu parafialnym kolegiaty

10.00 Modlitwa na cmentarzu, złożenie kwiatów na grobach powstańców

10.30 Msza święta w Kościele pw. Wszystkich Świętych w Kolbuszowej

11.30 Przemarsz na rynek i złożenie kwiatów pod pomnikiem

12.00 Wspólne odśpiewanie hymnu Rzeczypospolitej Polskiej
Rozpoczęcie Gry Miejskiej „Misja Niepodległa – dla dużych i małych" przygotowanej przez Hufiec ZHP Kolbuszowa im. Janka Bytnara „Rudego"

14.00 Marsz Patriotyczny Nordic Walking (start - Starostwo Powiatowe, meta - stadion miejski przy ul. Wolskiej)

Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej

17.00 Bal Niepodległości
- wręczenie odznaczeń
- program słowno-muzyczny przygotowany przez teatr i orkiestrę MDK
- wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych
- taniec poloneza i zabawa taneczna z zespołem

14 LISTOPADA (SOBOTA)

Liceum Ogólnokształcące w Kolbuszowej

09.00 Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej Oldbojów z okazji Narodowego Święta Niepodległości

Podczas wydarzenia na potrzeby organizatorów będą wykonywane fotografie oraz będzie kręcony film relacjonujący wydarzenie. Wejście na teren, na którym odbywać się będą uroczystości jest równoznaczny z wyrażeniem zgody na rozpowszechnianie wizerunku utrwalonego w celach dokumentacyjnych, sprawozdawczych, reklamowych, promocyjnych w kraju i za granicą.

Starostwo Powiatowe w Kolbuszowej
Urząd Miejski w Kolbuszowej



Niepodległościowy BIEG w Parku Błotnickich

11 XI 2026

3 TRASY BIEGOWE:
I9I,8 M - DLA DZIECI <I0
I9I8 M - KATEGORIE: NORDIC WALKING / SENIORZY,
MŁODZIEŻ SZKOLNA, DOROŚLI, SŁUŻBY MUNDUROWE (OSTATNIE TRZY Z PODZIAŁEM NA PŁEĆ)
DODATKOWO: POCZĘSTUNEK DLA WSZYSTKICH UCZESTNIKÓW WYDARZENIA
OD KGW "DZIKOWIANKI" • KRÓTKA CZĘŚĆ ARTYSTYCZNA W WYKONANIU KLUBU SENIORA,
DZIECI I MŁODZIEŻY • MEDALE I WORKO-PLECAKI DLA WSZYSTKICH UCZESTNIKÓW
WYDARZENIA • WPISOWE W KWOCIE 20 PLN NA CELE CHARYTATYWNE
PROGRAM: MSZA ŚW. W KOŚCIELE PARAFIALNYM W DZIKOWCU 8:00
OTWARCIE BIURA ZAWODÓW 8:45 • ROZGRZEWKA I START BIEGÓW 9:30
CZĘŚĆ ARTYSTYCZNA I DEKORACJA FINALISTÓW I0:30 • WSPÓLNE ODŚPIEWANIE HYMNU
I ZAKOŃCZENIE II.II

Bóg, Honor, Ojczyzna

Msza Święta

w Kościele pw. Św. Mikołaja w Niwiskach.

Koncert Patriotyczny

w wykonaniu uczniów, absolwentów i nauczycieli
Szkoły Muzycznej I stopnia w Niwiskach.

12 LISTOPADA 2026 R.
GODZINA 17.00



PATRONAT HONOROWY: Gmina Niwiska
ORGANIZATORZY: Parafia pw. Św. Mikołaja w Niwiskach; Szkoła Muzyczna I stopnia w Niwiskach
PATRONAT MEDIALNY: Rada Rodziców; KORSO kolbuszowskie.pl

eprasa.pl 04523d7a05



AB.6740.6.5.2026 Kolbuszowa dnia 6.11.2026 r

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 11f ust. 3 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311) w związku z art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2025.1691)

STAROSTA KOLBUSZOWSKI
z a w i a d a m i a

że w dniu 6.11.2026 r została wydana dla Zarządu Powiatu w Kolbuszowej ul. 11 Listopada 10, 36-100 Kolbuszowa decyzja Starosty Kolbuszowskiego Nr D/II/4/2026 o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej p.n.**: „**Rozbudowa drogi powiatowej Nr 2 401 R Huta Komorowska – Koniecpól w km 0+000 do km 4+396 oraz drogi powiatowej Nr 1 162 R w km 23-575 – 23+660 w miejscowościach Komorów i Huta Komorowska" (sygn. sprawy: AB.6740.6.5.2026).

I. DZIAŁKI WCHODZĄCE (w całości) POD INWESTYCJĘ, położone w liniach rozgraniczających teren inwestycji oznaczonych linią ciągłą z pustymi kółkami w kolorze czerwonym):
1. Powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180603_2 Majdan Królewski, obręb ewidencyjny 0003 Komorów: **23, 484/1, 477/1**;
2. Powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180603_2 Majdan Królewski, obręb ewidencyjny 0002 Huta Komorowska: **628, 88.**

II. DZIAŁKI DZIELONE POD INWESTYCJĘ:
1. Powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180603_2 Majdan Królewski, obręb ewidencyjny 0003 Komorów: 1703/3 (**1703/10**), 1703/2 (**1703/8**), 1702/5 (**1702/18**), 1702/3 (**1702/16**), 1703/5 (**1703/6**), 1702/9 (**1702/14**), 38/3 (**38/5**), 15/2 (**15/16**), 15/8 (**15/12**), 15/9 (**15/14**), 13/2 (**13/9**), 13/4 (**13/7**), 13/3 (**13/5**), 12 (**12/1**), 10/2 (**10/5**);
2. Powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180603_2 Majdan Królewski, obręb ewidencyjny 0002 Huta Komorowska: 1663 (**1663/1**), 1672/1 (**1672/3**), 1671 (**1671/1**), 1333 (**1333/1**), 545/3 (**545/8**), 541 (**541/1**), 540 (**540/1**).

W przypadku działek podlegających podziałowi w nawiasach wskazano numery działek powstałych po podziale, wytłuszczoną czcionką wskazano działki wchodzące pod inwestycję i przechodzące na własność inwestora.

III. DZIAŁKI POŁOŻONE W TERENIE NIEZBĘDNYM DO REALIZACJI INWESTYCJI (zajęcie czasowe), na których wyznaczono teren niezbędny dla planowanych obiektów i robót budowlanych:
1. Powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180603_2 Majdan Królewski, obręb ewidencyjny 0003 Komorów: 38/4, 48, 66/1, 10/1, 11;
2. Powiat kolbuszowski, jednostka ewidencyjna 180603_2 Majdan Królewski, obręb ewidencyjny 0002 Huta Komorowska: 1662/7, 547/1, 88, 1118/4, 1118/3, 1118/2, 646, 647, 1118/1, 1119, 541, 539/5, 539/9, 539/8, 1113/1, 1110/2, 1700.

Decyzja zatwierdza jednocześnie podział nieruchomości na potrzeby budowy drogi.

Na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz.U.2024.311) przedmiotowej decyzji nadano rygor natychmiastowej wykonalności.
Z treścią decyzji można zapoznać się w Wydziale Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego – Kolbuszowa, ul. 11 Listopada 10, p. 313: w poniedziałki od 8^{00} do 15^{00}, zaś w pozostałe dni pracy Urzędu w godz. $7^{30} – 14^{30}$.
Pouczenie o przysługujących środkach odwoławczych zawarte jest w decyzji. Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U.2025.1691), doręczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia niniejszego obwieszczenia.

Z up. S T A R O S T Y
(-)
Andrzej Gil
Z-CA KIEROWNIKA
WYDZIAŁU ARCHITEKTURY
I BUDOWNICTWA
(Podpisano bezpiecznym podpisem elektronicznym)

OGŁOSZENIA DROBNE

USŁUGI

PRANIE CZYSZCZENIE DYWANÓW wykładzin, tapicerki meblowej i samochodowej. Dywany prane metodą „na wskroś". Trzepanie mechaniczne, obustronnie prane, płukane i suszone w specjalistycznych urządzeniach. Nasze środki są w 100 procentach bezpieczne dla każdego rodzaju dywanów. Mycie i impregnacja kostki brukowej. Odbiór dywanów i dowóz do klienta GRATIS. www.frex.pl tel. 501 456 002. 9/52

MALOWANIE DACHÓW, MYCIE i MALOWANIE ELEWACJI, montaż rynien i śniegołapów, obróbka kominów, mycie kostki brukowej, odśnieżanie dachów, konkurencyjne ceny, 5 lat gwarancji i, faktury VAT. ELEWACJI, WYCENA GRATIS. Tel. 788 060 441. 7/2027

***DREWNO OPAŁOWE I KOMINKOWE: buk, brzoza, sosna, olszyna i inne. Drzewo świeże i sezonowe. W metrówkach lub pocięte i porąbane. Atrakcyjne ceny. Transport i rozładunek - GRATIS! Zniżki przy dużych ilościach. DAM-DREW, Werynia. Tel. 726 554 149.**

Z KLIENTA PIERZYN szycie kołder. Pranie pierza. Tel. 501 542 346. 116/52

SPRZEDAM

SIATKI I PANELE ogrodzeniowe, słupki metalowe i betonowe, bramy skrzydłowe i przesuwne, furtki, ogrodzenia betonowe. Promocja na murki robione maszynowo. Usługi montażowe. Cennik na www.siatmix.eu. Tel. 15 811 80 04. 51/52

ROLNICTWO

SPRZEDAM ZIEMNIAKI jadalne Soraya i Lawenda - ekologiczne. Cena od 90 gr/kg. Paszowe - 50 gr/kg. Możliwość transportu. Tel. 607 502 728. 102/45

NIERUCHOMOŚCI

WYNAJMĘ lokal o powierzchni 47 mkw. w budynku przy ulicy Obrońców Pokoju 20 (nad apteką „Mojej mamy"). Tel. 605 316 699. 236/52

MOTORYZACJA

SPRZEDAM SAMOCHÓD osobowy marki Mazda 6. Hatchback, rok prod. 2008, benzyna + gaz (instalacja LPG ważna do 2029 r.), moc silnika: 140 KM, poj. silnika: 2.0, przebieg: 295 000 km, skrzynia: manualna. Alufelgi 18 cali JR37 Hyper Black, nowe wraz z oponami. Dołożona oryginalna lotka lotka na tylną klapę. Do samochodu dorzucam koła 16 cali wraz z oponami zimowymi. Auto cały czas jeździ bezproblemowo. Cena 22 400 zł do negocjacji. Można obejrzeć w miejscowości Kupno. Tel.: 783 562 887. 79/00

***Dane osobowe są przetwarzane zgodnie z ustawą z dnia 29 sierpnia 1997 roku o ochronie danych osobowych (Dz. U. 2016 r. poz. 922 ze zm.**



eprasa.pl 04523d7a05

HOTEL POLSKI

Restauracja

Jubilatka

Nowy rozdział w Hotelu Polskim



Mielec, ul. Biernackiego 12 | restauracja@hotelpolski.pl | tel.513 130 623

KUPIĘ TWOJE AUTO
(o wartości max 25 tys. zł)
Tel. 793 282 882
wszystkie marki
wysokie ceny



AUTO ZŁOM KOSOWY
SKUPUJEMY SAMOCHODY DO WYREJESTROWANIA, WYSTAWIAMY ZAŚWIADCZENIA. ODBIÓR OD KLIENTA WŁASNYM TRANSPORTEM. PŁATNE PRZY ODBIORZE. NAJLEPSZE CENY MIELEC- KOLBUSZOWA I OKOLICE.
Tel. 697 761 287, 697 981 994



USŁUGI AUTOLAWETĄ
Tel. 793 282 882



MIEJSCE NA TWOJE OGŁOSZENIE
ZADZWOŃ
17 7444 596
NAPISZ
KOLBUSZOWA@KORSO.PL

DREWNO OPAŁOWE
I DREWNO SUCHE
KOMINKOWE
każdy rodzaj w metrówkach, pocięte, porąbane.
Ceny od 130 zł/mp
TRANSPORT GRATIS
DREW-MIX Zarębki
Tel. 783 960 522

SKLEP MEDYCZNY MARIA SZYPUŁA
Punkt wydawania towaru
. pieluchomajtki
. sprzęt ortopedyczny
. prowadzimy wypożyczalnię sprzętu medycznego i rehabilitacyjnego
Majdan Królewski, ul. Rynek 14
tel. 661 201 200, 691 758 506

DODAJ OGŁOSZENIE DROBNE
w gazecie i na portalu KORSO
ZA DARMO!

Chcesz sprzedać rower, używany samochód, zabawki, ubrania, wynająć mieszkanie, czy też szukasz pracy? Teraz możesz dodać swoje ogłoszenie bez żadnych kosztów.

BEZPŁATNE OGŁOSZENIE DROBNE
Wypełnij i wyślij na adres Redakcji lub prześlij skan/zdjęcie na adres kolbuszowa@korso.pl

TREŚĆ OGŁOSZENIA (do 25 słów)
NR TELEFONU

Zgodnie z art. 23 ust. 1 pkt 1 i art. 27 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o ochronie danych osobowych wyrażam zgodę na przetwarzanie danych osobowych.

imię i nazwisko
Podpis

KORSO KOLBUSZOWSKIE

Kupon ważny do: 18.11.2026

eprasa.pl 04523d7a05

Piłka nożna. Betclic 3. Liga

Sokół poległ w Połańcu

Łukasz Guźda lukasz.guzda@korso.pl

Piłkarze Sokoła Kolbuszowa Dolna ponieśli trzecią z rzędu porażkę w Betclic 3. Lidze. Podopieczni Sławomira Szeligi po emocjonującym spotkaniu ulegli Czarnym Połaniec 2:3.

Remis do przerwy

W porównaniu z ostatnim meczem w składzie Sokoła doszło do trzech roszad. W miejsce pauzującego za kartki Piotra Marcińca do składu wskoczył Maciej Wilk. Radosława Adamskiego, który wypadł z powodu choroby zastąpił Kamil Rębisz. Na ławce usiadł Marcin Mokrzycki, a jego miejsce zajął Dawid Pieniążek.

W pierwszych dwóch kwadransach spotkania w Połańcu niewiele było sytuacji podbramkowych. Gra na dobre rozkręciła się po upływie trzydziestej minuty. Po strzale z około osiemnastu metrów jednego z graczy Sokoła świetnie interweniował bramkarz gospodarzy, Marcin Wieczerzak. Chwilę potem Kolbuszowianie objęli prowadzenie. Po ładnym dośrodkowaniu z rzutu rożnego przez Bartłomieja Wiktora piłkę głową do siatki skierował niepilnowany przez nikogo, Maciej Wilk. Radość Sokoła nie trwała jednak długo. Już siedem minut później w zamieszaniu w polu karnym gości piłkę do siatki skierował Kacper Bujak.

Emocjonująca druga połowa w Połańcu

Początek drugiej części spotkania należał do podopiecznych Sebastiana Ryguły, którzy wyszli bardzo energiczni na boisko po przerwie. Blisko szczęścia był Michał Smoleń. Jego uderzenie minęło jednak bramkę strzeżoną przez Patryka Kusaka. Miejscowi dopięli swego w 58. minucie. Po akcji z prawej strony i zagraniu w pole karne piłka wylądowała pod nogami Aliakseia Piatrenki, który tylko dopełnił formalności. Chwilę potem bramkarz Sokoła uratował swój zespół przed stratą kolejnej bramki. Czarni jednak napierali dalej. W 70. minucie w pole karne wjechał Michał Smoleń i zdobył trzeciego gola dla swojego zespołu. W kolejnej akcji sytuacji sam na sam z młodym golkiperem drużyny z Kolbuszowej Dolnej nie wykorzystał rezerwowy w ekipie gospodarzy Sebastian Dzikowski. Po tej sytuacji zawodnicy z Połańca oddali pole Sokołowi, który szybko zdobył bramkę kontaktową. Po wrzucie z autu piłka spadła pod nogi Macieja Wilka, który po raz drugi w tym dniu pokonał Marcina Wieczerzaka i skompletował tym samym dublet. Przyjezdni napierali. Chwilę potem doskonałej okazji nie wykorzystał Kamil Rębisz. Swoją szansę miał także Tomasz Matuszewski. W końcówce po rzucie karnym za faul w polu karnym Volodymyra Khorolsky'ego na jednym z zawodników Czarnych arbiter z Gliwic podyktował rzut karny dla gospodarzy. Do piłki ustawionej na jedenastym metrze podszedł Marcin Chmielowiec. Jego intencje wyczuł Patryk Kusak, który obronił „jedenastkę". Po chwili arbiter zakończył spotkanie i trzecia porażka Sokoła z rzędu stała się faktem.

Po szesnastu kolejkach zespół z Kolbuszowej Dolnej ma na koncie szesnaście punktów. W kolejny weekend drużyna Sławomira Szeligi zagra u siebie z AKS-em 1947 Busko-Zdrój. Spotkanie to rozpocznie się w sobotę, 14 listopada o 13:00 na Stadionie Miejskim w Kolbuszowej.



Fot. Łukasz Guźda

Sokół poniósł trzecią porażkę z rzędu.

Czarni Połaniec - Sokół Kolbuszowa Dolna 3:2 (1:1)

Bramki: 0:1 Wilk 35, 1:1 Bujak 42, 2:1 Piatrenka 58, 3:1 Smoleń 70, 3:2 Wilk 75.

Czarni Połaniec: Wieczerzak - Karaev, Bujak, Chmielowiec, Banik (78. Szlęk), Bawor, Smoleń, Zięba (70. Pycak), Kierys (78. Wójcik), Bociek (66. Dzikowski), Piatrenka. Trener Sebastian Ryguła.

Sokół Kolbuszowa Dolna: Kusak – Rębisz, Kapuściński, Khorolskyi, Szady – Maj (67. Gaj), Wilk, Wiktor, Pieniążek (67. Mokrzycki), Zych – Matuszewski. Trener Sławomir Szeliga.

Sędziował: Mariusz Goriwoda (Gliwice).

Żółte kartki: Karaev, Chmielowiec, Pycak – Maj

Pozostałe wyniki:

Chełmianka Chełm 2-1 Wiślanie Skawina, Pogoń-Sokół Lubaczów 2-2 Korona II Kielce, Moravia Morawica 0-3 Star Starachowice, Naprzód Jędrzejów 3-1 Podlasie Biała Podlaska, Wisła II Kraków 1-0 Siarka Tarnobrzeg, KSZO 1929 Ostrowiec Świętokrzyski 0-1 Wieczysta II Kraków, Hetman Zamość 4-2 Wisłoka Dębica, AKS 1947 Busko Zdrój 2-1 JKS Jarosław

Tabela.

1.	Chełmianka Chełm	16	40	27-7
2.	KSZO 1929 Ostrowiec Św.	16	29	27-14
3.	Hetman Zamość	16	29	32-24
4.	Wisłoka Dębica	16	29	25-21
5.	Czarni Połaniec	16	28	25-22
6.	Naprzód Jędrzejów	16	27	33-31
7.	Wisła II Kraków	16	25	21-20
8.	Wiślanie Skawina	16	24	24-18
9.	Star Starachowice	16	23	27-24
10.	Siarka Tarnobrzeg	16	23	25-22
11.	Wieczysta II Kraków	16	19	16-19
12.	JKS Jarosław	16	18	32-30
13.	AKS 1947 Busko Zdrój	16	17	22-36
14.	**Sokół Kolbuszowa Dolna**	**16**	**16**	**16-20**
15.	Korona II Kielce	16	15	31-37
16.	Podlasie Biała Podlaska	16	13	12-27
17.	Moravia Morawica	16	12	19-29
18.	Pogoń-Sokół Lubaczów	16	12	19-32

1:awans; 2:baraże; 15-18:spadek.

Fot. Łukasz Guźda

Piłka nożna. Betclic 1. Liga

Skowroński w Radzie Nadzorczej Stali

Prezes MUKS Sokół Kolbuszowa Dolna i znany lokalny przedsiębiorca, Andrzej Skowroński, wszedł w skład nowej Rady Nadzorczej pierwszoligowej FKS Stali Mielec S.A. Co ważne, nowi członkowie rady podjęli decyzję, że za swoją pracę na rzecz mieleckiego klubu nie będą pobierać żadnego wynagrodzenia.

Zarząd Stowarzyszenia powołał nową Radę Nadzorczą FKS Stal Mielec S.A., w której obok Andrzeja Skowrońskiego zasiedli Mariusz Bec (jako przewodniczący) oraz Bartosz Weron. Kadencja poprzedniej rady dobiegła końca, a przed nowym zespołem stoi natychmiastowe i niezwykle odpowiedzialne zadanie – pierwszym krokiem nowej rady będzie powołanie Prezesa Zarządu mieleckiego klubu.

Z Kolbuszowej Dolnej na szczebel centralny – kim jest popularny „Olek"?

Dla mieszkańców naszego powiatu Andrzej Skowroński to postać, której nie trzeba przedstawiać. Znany i lubiany w środowisku jako popularny „Olek", to ceniony przedsiębiorca, działacz sportowy i społecznik, który od blisko 30 lat – wspólnie z bratem – buduje potęgę Sokoła Kolbuszowa Dolna. Swój związek z klubem zaczynał jako zawodnik, by później płynnie przejść do roli sponsora i prezesa.

Pod dynamicznym kierownictwem „Olka" Sokół Kolbuszowa Dolna osiągnął historyczny awans do Betclic III ligi. Sukcesy pierwszego zespołu to jednak tylko wierzchołek góry lodowej. Skowroński stworzył w Kolbuszowej Dolnej sprawnie funkcjonujący organizm:

Prężna Akademia Piłkarska, szkoląca kolejne pokolenia lokalnych talentów.

Żeńska drużyna Sokółek, która z powodzeniem rywalizuje na szczeblu centralnym w II lidze kobiet.

Doskonała infrastruktura sportowa, która dzięki systematycznej modernizacji stała się jedną z wizytówek sportowych w regionie.

Jego zaangażowanie i zmysł organizacyjny zostały dostrzeżone również na szczeblu wojewódzkim, gdzie zasiada w zarządzie Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej.

Biznesowy fundament i bezinteresowna praca

Obok pasji do piłki nożnej, Andrzej Skowroński wnosi do Stali Mielec ogromne doświadczenie biznesowe. Jest założycielem i współwłaścicielem firmy DELTA Skowroński i Skowroński Sp. Jawna, która działa na polskim rynku od 1993 roku. Przedsiębiorstwo, specjalizujące się w produkcji wysokiej jakości opakowań foliowych dla przemysłu spożywczego, mięsnego czy budowlanego, to jeden z kluczowych pracodawców w regionie, zatrudniający prawie 100 osób.


Fot. Sokół Kolbuszowa Dolna/facebook

Andrzej Skowroński od piątku zasiada w Radzie Nadzorczej Stali Mielec.

Wejście sternika Sokoła do struktur dwukrotnego mistrza Polski to jasny sygnał, że budujący nową tożsamość w Betclic 1. Lidze mielecki klub szuka sprawdzonych, lokalnych i menedżerskich rąk do pracy. Fakt, że nowa rada – w tym Andrzej Skowroński – zrezygnowała z pensji, pokazuje, że kluczowa jest dla nich czysta pasja i chęć stabilizacji sytuacji zasłużonego klubu z Podkarpacia.

Gratulujemy prezesowi Skowrońskiemu nowej funkcji i życzymy powodzenia w łączeniu obowiązków na szczeblu pierwszoligowym z dalszym rozwijaniem sukcesu Sokoła Kolbuszowa Dolna! **łg**

eprasa.pl 04523d7a05

Piłka nożna. Klasa O Dębica

Kolbuszowianka zrobiła swoje

Czwarte zwycięstwo z rzędu i już łącznie dziewiąte w sezonie odnieśli piłkarze z Kolbuszowej. Drużyna prowadzona przez Grzegorza Wróblewskiego w spotkaniu 14. kolejki klasy O Dębica pokonała beniaminka z Podborza.

Zespół z Kolbuszowej szybko przejął kontrolę nad meczem i potwierdził to golem. Już w trzeciej minucie po dośrodkowaniu Adama Steca piłkę do bramki zapakował Adrian Chrząszcz. Chwilę potem gospodarze mogli podwyższyć wynik. Strzał Doriana Wróblewskiego w znakomitym stylu obronił Kacper Szczur. W kolejnej akcji nad bramką uderzył Dawid Skupiński.

KKS drugą bramkę zdobył w 20. minucie. Po zagraniu Huberta Jamróza bramkarza gości precyzyjnym i mierzonym strzałem po ziemi pokonał Dorian Wróblewski. Kolbuszowianie mieli pełną kontrolę nad meczem i stwarzali kolejne sytuacje. Jeszcze przed przerwą doskonałych okazji nie wykorzystali Adrian Chrząszcz i Dawid Skupiński.

W drugiej połowie obraz gry się nie zmienił. W 60. minucie w słupka trafił Dawid Skupiński. Cztery minuty później obok bramki uderzył Adrian Chrząszcz. Przewaga gospodarzy została zamieniona na bramkę w 76. minucie. Po precyzyjnym zagraniu Dawida Skupińskiego w sytuacji sam na sam z golkiperem przyjezdnych znalazł się Brian Dziedzic. 32-latek nie miał żadnych problemów z umieszczeniem piłki w siatce.

Gospodarze do końca meczu stwarzali sobie sytuacje i mogli jeszcze podwyższyć wynik, ale ostatecznie żadne gole już w Kolbuszowej nie padły. Drużyna trenera Wróblewskiego po czternastu kolejkach ma na koncie 29 punktów i zajmuje drugie miejsce w ligowej stawce, za Stalą II Mielec. W środę, 11 listopada o 13:00 w ostatniej kolejce rundy jesiennej Kolbuszowianka zagra na wyjeździe z Piastem Wadowice Górne.


Fot. Mariola Dziedzic

Kolbuszowianka pokonała Atut Podborze.

Kolbuszowianka Kolbuszowa – Atut Podborze 3:0 (2:0)

Bramki: 1:0 Chrząszcz 3, 2:0 D. Wróblewski 20, 3:0 Dziedzic 76.

Kolbuszowianka Kolbuszowa: Szczupak – M. Kośmider (79. Madeja), H. Jamróz, Kloc – Nowicki (79. Koziński), Kret (55. Wiktor), Szalony, Skupiński, Stec – D. Wróblewski (55. Dziedzic), Chrząszcz (88. Filuba). Trener Grzegorz Wróblewski.

Atut Podborze: Kacper Szczur – P. Kilian, Dubiel, Ł. Kulpa, Lonczak (72. Wych), Skaza (70. Midura), H. Kulpa (70. , Łaz, Konrad Szczur, Cichowski (25. Myśliwiec), Strączek (60. Żelasko). Trener Piotr Gilar.

Sędziował: Piotr Chmura (Dębica).

Żółte kartki: H. Jamróz – Lonczak, Strączek.

Pozostałe wyniki:

Stal II Mielec 7-0 Brzostowianka Brzostek, **Florian Ostrowy Tuszowskie** 3-3 LKS Głowaczowa, Kamieniarz Golemki 2-2 LKS Pustków, Dąbrówka Stara Jastrząbka 2-2 Piast Wadowice Górne, Lechia Sędziszów Małopolski 2-0 Igloopol II Dębica, Victoria Czermin 2-1 Chemik Pustków, Inter Gnojnica 3-1 Smoczanka Mielec. **łg**

Piłka nożna. Klasa O Dębica

Piąty punkt Floriana

Bardzo dobre spotkanie obejrzeli kibice, którzy wybrali się na starcie Floriana Ostrowy Tuszowskie z LKS-em Głowaczowa. Choć obie drużyny do końca walczyły o zwycięstwo to mecz zakończył się remisem 3:3. Dla Floriana to piąty punkt na poziomie dębickiej okręgówki.

Zdecydowanym faworytem spotkania byli goście, którzy przed czternastą kolejką zajmowali czwarte miejsce w tabeli. Drużyna z Głowaczowej przyjechała jednak do Ostrów Tuszowskich osłabiona brakiem kilku czołowych zawodników. Za kartki pauzowali: Piotr Pyskaty, Bartosz Knych i Jakub Bielański. Florian dobrze wszedł w spotkanie, bo po trafieniu Szymona Misiaka objął prowadzenie. Chwilę potem prowadzenie mógł podwyższyć Kacper Kubiński, który po błędzie defensywy przyjezdnych wyszedł sam na sam z Krystianem Kosińskim. Młody pomocnik Floriana jednak przestrzelił. Swoje okazje mieli też gracze z Głowaczowej. W bramce Floriana dobrze bronił jednak Mateusz Parys, który zaliczył kilka udanych interwencji.

Druga połowa rozpoczęła się idealnie dla podopiecznych Kamila Machnika. Dziewięć minut po przerwie bramkarza gospodarzy zaskoczył Grzegorz Ostaszewski, który strzałem z dystansu doprowadził do remisu. Chwilę potem Grzegorz Florek wjechał w pole karne i zagrał wzdłuż piątego metra. Piłka odbiła się od Sławomira Trojnackiego i LKS Głowaczowa była na prowadzeniu. Nic wtedy nie wskazywało, że w Ostrowach Tuszowskich będą jeszcze takie emocje.

W momencie, gdy wydawało się, że goście kontrolują mecz do remisu doprowadził rezerwowy w drużynie Floriana, Mikołaj Wrzesień. Chwilę potem do siatki trafił Kacper Kubiński, ale arbitrzy dopatrzyli się spalonego. Co się odwlecze to nie uciecze. Kilka minut później w kolejnym zamieszaniu podbramkowym pomocnik gospodarzy wpakował piłkę do siatki. Na tym emocje się jednak nie skończyły. Do odrabiania strat ruszyli gracze z Głowaczowej. Genialnie w bramce Floriana spisywał się Mateusz Parys, ale były golkiper Ostrovii Ostrowy Baranowskie skapitulował w 90. minucie, kiedy z najbliższej odległości pokonał go Grzegorz Florek. W doliczonym czasie gry obie drużyny zagrały o pełną pulę. Piłkę meczową miał Mikołaj Wrzesień, ale przegrał rywalizację z bramkarzem gości i mecz zakończył się remisem.

Na osobny akapit zasługuje człowiek, który w tym spotkaniu skradł piłkarzom część widowiska. Mecz sędziował **Arkadiusz Kuczaj**, a kibice doskonale wiedzą, że z tym arbitrem nigdy nic nie wiadomo – potrafi być surowy i formalny, ale akurat dzisiaj „wylosował się" ten Kuczaj w wersji showmana. Arbiter od pierwszego gwizdka postawił na pełen luz i humor. Bez przerwy dogadywał zawodnikom na murawie, rzucał z rękawa sucharami i z uśmiechem dyskutował z kibicami za linią boczną. To już kolejny mecz w jego karierze w takim rozrywkowym wydaniu i nie sposób o tym nie wspomnieć.

W ostatnim meczu rundy jesiennej zespół z Ostrów Tuszowskich zagra na wyjeździe z Brzostowianką Brzostek. Spotkanie to odbędzie się w sobotę, 14 listopada o 13:00.

Florian Ostrowy Tuszowskie – LKS Głowaczowa 3:3 (1:0)

Bramki: 1:0 Misiak 16, 1:1 Ostaszewski 54, 1:2 Trojnacki (samobójcza) 57, 2:2 Wrzesień 80, 3:2 Kubiński 84, 3:3 Florek 90.

Florian Ostrowy Tuszowskie: M. Parys – Trojnacki, Kołodziej, D. Parys, Kaczor – A. Komaniecki (80. Rżany), Furmanek (70. A. Łętocha), Misiak (60. Wrzesień), Kubiński, Sz. Komaniecki – Dziubek (50. S. Łętocha). Trener Bartłomiej Krzystyniak.

LKS Głowaczowa: Kosiński – Ziaja, Wiszyński, Ryng, Czerwiec (70. Jędrzejczyk), Bieniek, Kura, Ostaszewski, Kujawski, F. Bielański (40. Kołodziej), Florek. Trener Kamil Machnik.

Sędziował: Arkadiusz Kuczaj (Dębica).

łg

Piłka nożna. Klasa A3 Rzeszów

Derby gminy dla Aserto

Protokół dyplomatyczny w gminie Niwiska przestał obowiązywać na 90 minut. W derbowym starciu o lokalną dominację Aserto Trześń pokonało Błękitnych Siedlanka 2:1. Gospodarze zostali nieoficjalnymi królami okolicy, co oznacza jedno – zawodnicy i kibice z Siedlanki przez najbliższe miesiące będą musieli znosić triumfalne uśmieszki sąsiadów zza miedzy.

Lepiej w spotkanie weszli gospodarze. Po ładnej akcji i zgraniu Szymona Zielińskiego do bramki zespołu z Siedlanki trafił doświadczony **Tomasz Chmielowiec**. Chwilę potem powinno być 2:0 dla zespołu z Trześni. Piłkę zmierzającą do bramki po strzale Kamila Jezuwida w ostatniej chwili z linii wybił Kamil Boroń. Aserto grało swoje i szło za ciosem. Po dośrodkowaniu w pole karne Szymon Zieliński zgrał piłkę głową, a z najbliższej odległości do siatki trafił **Tomasz Bajor**. Jeszcze przed przerwą bramkę kontaktową dla gości zdobył **Sebastian Bąk**. Piłka po uderzeniu pomocnika Błękitnych odbiła się jeszcze od jednego z defensorów miejscowych i zmyliła Krzysztofa Żądło.

W drugą część spotkania lepiej weszli podopieczni **Eugeniusza Sito**. Po strzale z dystansu Tomasza Bajora piłka o centymetry minęła bramkę strzeżoną przez Bartosza Jezwuida. Chwilę potem golkiper drużyny z Siedlanki instynktownie nogą obronił strzał z głowy Szymona Zielińskiego. Kilka minut później mieliśmy kopię sytuacji, z tą różnicą, że tym razem bramkarz Błękitnych interweniował rękami i wybił piłkę na rzut rożny. Mimo walki do końca obu drużyn żadne bramki w tym meczu już nie padły i to Aserto zostało zwycięzcą pierwszych w tym sezonie derbów Gminy Niwiska.

W ostatnim meczu rundy jesiennej drużyna z Trześni zagra na wyjeździe ze Strażakiem Grochowe. Spotkanie to odbędzie się w środę, 11 listopada o 11.00. Błękitni podejmą u siebie Artbud Weryniankę Werynia. Pojedynek ten zaplanowano na sobotę, 14 listopada o 14:00.

Aserto Trześń – Błękitni Siedlanka 2:1 (2:1)

Bramki: 1:0 Chmielowiec 12, 2:0 Bajor 23, 2:1 Bąk 34

Aserto Trześń: Żądło – Musiał, Mytych, Krasoń, Łakomy, Jadach, Hrycyszyn (81. Lutowski), Bajor, Jezuwid, Zieliński, Chmielowiec (70. Wilk). Trener Eugeniusz Sito.

Błękitni Siedlanka: Jezuwid – Parys, Boroń, Mi. Gacek, Mokrzycki (78. Czachor), D. Chmielowiec (60. Draus), Ma. Gacek (72. T. Chmielowiec), Piechota (72. Skiba), Bąk, Rajpold, Haracz. Trener Mariusz Furdyna.

Sędziował: Tomasz Mroczek (Mielec).

Żółte kartki: Hrycyszyn, Chmielowiec – Mi. Gacek.

Pozostałe wyniki:

Werynianka Werynia 0-2 Czarni Trześń, LKS Dębiaki 0-3 Dromader Chrząstów, Potok Dobrynin 0-2 Kolorado Wola Chorzelowska, Złotniczanka Złotniki 2-1 Start Wola Mielecka, Radomyślanka II Radomyśl Wielki 2-1 **Tempo Cmolas**, LKS Babicha 0-5 Strażak Grochowe **łg**

Tabela.

1.	Kolorado Wola Chorz.	12	26	33-14
2.	Czarni Trześń	12	25	39-17
3.	Dromader Chrząstów	12	25	33-19
4.	**Błękitni Siedlanka**	**12**	**24**	**34-18**
5.	Strażak Grochowe	12	22	32-22
6.	**Aserto Trześń**	**12**	**20**	**27-27**
7.	Radomyślanka II	12	16	18-26
8.	**Werynianka Werynia**	**12**	**15**	**25-16**
9.	Potok Dobrynin	12	14	20-25
10.	LKS Babicha	12	13	22-36
11.	Złotniczanka Złotniki	12	13	13-38
12.	Start Wola Mielecka	12	11	25-31
13.	**Tempo Cmolas**	**12**	**7**	**15-29**
14.	LKS Dębiaki	12	6	10-28

1-2: awans; 14: spadek.

Fot. Łukasz Guzda

eprasa.pl 04523d7a05

Piłka nożna

Piłkarze z „Jedynki” w Lublinie


Fot. Szkoła Podstawowa Nr 1 w Kolbuszowej

Uczniowie SP1 rywalizowali w finale makroregionalnym turnieju „Z Orlika na Stadion”.

Udany występ mają za sobą reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 1 im. Henryka Sienkiewicza w Kolbuszowej. Młodzi zawodnicy awansowali do etapu makroregionalnego ogólnopolskiego turnieju „Z Orlika na stadion”, gdzie zmierzyli się z czołowymi zespołami z województw podkarpackiego i lubelskiego.

Turniej makroregionalny, zorganizowany w Lublinie, charakteryzował się wymagającym poziomem sportowym. Zgodnie z regulaminem rozgrywek, awans do ogólnopolskiego finału mogła wywalczyć **wyłącznie jedna, zwycięska drużyna** lubelskich zmagań. Rywalizacja była więc zacięta, a każdy mecz wymagał od uczestników sporego zaangażowania. Po serii sportowych pojedynków drużyna z Kolbuszowej zajęła w klasyfikacji końcowej szóste miejsce. To solidny rezultat, biorąc pod uwagę, że zawodnicy musieli wcześniej przejść przez etapy eliminacji lokalnych i regionalnych.

W skład zespołu, który reprezentował szkołę i gminę, weszli: **Leon Dyrdała**, **Ksawery Maciąg**,**Oliwier Matejek**, **Karol Kopeć**, **Wiktor Siedlecki**, **Grzegorz Guźda**, **Michał Tomoń**, **Jakub Garbacki**, **Sebastian Matejek** i **Karol Dragan.** Opiekunem drużyny podczas rozgrywek był **Eugeniusz Sito**.

Udział w zawodach na tym szczeblu był możliwy również dzięki wsparciu organizacyjnemu. Szkoła oraz zawodnicy składają podziękowania **Burmistrzowi Kolbuszowej** oraz **Fundacji na Rzecz Kultury Fizycznej i Sportu w Kolbuszowej** za sfinansowanie transportu na turnieje z cyklu „Z Orlika na stadion”. Pomoc ta pozwoliła uczniom wziąć udział w sportowej rywalizacji i zebrać cenne doświadczenie. **łg**

Unihokej

Triumf Trzęsówki

W hali sportowej Szkoły Podstawowej im. Marii Curie-Skłodowskiej w Majdanie Królewskim odbyły się Powiatowe Igrzyska Młodzieży Szkolnej w unihokeju chłopców. W sportowej rywalizacji, która wzięły udział cztery reprezentacje lokalnych szkół podstawowych. Pierwsze miejsce i awans do półfinałów wojewódzkich wywalczyli uczniowie z Trzęsówki.

Turniej stał pod znakiem wyrównanej gry, a o ostatecznym układzie tabeli decydowały bezpośrednie spotkania pomiędzy zespołami.

Pierwsze miejsce dla Szkoły Podstawowej w Trzęsówce

Najlepszy bilans spotkań uzyskali reprezentanci Szkoły Podstawowej im. Zygmunta Nowakowskiego w Trzęsówce, którzy kończąc turniej bez porażki (dwa zwycięstwa i jeden remis), zajęli pierwsze miejsce. Wygrana na szczeblu powiatowym dała im również prawo do reprezentowania powiatu kolbuszowskiego na kolejnym szczeblu rozgrywek, jakim są półfinały wojewódzkie.

Zwycięski zespół z Trzęsówki grał w składzie: Dawid Ślusarczyk, Krzysztof Jachyra, Krystian Głodzik, Filip Oleniacz, Hubert Posłuszny, Miłosz Kusak, Jakub Woźniak, Patryk Olesiak, Szymon Dudek oraz Michał Wolak.

Zacięty bój o podium

Drugie miejsce w klasyfikacji końcowej zajęli gospodarze turnieju – Szkoła Podstawowa w Majdanie Królewskim.

Na trzecim stopniu podium stanęli uczniowie klas 7–8 ze Szkoły Podstawowej w Kupnie. Drużyna ta rozpoczęła zmagania od minimalnej przegranej z późniejszym mistrzem turnieju, jednak w kolejnych meczach zdołała zremisować z Majdanem Królewskim oraz wygrać spotkanie z Komorowem. Szkołę z Kupna reprezentowali: Kacper Sajdak, Szymon Wojda, Kamil Białek, Alan Wybieralski, Filip Wrażeń i Oskar Wilk. Czwartą lokatę zajęła reprezentacja Szkoły Podstawowej w Komorowie.

Uczestnicy zawodów pozytywnie ocenili organizację turnieju oraz warunki przygotowane przez gospodarzy w hali w Majdanie Królewskim.

Wyniki meczów:

SP Majdan Królewski – SP Komorów 1:0, SP Kupno – SP Trzęsówka 1:2, SP Majdan Królewski – SP Kupno 2:2, SP Komorów – SP Trzęsówka 0:1, SP Trzęsówka – SP Majdan Królewski 0:0, SP Kupno – SP Komorów 1:0.

Klasyfikacja końcowa turnieju:

1. Szkoła Podstawowa w Trzęsówce (awans do półfinałów wojewódzkich) 2. Szkoła Podstawowa w Majdanie Królewskim 3. Szkoła Podstawowa w Kupnie, 4. Szkoła Podstawowa w Komorowie

łg


Fot. SP Trzęsówka

Drużyna z Trzęsówki wygrała zawody powiatowe w unihokeju.

Dart

Lotki poszły w ruch

W Krzątce odbył się drugi zjazd piątego sezonu lokalnych rozgrywek darta. 25 października zawodnicy rozegrali kolejną serię spotkań, która przyniosła sporo zmian w tabelach poszczególnych lig. Łącznie od początku sezonu na kontach uczestników jest już 97 meczów, a rywalizacja zaczyna nabierać regularnego tempa

Oto podsumowanie ostatnich pojedynków w poszczególnych klasach rozgrywkowych:

1 Liga: Dobra seria Waldemara Rydzika

W najwyższej lidze rozegrano tym razem 10 spotkań. Najlepszy bilans zanotował Waldemar Rydzik, który wygrał wszystkie ze swoich 6 meczów, tracąc przy tym jedynie 5 legów. Zdobyte 18 punktów pozwoliło mu objąć prowadzenie w klasyfikacji generalnej.

W czołówce utrzymują się także zawodnicy, którzy wciąż nie zaznali porażki:

Janusz Baum – ma na koncie 5 zwycięstw i 15 punktów, Sebastian Myjak – zgromadził dotychczas 4 wygrane i 12 punktów.

Dwa zwycięstwa do swojego bilansu dopisał Szymon Młynarski, a po jednej wygranej zanotowali Radosław Kopeć oraz Dariusz Kosiorowski (dla którego były to pierwsze punkty w tym sezonie).

Statystyki i najwyższe rzuty:

W pierwszej lidze zanotowano kilka wysokich wyników. Waldemar Rydzik dwukrotnie zdobył maksymalną liczbę 180 punktów w jednym podejściu, a swoje legi kończył m.in. w 14, 16, 17 i 18 rzutach, notując też zamknięcie ze 104 punktów. Radosław Kopeć zapisał na swoim koncie wynik 171 punktów, a Szymon Młynarski zamknął leg ze 108 punktów.

2 Liga: Bez zmian w tabeli

Druga liga miała tym razem przerwę i nie odbyły się w niej żadne nowe mecze, w związku z czym sytuacja w tabeli pozostała dokładnie taka sama jak po pierwszym zjeździe.

3 Liga A: Sebastian Mokrzycki na czele

W grupie A trzeciej ligi nowym liderem został Sebastian Mokrzycki. Zawodnik ten zdobył 10 punktów po trzech wygranych (z Robertem Suską, Patrykiem Samołykiem i Tomaszem Tomczykiem) oraz jednym remisie z Konradem Kosiorem. Mokrzycki ma obecnie 15 punktów – tyle samo co drugi w tabeli Tomasz Tomczyk, który tym razem zaliczył dwie wygrane i dwie porażki.

Dobry występ zanotował Konrad Kosior, który dzięki dwóm zwycięstwom i remisowi dopisał do swojego konta 7 punktów i zrównał się w tabeli z Piotrem Trawińskim (obaj mają po 10 oczek). Pierwsze wygrane w sezonie zaliczyli Robert Suska oraz Patryk Samołyk – obaj wygrali swoje pojedynki stosunkiem 4:2. W tej grupie rozegrano łącznie 10 meczów, a Robert Suska wyróżnił się podejściem za 180 punktów.

3 Liga B: Najwięcej meczów i udany start Mateusza Bednarza

Najwięcej, bo aż 15 pojedynków, kibice mogli oglądać w grupie B trzeciej ligi. Najlepiej zaprezentował się tam Mateusz Bednarz, który w swoim debiucie w sezonie zdobył 16 punktów. Wygrał pięć spotkań (pokonując Tomasza Sworsta, Jakuba Panka, Szymona Błądka, Dominika Bajdę i Wiktora Żarkowskiego), a zremisował jedynie z Damianem Żarkowskim (3:3). Taki bilans dał mu pozycję lidera grupy. Szymon Błądek – po dwóch wygranych i remisie ma 14 punktów i zajmuje czwarte miejsce. Tomasz Sworst – dopisał do swojego konta trzy zwycięstwa. Pierwsze wygrane mecze w tym sezonie zaliczyli również Jakub Panek oraz Dominik Bajda. **łg**

Koszykówka

SP 1 i SP 2 dzielą się tytułami

Sportowe starcie dwóch kolbuszowskich podstawówek przyniosło podział sił na najwyższych stopniach podium. 30 października zostały rozegrane gminne zawody Igrzysk Młodzieży Szkolnej w koszykówce. W tegorocznej edycji do rywalizacji o miano najlepszych w gminie stanęły reprezentacje Szkoły Podstawowej nr 1 oraz Szkoły Podstawowej nr 2 w Kolbuszowej.

Mecze rozegrane w szkolnych halach przyniosły sporo sportowych emocji, a ostateczny bilans okazał się sprawiedliwy – dziewczęta z „Jedynki” wygrały na swoim parkiecie, z kolei chłopcy z „Dwójki” triumfowali u siebie.

Dziewczęta z SP 1 Kolbuszowa ze złotem na własnym parkiecie

Rywalizacja dziewcząt odbyła się w hali sportowej Szkoły Podstawowej nr 1. Reprezentantki gospodarzy zaprezentowały świetną formę, doskonale wykorzystały atut własnej sali i pewnie wywalczyły I miejsce w gminie, pieczętując awans do kolejnego etapu rozgrywek. Zawodniczkom z SP 2 Kolbuszowa przypadło w tym starciu drugie miejsce.

Chłopcy z SP 1 ze srebrem, gospodarze z SP 2 sięgają po puchar

Zupełnie inny scenariusz napisał mecz reprezentacji chłopców, który został rozegrany w hali Szkoły Podstawowej nr 2. W tym spotkaniu to gospodarze okazali się skuteczniejsi i zdołali przechylić szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Młodzi koszykarze z SP 1 wywalczyli II stopień podium, zdobywając tytuł wicemistrzów gminy. Pierwsza lokata powędrowała do drużyny z kolbuszowskiej „Dwójki”.

łg


Fot. SP 1 Kolbuszowa

W Kolbuszowej zostały rozegrane gminne zawody w koszykówkę

eprasa.pl 04523d7a05

Piłka ręczna

Dominacja LO w szczypiorniaku

W środę, 4 listopada 2026 roku, hala Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej stała się centrum szkolnego szczypiorniaka. Rozegrane tam Powiatowe Zawody w Piłce Ręcznej Dziewcząt i Chłopców przyniosły sporo sportowych emocji i wyłoniły najlepsze ekipy w regionie.

Turniej stał pod znakiem wyrównanej i zaciętej rywalizacji. Kibice mogli oglądać szybkie, składne akcje, dynamiczne kontrataki oraz skuteczną grę w obronie. Młodzież ze szkół ponadpodstawowych powiatu kolbuszowskiego pokazała wysokie zaangażowanie, walcząc o każdą piłkę do ostatniego gwizdka.

Podwójny triumf gospodyń i gospodarzy

W obu kategoriach turniejowych bezkonkurencyjni okazali się reprezentanci **Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej**, którzy w pełni wykorzystali atut własnego boiska i sięgnęli po dwa złote medale.

O pozostałe miejsca na podium rozegrała się zacięta walka pomiędzy drużynami z Weryni oraz kolbuszowskiego ZST. W rywalizacji dziewcząt tytuł wicemistrzowski wywalczył **Zespół Szkół Agrotechniczno-Ekonomicznych im. KEN w Weryni**, a brąz przypadł **Zespołowi Szkół Technicznych w Kolbuszowej**.

W turnieju chłopców sytuacja na dalszych stopniach podium uległa odwróceniu – drugą lokatę wywalczyli reprezentanci **ZST**, wyprzedzając drużynę z **ZSAE w Weryni**, która zamknęła pierwszą trójkę.

Dla wszystkich uczestników zawody były przede wszystkim doskonałą okazją do zebrania cennego boiskowego doświadczenia i sportowej integracji. Choć na parkiecie nie brakowało twardej walki, mecze toczyły się w duchu fair play. Zawodnicy i zawodniczki po turnieju nie kryli satysfakcji z samej możliwości wspólnej gry oraz emocji, jakie towarzyszyły im od pierwszego spotkania. **łg**

Paraatletyka

Róża czeka na głosy

Polski Komitet Paralimpijski uruchomił głosowanie w 8. edycji Plebiscytu Guttmanny 2026. W gronie nominowanych do tytułu Sportowca Roku znalazła się wybitna lekkoatletka z naszego regionu, Róża Kozakowska. Zawodniczka ma za sobą wyjątkowo trudny sezon, w którym mimo poważnej kontuzji zdołała ustanowić nowy rekord świata w rzucie maczugą, osiągając wynik dokładnie 30 metrów. Teraz sportsmenka zwraca się do kibiców z prośbą o głosy, podkreślając, że prawdziwą wartość sportu poznaje się w momentach najcięższej próby.

Kalendarz startów nie zawsze układa się po myśli zawodników. Miniony rok był pod wieloma względami spokojniejszy – w kalendarzu zabrakło dużych, międzynarodowych imprez mistrzowskich, na których reprezentanci mogliby walczyć o medale w blasku jupiterów. Dla wielu była to okazja do odpoczynku i regeneracji. Róża Kozakowska postanowiła jednak wykorzystać ten czas na sportową rywalizację w kraju. Zamiast startów na wielkich, zagranicznych stadionach, zawodniczka wystąpiła na skromniejszym, krajowym obiekcie. Choć zawody odbywały się w kameralnej atmosferze, to właśnie tam doszło do jednego z najważniejszych sportowych wydarzeń tego sezonu.

Trudna droga do celu i sportowa dyscyplina

Osiągnięty wynik kosztował zawodniczkę mnóstwo zdrowia. Kozakowska przystąpiła do startu, zmagając się z uciążliwą kontuzją, która każdego dnia utrudniała jej normalne funkcjonowanie i treningi.

- *Gdy całe ciało krzyczało, a moja ręka stawała się całkowicie drętwą, wygrałam walkę z własną słabością i dokonałam czegoś, co dla wielu graniczyło z absolutną niemożliwością* – wspomina lekkoatletka.

Mimo fizycznego kryzysu i narastającego bólu, Polka rzuciła maczugą na odległość **dokładnie 30.00 metrów**. Wynik ten pozwolił jej ustanowić nowy rekord globu na ojczystej ziemi i potwierdzić przynależność do światowej czołówki. Jak sama zaznacza, to właśnie trudne warunki i skromniejsze możliwości najlepiej kształtują charakter oraz sportowy potencjał.

Istota sportowej rywalizacji

W swoim wpisie w mediach społecznościowych Róża Kozakowska z dużym szacunkiem odniosła się do osiągnięć koleżanek i kolegów z reprezentacji, którzy w tym roku przywozili medale z innych imprez. Zwróciła jednak uwagę na ważny aspekt: czy na miano Sportowca Roku nie zasługuje również osoba, która pomimo braku startów w kalendarzu potrafiła zmobilizować się do przekroczenia kolejnych granic?

Zdaniem sportsmenki, prawdziwa wartość sportowca tkwi w jego niezłomności, pokorze oraz umiejętności radzenia sobie z przeciwnościami losu, bez względu na to, czy wokół znajdują się tysiące kibiców, czy puste trybuny.

Trwa głosowanie – liczy się każdy głos

Róża Kozakowska walczy teraz o zwycięstwo w 8. Plebiscycie Polskiego Komitetu Paralimpijskiego. Ostateczny rezultat będzie wypadową ocen Kapituły oraz głosów oddanych przez internautów.

Głosowanie potrwa **do 30 listopada 2026 roku**. Jeśli chcą Państwo docenić determinację oraz historyczny rekord świata reprezentantki Gminy Niwiska, zachęcamy do odwiedzenia witryny i oddania głosu na jej kandydaturę. Link do głosowania: https://paralympic.org.pl/guttmanny/guttmanny-2026/ **łg**

Piłka nożna kobiet. 2. Liga Południowa

Mgła storpedowała plany

Ponad 400 kilometrów w jedną stronę, pełna mobilizacja i... zero grania. Zamiast meczu II ligi Kobiet, na boisku zorganizowano pokaz „białej ślepoty" Piłkarki MUKS-u Sokoła Kolbuszowa Dolna miały powalczyć o cenne punkty na gorącym terenie w Wielkopolsce. Zamiast tego nasze zawodniczki wzięły udział w castingu do filmu grozy – i to bez własnej zgody. Wyjazdowe starcie z Ostrovią 1909 Ostrów Wielkopolski przejdzie do historii jako to, w którym największym rywalem nie były gospodynie, a matka natura, która postanowiła zamienić stadion w wielką chmurę mleka.

Gdzie jest piłka? Gdzie jest bramka?!

Nasze Sokółki spędziły długie godziny w autokarze, pokonując trasę z Podkarpacia do Ostrowa Wielkopolskiego. Dotarły na miejsce z jednym, jasnym planem: zostawić serce na murawie i wrócić z tarczą. Niestety, na miejscu czekała na nie niespodzianka w postaci mgły tak gęstej, że sędzia spotkania miały poważny problem z dostrzeżeniem własnych gwizdków, nie mówiąc już o zawodniczkach biegających po drugiej stronie boiska.

W takich okolicznościach arbiter musiał podjąć jedyną słuszną decyzję – mecz został odwołany. Istniało bowiem uzasadnione ryzyko, że napastniczki Sokoła zamiast do bramki Ostrovii, celowałyby w pobliskie drzewa, a bramkarki dwoiłyby się i troiły, broniąc strzałów widmo. Zdrowie i bezpieczeństwo dziewczyn wygrało ze sportową chęcią rywalizacji, choć potężny niedosyt na pewno pozostał.

Wycieczka krajoznawcza zamiast ligowego hitu

Szkoda przede wszystkim samych piłkarek Sokoła Kolbuszowa Dolna. Zamiast zaciętej walki o ligowe punkty w II lidze, dziewczyny zaliczyły po prostu bardzo długą, niedzielną wycieczkę krajoznawczą. Zamiast taktycznych rozegrań na trawie, w drodze powrotnej trzeba było poćwiczyć grę w „państwa-miasta", kalambury albo „bystre oczko" przez okno autobusu. Listopadowa aura w Polsce po raz kolejny pokazała swoją wyższość i bezlitośnie popsuła weekendowe plany obu ekip.

Czekając na słońce i nowy termin

Liczymy na to, że kiedy PZPN wyznaczy nowy termin tej zaległej potyczki, pogoda będzie już łaskawsza. A jedyne, co oślepi wtedy piłkarki Ostrovii, to genialna, piłkarska forma naszych Sokółek, a nie gęsta mgła! **łg**

Piłka nożna. Klasa B7 Rzeszów

Raniżovia liderem. Trzynaście goli Korony

Za nami dwunasta kolejka w klasie B7 Rzeszów. W niej KS Hadykówka zremisowała z rezerwami Kolbuszowianki. Vigor Trzęsówka wygrał w Hucinie. W pozostałych meczach triumfowali gospodarze.

Przed ostatnią kolejką rundy jesiennej liderem tabeli jest Raniżovia Raniżów. Drużyna Stanisława Prusia jednak jako jedyna jeszcze nie pauzowała. W ostatniej serii gier lider pokonał 3:0 Wilgę Widełka. Dla Raniżovii było to piąte zwycięstwo z rzędu. Trzynaście goli Ostrovii zaaplikowała Korona Majdan Królewski. Goście rozpoczęli spotkanie w siedmiu zawodników, a ósmy dojechał dopiero w trakcie.

Na ubiegłotygodniową porażkę odpowiedzieli gracze z Trzęsówki. Vigor pokonał LKS Hucinę 5:2. Trzecie miejsce w tabeli zajmują rezerwy Kolbuszowianki, które zremisowały w Hadykówce. Na dziewiąte miejsce awansował Huragan Przedbórz, który skromnie ograł zespół z Krzątki. Piątą wygraną w sezonie odnieśli Błękitni Komorów. Pokonali oni KS Dzikowiec. Dzięki temu zwycięstwu drużyna trenera Adriana Szyszki awansowała na piąte miejsce.

W ostatniej kolejce rundy jesiennej Wilga Widełka podejmie drużynę z Hadykówki. Vigor rywalizować będzie z Marmurami Przyłęk. Ostrovia zagra z LKS-em Hucina. LZS Krzątka w derbach gminy zagra z Koroną Majdan Królewski. KS Dzikowiec zmierzy się z Huraganem Przedbórz, a rezerwy Kolbuszowianki podejmą Błękitnych Komorów.

Wyniki 12. kolejki:

Błękitni Komorów - KS Dzikowiec 2:0, Korona Majdan Królewski - Ostrovia Ostrowy Baranowskie 13:0, LKS Hucina - Vigor Trzęsówka 2:5, KS Hadykówka - Kolbuszowianka II Kolbuszowa 2:2, Huragan Przedbórz - LZS Krzątka 1:0, Raniżovia Raniżów - Wilga Widełka 3:0. **łg**

Tabela.

1.	Raniżovia Raniżów	12	28	40-18
2.	Vigor Trzęsówka	11	27	36-15
3.	Kolbuszowianka II	11	25	47-13
4.	Korona Majdan Królewski	11	20	44-21
5.	Błękitni Komorów	11	19	24-10
6.	KS Hadykówka	11	19	19-17
7.	KS Dzikowiec	11	15	26-30
8.	Wilga Widełka	11	14	31-25
9.	Huragan Przedbórz	11	11	16-24
10.	Marmury Przyłęk	11	10	17-46
11.	LZS Krzątka	11	8	19-32
12.	LKS Hucina	11	8	21-36
13.	Ostrovia Ostrowy Bar.	11	3	6-59

1-5: awans

Fot. Łukasz Guźda

KORSO KOLBUSZOWSKIE
WYDAWCA
Agencja Wydawniczo-Reklamowa Korso Sp. z o.o.
ul. Biernackiego 1/4, 39-300 Mielec
tel. 17 788 41 80
NIP 817 0005118
REGON: 690006614

REDAKCJA I BIURO OGŁOSZEŃ
Ul. Obrońców Pokoju 20, 36-100 Kolbuszowa
czynna od pn. do pt. - godz. 8-16
tel. 17 744 45 96
mail: kolbuszowa@korso.pl
DANE DO PRZELEWU:
AWR KORSO sp. z o. o.
PEKAO I O. W Mielcu - 11 1240 2656 1111 0010 6715 8187

ZESPÓŁ REDAKCYJNY
Bartosz Posłuszny - redaktor naczelny tel. 519 132 924, mail: bposluszny@korso.pl,
Kamil Ząbczyk - dziennikarz tel. 508 246 992, mail: kzabczyk@korso.pl
Łukasz Guźda - dziennikarz sportowy tel. 509 173 793, mail: lukasz.guzda@korso.pl
Tymoteusz Maciąg - dziennikarz (współpraca) mail: tymoteusz.maciag@korso.pl

DZIAŁ REKLAMY
tel. 17 744 45 98
mail: kolbuszowa@korso.pl
Marcin Batko - dyrektor biura reklamy i marketingu tel. 508 246 991, marcin.batko@korso.pl
Marcin Serafin tel. 510 126 562, mserafin@korso.pl
Anna Czajkowska tel. 519 132 923, aczajkowska@korso.pl

Joanna Serafin
dyrektor AWR Korso
tel. 510 103 940, jserafin@korso.pl

SKŁAD TYGODNIKA
Graffi Studio Janusz Ansion

DRUK
Polska Press Sp. z o. o.
Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Materiałów i zdjęć niezamówionych redakcja nie zwraca oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i zmian.

Stowarzyszenie Mediów Lokalnych
IZBA WYDAWCÓW PRASY

eprasa.pl 04523d7a05

Strych

Dowcipy

Pisarz Gottfried Keller pił o wiele za dużo wina, niż na to pozwalał stan jego zdrowia. Lekarz zwrócił mu taktownie uwagę, żeby zmniejszył ilość spożywanych płynów. Keller zasępił się na chwilę, po czym powiedział z uśmiechem:
– Oczywiście, panie doktorze, od dzisiaj nie będę jadł zupy.

***

Kiedy kotu dokuczają zęby?
– Gdy go psy gryzą.

***

Strażak ratuje staruszkę z płonącego mieszkania.
– Proszę zacisnąć zęby! – krzyczy, znosząc ją w dół po drabinie.
– W takim razie musimy wrócić na górę, zostały na półce w łazience!

***

Zajączek i niedźwiedź jechali pociągiem na komisję wojskową. Zajączek wypadł z pociągu i wybił sobie wszystkie zęby. Pobiegł jednak na skróty i dotarł na miejsce szybciej niż miś. Kiedy miś wchodził do budynku, zając już wychodził z komisji.
– No i co?– spytał miś.
– F pofrzątku!– odpowiedział zając. – Sfolniony. Bfrak ufzębienia!
Miś pomyślał chwilę, odszedł na bok, wziął kamień i też wybił sobie zęby. Wychodzącego z komisji misia oczekiwał już zając.
– No i cfo? – pyta zając.
– F pofrządku! – odpowiada miś. – Sfolniony! Plafkoftopie!

***

Urzędnik pyta blondynkę:
– Czy przedłużyć pani paszport?
– Nie, dziękuję. Ten format jest dobry.

***

Urzędnik tłumaczy swej żonie późny powrót z pracy:
– Koledzy zrobili mi głupi dowcip. Nie obudzili mnie dziś, jak wychodzili z biura.

***

Mężczyzna ze sporym workiem na plecach przekracza granicę.
– Co jest w tym worku? – pyta urzędnik celny.
– Jedzenie dla kota – odpowiada mężczyzna.
Celnik otwiera worek:
– Przecież to kawa! Czy kot je kawę??!!
– A czy to moje zmartwienie? Nie chce, niech nie je!

***

– Szefie, żona prosi pana do telefonu.
– Prosi? To pomyłka.

***

Szef do podwładnych:
– Tyle razy wam zabraniałem palić w trakcie pracy!
– Że niby kto pracuje?

***

Emerytowana nauczycielka obładowana zakupami idzie ulicą. Nagle z piskiem opon podjeżdża nowiutki mercedes:
– Proszę pani! Pamięta mnie pani?! To ja, pani uczeń! Podwiozę panią!
– Och, Adasiu, poznałeś mnie po tylu latach?
– Nie, panią nie, ale pani płaszczyk tak!

***

W przedszkolu.
– A moja mamusia mnie kocha!
– Skąd wiesz?
– Tatę już wymieniła cztery razy, a mnie ani razu!

***

Siedzi Jaś przy stoliku w restauracji, a przed nim stoi kompot.
– Panie kelner – woła Jaś – czy mógłbym ten kompot wymienić na obiad?
– Bardzo proszę – skłonił się kelner i zabrał kompot, a przyniósł obiad.
Jaś zjadł, chwilę odpoczął, po czym wstał i skierował się do wyjścia. Kelner dogonił go przy drzwiach.
– Przepraszam, ale pan nie zapłacił za obiad.
– Przecież zamówiłem kompot – tłumaczy Jaś – a pan mi go zamienił na obiad.
– Ale za kompot też pan nie zapłacił!
– A czy ja go wypiłem?

***

Przedszkolanka przechadzała się po sali, obserwując rysujące dzieci. Od czasu do czasu zaglądała, jak idzie praca. Podeszła do dziewczynki, która w skupieniu coś rysowała. Przedszkolanka spytała ją, co rysuje.
– Rysuję Boga – odpowiedziała dziewczynka.
– Ale przecież nikt nie wie, jak Bóg wygląda – powiedziała zaskoczona przedszkolanka.
Dziewczynka mruknęła, nie przerywając rysowania:
– Za chwilę będą wiedzieli.

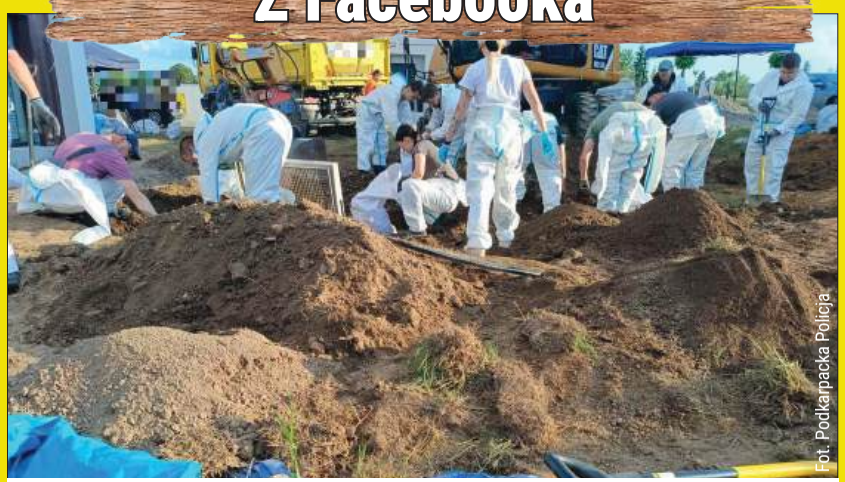
***

Przychodzi matka 2–letniego syna do nauczyciela muzyki i mówi:
– Panie profesorze, proszę przyjąć mojego syna do klasy muzycznej, on jest bardzo uzdolniony.
– Czemu pani tak sądzi? – pyta nauczyciel.
– Wie pan, wczoraj spadły mi z fortepianu nuty, a mój synek krzyczy: bach.

***

Aula studencka. Trwa wykład, a za oknem robotnicy kładą ocieplenie i co chwilkę zaglądają przez okno na aulę. Nagle wykładowca nie wytrzymał:
– Co oni tak tu zerkają?
– A, bo to studenci zaoczni – pada odpowiedź z sali.

Z Facebooka



Fot. Podkarpacka Policja

Nowe fakty w sprawie makabrycznego odkrycia w Lutoryżu koło Rzeszowa. W czerwcu 2026 roku na prywatnej posesji odnaleziono 34 płody ludzkie lub ich fragmenty oraz odpady medyczne. Zarzuty usłyszała patomorfolożka Magdalena H. Na obecnym etapie śledztwa wykluczono, aby szczątki pochodziły z nielegalnych aborcji. Więcej informacji na www.korsokolbuszowskie.pl.

Czekam na dom



Gutek - senior, typ podwórkowego szeryfa. Czy ktoś da mu szansę na szczęśliwą starość w kochającym domu? Kontakt: 727 167 727

Z Facebooka



Fot. OSP Bukowiec

Zakończono modernizację systemu ogrzewania budynku wielofunkcyjnego w Bukowcu, zrealizowaną w ramach programu „Wzmocnij Swoje Otoczenie". W trakcie prac pięć przestarzałych, indywidualnych ogrzewaczy gazowych zastąpiono jednym nowoczesnym, energooszczędnym kotłem kondensacyjnym. Więcej na www.korsokolbuszowskie.pl.

eprasa.pl 04523d7a05